

KWIECIEŃ 2020

TEMAT NUMERU: WSZYSTKO O FORMACIE RAW **BOHATEROWIE:**
JOSEF KOUDELKA | TOMEK KACZOR **SPRZĘT:** FUJIFILM X-T4
STANDARDOWE ZOOMY | APARATY NATYCHMIASTOWE

Digital Camera

WWW.DIGITALCAMERAPOLSKA.PL

POLSKA

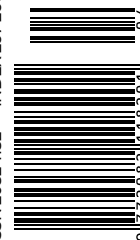


D U C H Y

WUHAN

Poruszający reportaż Arka Rataja z samego serca światowej pandemii

NR 4 2020 19,90 zł w tym 8% VAT
ISSN 2082-1182 INDEX 267-260



9 177 2082 1182 01 04

DO KOGO NALEŻY KOSMOS?

MIESIĄC
FOTOGRAFII
PHOTOMONTH
KRAKÓW

21.05–??.??
2020

photomonth.com

#zostańwdomu #kiedyśwyjdiesz
#będziemyczekać #bądźczujny #idzienowe
#przydziemydociębie #zygmunttrytka
#latofotografii #amożenawetjesień
#photomonth #będziedobrze

FUNDACJA
SZTUKWI
Z U A L
N Y C



Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego.

Digital
Camera

fotopolis.



Miesięcznik Digital Camera Polska
wydawany jest przez Wydawnictwo AVT:
AVT-Korporacja Sp. z o.o.
ul. Leszczyńska 11, 03-197 Warszawa

Digital Camera



Redakcja

Redaktor naczelny

Maciej Zieliński
maciej.zielinski@digitalcamerapolska.pl

Redaktor prowadzący

Krzysztof Mularczyk
krzysztof.mularczyk@digitalcamerapolska.pl

Współpracują:

Monika Szewczyk-Wittek, Marcin Grabowiecki,
Rafał Gasiński, Julia Kaczorowska, Joanna
Kinowska, Maciej Luśtyk, Piotr Kalisz

Kontakt do redakcji

redakcja@digitalcamerapolska.pl
tel. (22) 257 84 13

Skład

Jakub Tarnowski

Korekta

Karolina Mierzyńska, Renata Struzik

Tłumaczenia

Hobby Media

Zdjęcie na okładce

Arek Rataj

Reklama

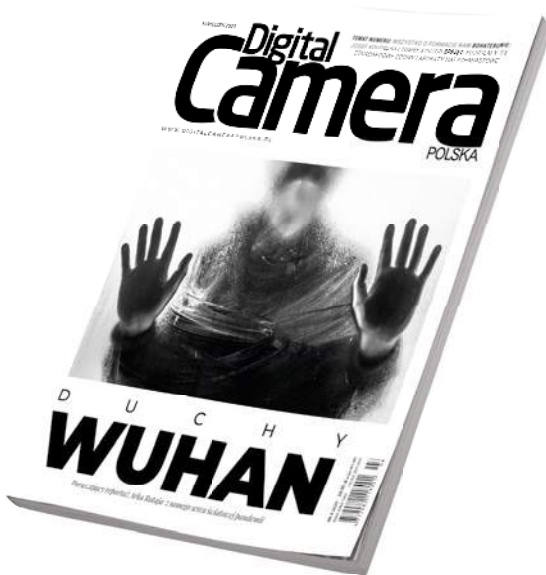
Katarzyna Gutkowska (szef działu)
katarzyna.gutkowska@avt.pl
tel. (22) 257 84 84

PR i Promocja

Maciej Zieliński (szef działu)
maciej.zielinski@digitalcamerapolska.pl
Wojciech Marciniak
wojciech.marciniak@avt.pl

Prenumerata

tel. (22) 257 84 22, fax (22) 257 84 00
prenumerata@avt.pl



Zapraszam do ciemni

Za oknami za chwilę wybuchnie wiosna, a ja, jak zwykle o tej porze roku powinienem namawiać Was do wyjścia jej naprzeciw - z aparatem w ręku oczywiście. Światowa pandemia pokrzyżowała wielu z nas plany, ale nie dajmy za wygraną, wykorzystajmy ten czas najlepiej jak się da.

Wciśnięcie spustu migawki, jak świetnie wiecie, to często dopiero początek niezwykle procesu powstawania zdjęcia, a umiejętna postprodukcja to proces przypominający szlifowanie diamentu. Warto więc poświęcić jej odpowiednio dużo uwagi.

Dla każdego fotoamatora pierwszym krokiem (a nierzadko prawdziwym skokiem!) na tej drodze jest przesiadka z wygodnego i uniwersalnego JPEG-a, na nieco tajemniczy, przynajmniej na początku, surowy format RAW.

Dobrze pamiętam własne początki – do pracy w RAW podchodziłem z rezerwą, i długo nie mogłem się na nią zdecydować. Po pierwszych próbach byłem oszołomiony. Odkryłem zupełnie nowy potencjał drzemiący w moich zdjęciach. Możliwość naprawienia błędów i wyboru wielu parametrów (ustawień ekspozycji czy balansu bieli) już po wciśnięciu spustu, to coś absolutnie nie do przecenienia. Komfort, którego nie miały całe pokolenia fotografów w czasach analogowych.

Praca z RAW-em przypomina pracę z niewywołanym negatywem, ale w warunkach kontrolowanych, gdzie każda operacja jest odwracalna - surowy plik pozwala interpretować zapisane dane na nieskończenie wiele sposobów.

Wywoływanie RAW-ów to nasz temat miesiąca.

Zapraszam do cyfrowej ciemni!

Redaktor Naczelny
Maciej Zieliński



jest znakiem towarowym Future Publishing Limited, należącym do grupy Future plc. Wykorzystano na licencji.

Artykuły w tym wydaniu są tłumaczone i reprodukowane z miesięcznika Camera Tytuły prawne należą do Future Publishing Limited, grupy Future plc, UK 2009. Wykorzystano na licencji. Wszystkie prawa zastrzeżone. Wszystkie ceny podane w magazynie Camera, o ile nie zostały uzyskane od polskiego dystrybutora, są cenami uśrednionymi, zebrnymi z ofert

uznanych sklepów, w tym internetowych, na terenie Polski (w przypadku braku ofert polskich, są to ceny przeliczone z cen brytyjskich). Więcej informacji dotyczących tego i innych tytułów wydawanych przez grupę Future plc, zamieszczono na stronie <http://www.futureplc.com>. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść reklam i ogłoszeń zamieszczonych w numerze.

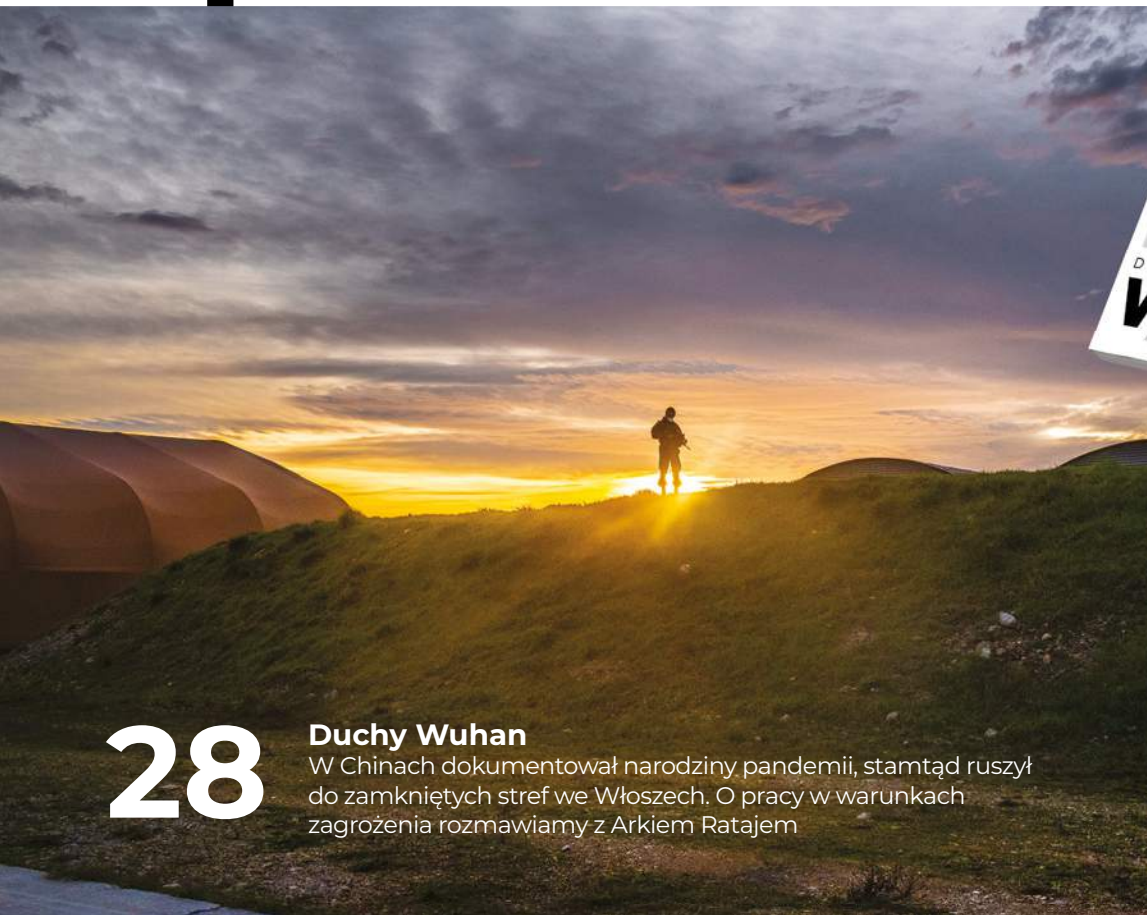
TRZY
E-BOOKI
DIGITAL
CAMERA

Już dostępne na
www.ulubionykiosk.pl
(więcej na str. 98)



kwiecień 2020

spis treści



28

Duchy Wuhan

W Chinach dokumentował narodziny pandemii, stamtąd ruszył do zamkniętych stref we Włoszech. O pracy w warunkach zagrożenia rozmawiamy z Arkiem Ratajem

Digital Camera Polska

Nie tylko na papierze

Social media

Mamy łącznie ponad 60 000 fanów na [Facebook](#) /DigitalCameraPolska oraz [Instagram](#) /DigitalCameraPolska

Portal Digital Camera

Zapraszamy również na nasz portal [DigitalCameraPolska.pl](#)



6 Sony World Photography Awards

Oto najciekawsze naszym zdaniem zdjęcia tegorocznej edycji konkursu organizowanego przez World Photo Organisation

106

Test grupowy

Porównujemy osiem standardowych zoomów Canon'a i Nikon'a





68

Temat numeru

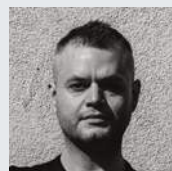
Odkryj z nami moc formatu RAW. Poznaj jego zalety i zasady edycji

W tym numerze gościmy



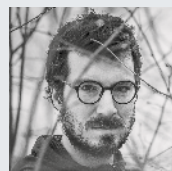
Josef Koudelka Fotograf

Rocznik 1938, członek agencji Magnum Photos. Zasygnął zdjęciami dokumentującymi inwazję wojsk Układu Warszawskiego na Pragę w 1968 roku. Nam opowiedział o swoim najnowszym projekcie. **Strona 60**



Arek Rataj Fotograf

Wykładowca, dziennikarz, fotoreporter. Prowadzi warsztaty fotograficzne na całym świecie. W Wuhan fotografował początki pandemii dla Associated Press. Pracuje nad wystawą poświęconą epidemii. **Strona 28**



Tomek Kaczor Fotograf

Współpracuje z organizacjami pozarządowymi, instytucjami kultury, prasą i wydawnictwami. Jego zdjęcie znalazło się wśród nominowanych do tegorocznej nagrody w konkursie World Press Photo. **Strona 14**



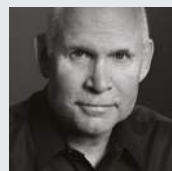
Mateusz Luzar Fotograf reklamowy

Wykładowca Akademii Fotografii w Warszawie i Krakowie. Na co dzień zajmuje się szeroko pojętą fotografią reklamową, ale specjalizuje się w still-life'ie i portrecie. **Strona 58**



Andrew James Redakcyjny mądrala

Gubisz się w technicznych zawiłościach? Nasz ekspert od spraw beznadziejnych rozwiąże każdy problem! **Strona 86**



Steve McCurry Fotograf

Słynny amerykański fotoreporter opowiada nam o swoim zdjęciu „Kornakowie śpiący ze swoim słoniem”, który pochodzi z jego albumu Indie. **Strona 26**

WARSZTAT I INSPIRACJE

6 Sony World Photography Awards

Najciekawsze zdjęcia tegorocznej edycji konkursu SWPA 2020

22 WPP 2020

Rozmawiamy z Tomkiem Kaczorem, który znalazł się wśród finalistów tegoroczego World Press Photo

24 Recenzje

Nowości wydawnicze – książki i albumy fotograficzne

26 Zdjęcie miesiąca

Steve McCurry i jego zdjęcie „Kornakowie śpiący ze swoim słoniem”

28 Duchy Wuhan

O pracy w warunkach zagrożenia rozmawiamy z Arkiem Ratajem

42 Fotoprojekty

Kreatywne projekty, które pozwolą Ci rozwinąć swój talent



60

Josef Koudelka
Legendarny członek Magnum Photos opowiada o kulisach realizacji swojego najnowszego projektu

60 Josef Koudelka

Słynny fotograf agencji Magnum Photos opowiada o projekcie realizowanym w Izraelu i Palestynie

68 Temat numeru

Poznaj zalety i sposoby pracy z formatem RAW

80 Akademia Digital Camera

Prezentujemy etapy powstawania fotografii, od pomysłu na zdjęcie do zapisania go na karcie pamięci

86 Wasze pytania

Pomagamy i rozwiązujemy Wasze fotograficzne problemy

90 Sztuka widzenia

Podróżując po Kostaryce, Benedict Brain znalazł coś więcej niż tylko plamy koloru

114 Fotograficzny omnibus

Sprawdź, ile naprawdę wiesz o fotografii

STREFA SPRZĘTU

100 Aparaty do zdjęć natychmiastowych

Sześć modeli, które stanowią dowód na to, że tradycyjna fotografia wciąż ma się dobrze

102 Fujifilm X-T4

Nasza pierwsza opinia o najnowszym topowym modelu systemu Fujifilm X

104 Zestawy do czyszczenia matrycy

Wybieramy najlepsze rozwiązania, by utrzymać matrycę aparatu w czystości

106 Obiektywy standardowe

Porównujemy osiem standardowych zoomów do lustrzanek Canona i Nikona



→ **Massimo Gurrieri, Włochy,**
Kategoria profesjonalna, „Odkrycie”

Z serii „Tutto Scorre, India's flow”. Indie to kraj, który nigdy nie śpi; kraj, który pobudza zmysły i zachęca ludzi do wyruszenia w podróż i odkrywania siebie. Podróżowanie po drogach jest tu tak samo wewnętrzną, jak i zewnętrzną podróżą. Życie codzienne przeplata się z rytuałami religijnymi. Każdy, kto tu przyjeżdża, może wybrać, czy zobaczy metaforę, czy rzeczywistość.

Ja wybieram obie te rzeczy, podążając z aparatem za tokiem wydarzeń.

📷 Canon EOS 5D Mark II 🔄 ISO 320;
f/8; 1/1250 s; 35 mm

Indie to kraj, który pobu-
dza zmysły, zachęca do
wyruszenia w podróż
i odkrywania siebie

SWPA 2020

Oto najciekawsze naszym zdaniem
zdjęcia tegorocznej edycji konkursu
Sony World Photography Awards





↑ **Hashem Shakeri, Iran, Kategoria profesjonalna, „Odkrycie”**

Z serii „Cast Out of Heaven”. Portret Dorny i Sevdy, obie mają po 12 lat, spacerują po mieście w weekend. Nowe miasto Parand znajduje się 30 km od Teheranu. Nie ma tu dosłownie żadnych rozrywek ani zajęć dla dzieci i młodzieży. Po pewnym czasie od osiedlenia się wiele z nich dotyka depresja.

← **Hashem Shakeri, Iran, Kategoria profesjonalna, „Odkrycie”**

Z serii „Cast Out of Heaven”. Widok na nowe miasto Pardis. Rozpoczęty w 2007 roku Mehr Housing Project był największym projektem mieszkaniowym w historii Iranu. Jego następstwem był szybki wzrost liczby ludności miejskiej i budowa nowych miast. Jednak miasta nie są w stanie zapewnić tak wielu usług edukacyjnych, socjalnych i opieki zdrowotnej. W efekcie nowe miasta stają się siedliskiem patologii społecznych.

**Yevhen Samuchenko, Ukraina, Kategoria profesjonalna,
„Środowisko naturalne i dzika przyroda”**

Z serii „At the Pink planet”. Kiedy po raz pierwszy widzisz różowe słone jeziora regionu Chersonia na Ukrainie, masz wrażenie, że patrzysz na inną planetę. W miesiącach letnich mikroskopijne glony sprawiają, że woda zmienia kolor na różowy i czerwony. Widok z góry jest jak nie z tego świata, dlatego zdecydowałem się użyć drona do oddania atmosfery tego niezwykłego miejsca.





—
W wyniku
testów
atomowych
region ten
jest nadal
mocno
skażony



→ **José De Rocco, Argentyna,**
Kategoria profesjonalna,
„Architektura”

Z serii „Formalisms I”. Projekt jest wynikiem trzech lat chodzenia po ulicach Argentyny i poszukiwania piękna w miejscach, które większość ludzi mija obojętnie.



↖ **Florian Ruiz, Francja, Kategoria profesjonalna, „Krajobraz”**

Z serii „Project 596”. Lop Nor to dawne słone jezioro. Pierwszy test chińskich bomb atomowych, o kryptonimie Projekt 596, został przeprowadzony w 1964 roku. W wyniku tych działań region jest nadal mocno skażony. Używając technik cyfrowych, nałożyłem na siebie fragmenty obrazu, sugerując zmianę atomów i ogólne poczucie nietrwałości. Tak skręcony i zmieniający się krajobraz prowadzi do pewnego rodzaju zawrotów głowy.

↑ **Mauro Battistelli, Włochy, Kategoria profesjonalna, „Krajobraz”**

Z serii „Swamps in Autumn”. Jesienne kolory i warstwa mgły przekształciły teksańskie bagna w ucztę dla oczu. Zdjęcie zrobiłem podczas wyprawy kajakowej w listopadzie 2019 roku. Hiszpański mech wyglądał niesamowicie we wczesnym porannym świetle, a woda i drzewa tworzyły niekończące się fascynujące kształty. 📷 Canon EOS 5D Mark IV 🔄 ISO 50; f/13; 1/8 s; 114 mm

→ **Luca Locatelli, Włochy, Kategoria profesjonalna, „Środowisko”**

Z serii „The Future of Farming”. Siberia BV w Maasbree, Holandia. Projekt przedstawia niektóre z najbardziej obiecujących zaawansowanych systemów rolnospożywczych na świecie. To systemy, które mogą zmniejszyć zapotrzebowanie na wodę nawet o 90%, a w niektórych przypadkach niemal całkowicie wyeliminować stosowanie pestycydów chemicznych. 📷 Sony A7R II 🔄 ISO 200; f/8; 1/125 s; 17 mm



1114

1115

1116

3d01b



1014

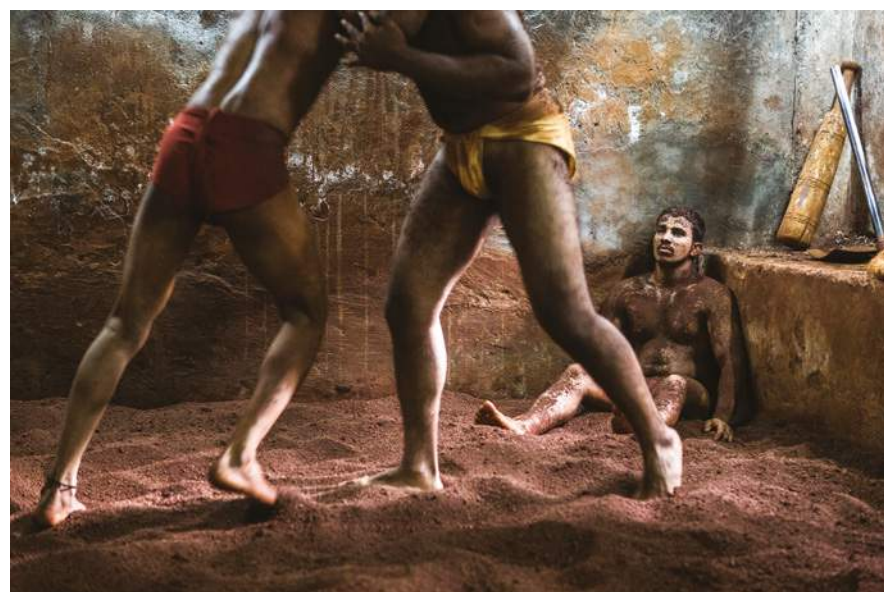
1015

1016

1017

1018

↓ **Sasha Maslov, Ukraina, Kategoria profesjonalna, „Portret”** Z serii „Ukrainian Railroad Ladies”. W kraju rozdartym przez zawirowania polityczne, wojnę i utratę terytorium niewiele osób zwraca uwagę na kobiety, które widzą z okna pociągu, stojące w miejscu ze złożoną żółtą flagą. W tej serii badam moją dziecięcą fascynację torami kolejowymi i bajkowymi domami, które stoją przy torach.
 📷 Pentax 645Z 🔄 ISO 200; f/5,6; 1/125 s; 45 mm



↑ **Adrian Markis, Argentyna, Kategoria profesjonalna, „Portret”** Z serii „Agony of Love”. To cykl fotograficzny opowiadający o ostatnich chwilach wspólnego życia kochanków lub małżeństwa. Ci ludzie wciąż się kochają, ale cierpią z powodu kryzysu wynikającego z wieloletniego wspólnego życia. Jest to intymny portret, w którym bohaterowie napotykać na wielką życiową przeszkodę. 📷 Canon EOS 5D Mark IV 🔄 ISO 125; f/8; 1/50 s; 24 mm

← **Giuliano Bertì, Włochy, Kategoria profesjonalna, „Sport”** Z serii „We Worship the Body”. Mumbai, Indie. Kushti jest tradycyjną formą zapasów, rozwiniętą w północnych Indiach w XVI wieku i praktykowaną do dziś. Zapaśnicy walczą w dole wypełnionym gliną wymieszaną z solą, cytryną i ghee. Pehlwan czeka na swoją kolej, korzystając z szansy na odrobinę odpoczynku. 📷 Canon EOS 5D Mark III 🔄 ISO 4000; f/2,8; 1/60 s; 51 mm



↑ **Magdalena Stengel, Niemcy, Kategoria profesjonalna, „Portret”** Dortmund, 2019. W ciągu ostatnich 10 lat liczba stuletnich mieszkańców świata gwałtownie wzrosła i tendencja ta ma się utrzymać. Wiele osób w wieku od 90 do 100 lat nadal żyje samodzielnie. Zdjęcie przedstawia pana Viefhausena na swoim podwórku z jego ulubionymi roślinami. Nadal sadi nowe, choć nie może już się nimi opiekować.

Ci ludzie wciąż się kochają,
ale cierpią z powodu kryzysu
wynikającego z wieloletniego
wspólnego życia

→ **Denis Rouvre, Francja, Kategoria profesjonalna, „Portret”**
Z serii „Unsung Heroes”. To projekt o przemocy wobec kobiet na całym świecie. Na zdjęciu widzimy Chantal, ma 30 lat i mieszka w South Kivu w Demokratycznej Republice Konga. Podczas zbierania manioku została zaatakowana przez grupę 20 mężczyzn w żołnierskich strojach i wielokrotnie zgwałcona.
© Phase One IQ4 150MP ISO 100; f/12; 1/10 s; 55 mm



Robin Hinsch, Niemcy, Kategoria profesjonalna, „Środowisko”

Z serii „Wahala”. Miejsce spalania gazu ziemnego w Ughelli. Przed wprowadzeniem przemysłu naftowego w Nigerii istniał niezwykle bogaty ekosystem, zawierający jedną z największych koncentracji różnorodności biologicznej na świecie. Obecnie skażenie delty Nigru jest ogromne. Spalanie gazu jest jednym z produktów ubocznych przy wydobyciu ropy naftowej. Niszczy to uprawę, zanieczyszcza wodę i ma negatywny wpływ na zdrowie ludzi.

📷 Canon EOS 5D Mark IV 🔄 ISO 400; f/8; 1/800 s; 40 mm



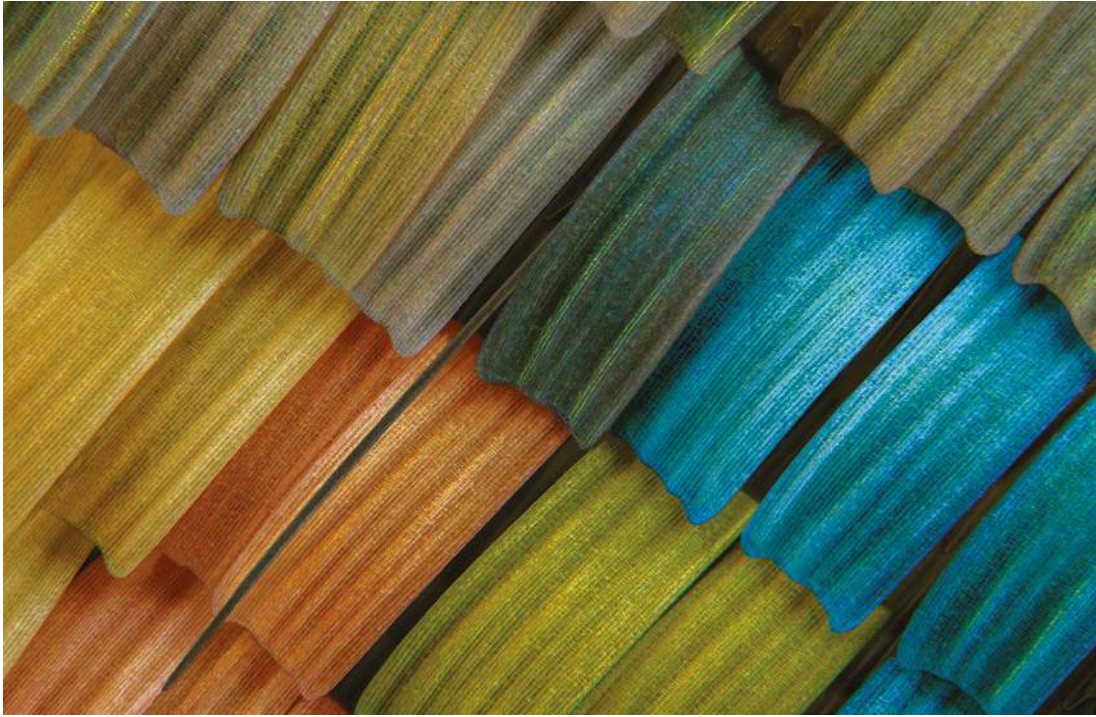


↑ **Robin Hirsch, Niemcy, Kategoria profesjonalna, „Środowisko”**

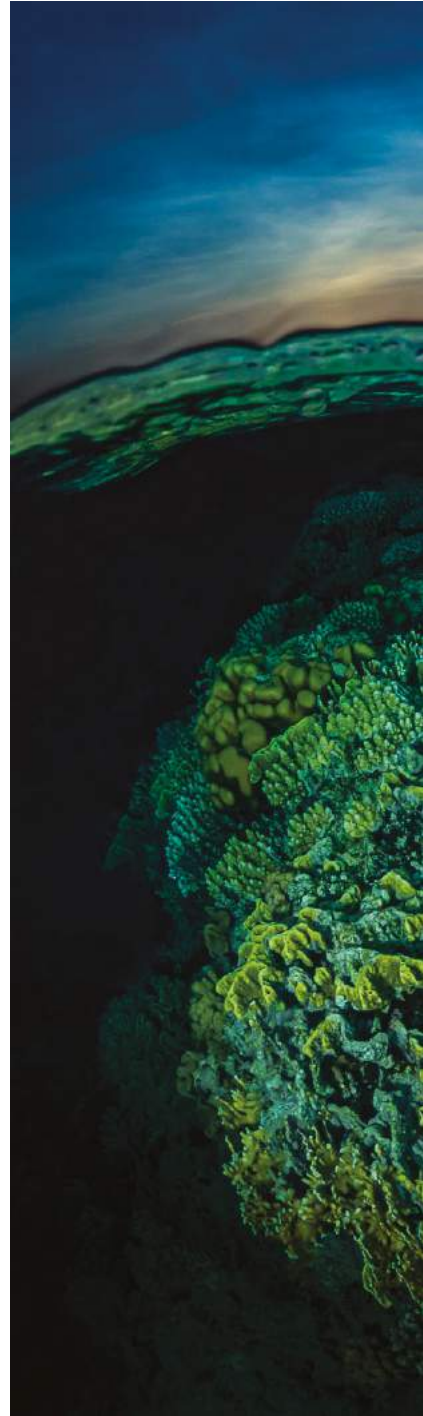
Z serii „Wahala”. Miejscowy policjant w Ughelli. Jak dotąd władze i koncerny naftowe niewiele zrobiły, aby oczyścić i zneutralizować deltę Nigru, a wycieki ropy są nadal bardzo częste.

📷 Canon EOS 5D Mark IV 🔄 ISO 400; f/5,6; 1/320 s; 40 mm

Spalanie gazu jest efektem ubocznym wydobywania ropy. Niszczy to uprawy i zanieczyszcza wodę



Spędziłem tydzień, goniąc tych niesamowicie wyglądających dostawców i ich ładunki





← **Jon Enoch, Wielka Brytania, Kategoria profesjonalna, „Portret”**

Z serii „Bikes of Hanoi”. Dostawca rybek akwariowych pozuje ze swoim skuterem w Hanoi. Dostawcy w Wietnamie używają swoich niesamowitych umiejętności układania towarów na motocyklach i skuterach, aby dostarczać je do sprzedawców w całym mieście. Spędziłem tydzień, goniąc tych niesamowicie wyglądających dostawców i ich ładunki oraz przekonując ich do pozowania.

📷 Canon EOS 5DS R 🔄 ISO 400; f/3,2; 1/100 s; 50 mm

↗ **Adalbert Mojrzisch, Niemcy, Kategoria profesjonalna, „Środowisko naturalne i dzika przyroda”**

Z serii „Macro”. Łuski motyla *Chrysidia rhipheus* w powiększeniu 45x. Fotografowanie tak drobnych detali wymaga specjalistycznego sprzętu, który częściowo opracowałem i zmontowałem sam. Używam obiektywów mikroskopowych i szyny własnej konstrukcji. Każdy obraz jest kompozycją od 200 do 600 pojedynczych zdjęć złożonych w programie Zerene Stacker.

↑ **Tobias Friedrich, Niemcy, Kategoria profesjonalna, „Środowisko naturalne i dzika przyroda”**

Z serii „Below Surface”. Rafa koralowa o zachodzie słońca, Egipt. Cykl „Below Surface” jest wynikiem moich kilku podróży, które zaprowadziły mnie do miejsc na całym świecie, głównie na zlecenie czasopism nurkowych. Uważam, że zdjęcia te składają się na portfolio moich najlepszych prac z ostatnich lat.

📷 Canon EOS-1D X Mark II 🔄 ISO 3200; f/22; 1/250 s; 15 mm



Poland National Award

← Jacek Patora Poland National Award

Zdjęcie powstało w Lizbonie na początku stycznia 2019 roku. Późnym rankiem z okna zauważyłem gęstą mgłę, która zaczęła się formować nad rzeką Tag. Postanowiliśmy wraz z dziewczyną wybrać się tam na spacer. Przeszliśmy wzdłuż rzeki od Belem pod most 25 Kwietnia, udało mi się zrobić kilka ciekawych zdjęć. Gdy już mieliśmy wracać do domu, postanowiłem się odwrócić po raz ostatni i spojrzeć na ten piękny most spowity mgłą. Mój wzrok przykuły promienie słońca przebijające się przez most i mgłę, które tworzyły niesamowitą graficzną grę cieni i światła. Sylwetki przypadkowych przechodniów uzupełniły całą scenę i oddały poczucie skali. Miałem duże szczęście, ponieważ w Lizbonie takie mgły znikają równie szybko, jak się pojawiają. Od dłuższego czasu marzyłem, aby sfotografować to miejsce we mgle, lecz pomimo moich częstych podróży do stolicy Portugalii nigdy wcześniej nie udało mi się uchwycić tego zjawiska.

📷 Canon EOS 5D + EF 24–105 mm f/4
🔧 f/4; ISO 50; 1/5000 s



Jacek Patora

Pochodzę z Warszawy, gdzie mieszkam na stałe. Aktualnie jestem na ostatnim roku studiów licencjackich z inżynierii lotniczej i kosmonautyki na Uniwersytecie Nottingham. Moje zainteresowanie fotografią zaczęło się tak naprawdę od momentu, gdy moja mama podarowała mi swojego Canona 5D w połowie 2017 roku. Z każdą kolejną podróżą coraz

bardziej doceniałem fotografię i możliwość uchwycenia wyjątkowych momentów na zdjęciach. Po pewnym czasie zacząłem czuć potrzebę dzielenia się moją pracą z innymi. Jestem niezmiernie zaszczycony wygraną w kategorii Poland National Award tak prestiżowego konkursu. Ta nagroda daje mi ogromną motywację do rozwijania mojej pasji. Mam również nadzieję, że otworzy mi ona drogę na nowe możliwości.



PRZEŻYJ TĘ CHWILĘ NA NOWO



Z **NOWYM** MONITOREM BENQ SW321C

GŁÓWNE CECHY

- Rozdzielczość 4K UHD
3840 x 2160
- 99% AdobeRGB / 95% P3 /
100% sRGB
- HDR-10 / HLG
- Technologia Paper Color Sync
- Łącze USB-C
- Wyrównywanie równomierności

Chcesz sam sprawdzić przed zakupem czy monitor BenQ sprosta Twoim oczekiwaniom?
Testuj przed zakupem! Szczegóły programu u autoryzowanych partnerów BenQ:

FOTOPLUS: WWW.FOTOPLUS.PL
KRAKÓW • KATOWICE

WZORNIKI: WWW.WZORNIKI.EU
WARSZAWA

Dystrybucja: XP Distribution. [www.xpdistribution.com](http://WWW.XPDISTRIBUTION.COM)



POLAK Z SZANSĄ NA WORLD PRESS PHOTO

Jury największego konkursu fotografii prasowej ogłosiło nominacje do tegorocznej edycji. Wśród finalistów znalazł się Polak, Tomek Kaczor

Rozmawia: Julia Kaczorowska



Fot. Dorota Borodaj

Od ostatniego roku konkurs przeszedł szereg zmian. Najważniejszą jest nadanie większej rangi cyklom fotograficznym, które teraz rywalizują o nagrodę równoważną ze zdjęciem roku. Podobnie traktowane są od niedawna także multimedialne projekty interaktywne i reportaże wideo. Od edycji 2020 World Press Photo Organization przyznaje w sumie 4 główne wyróżnienia, które mają wyczerpywać temat różnych aspektów i rodzajów fotoreportażu. Wśród nominowanych do najważniejszych wyróżnień znalazły się 3 cykle fotograficzne, 6 zdjęć pojedynczych, 3 projekty multimedialne oraz 3 filmy. Na krótkiej liście zgłoszeń rywalizujących o tytuł zdjęcia roku znalazła się również praca Polaka. W oczekiwaniu na ogłoszenie ostatecznego werdyktu (16 kwietnia) pytamy Tomka Kaczora o fotograficzne inspiracje i kulisy powstania wyróżnionego kadru.

Co Cię najbardziej pociąga w fotografii?

Od ogłoszenia nominacji zadano mi to pytanie już kilkakrotnie i nadal sprawia mi ono kłopot, bo trudno powiedzieć coś, co nie traci banałem. Zająłem się fotografią hobbystycznie, jako dziecinak, razem z grupą znajomych. Długo trwało, zanim na pytanie o to, czym się zajmuję, zacząłem odpowiadać: „jestem fotografem”, chociaż utrzymuję się ze zdjęć od ponad dekady. Myślę o sobie jak o rzemieślniku – mam narzędzie, którym potrafię się sprawnie posługiwać, wydaje mi się, że mam dość czułe oko. Zawodowo na pewno blisko mi do tematów społecznie zaangażowanych: jestem w redakcji magazynu *Kontakt*, współpracuję z portalem www.warszawa.ngo.pl i z wieloma organizacjami pozarządowymi i instytucjami kultury.

Prywatnie bardzo pociąga mnie fotografia krajobrazowa, którą uwielbiam. To dla mnie często argument za dłuższym spacerem, odwiedzeniem nieznanego miejsca – i co może w tym kontekście paradoksalne – najchętniej takich, które wcale na pierwszy rzut oka nie wydają się fotogeniczne. I tak jak większość z nas, doceniam w fotografii możliwość zatrzymania wspomnień. I mówię to w sensie praktycznym, nie sentymentalnym – mam bardzo kiepską pamięć.

Opowiedz o kulisach powstania nominowanego zdjęcia.

Portret Ewy zrobiłem na potrzeby zilustrowania reportażu w *Dużym Formacie* pt. „Dzieci śpią ze strachu”, autorstwa Doroty Borodaj (prywatnie żony, przyp. red.). Dorota pracowała nad tym tematem od kilku miesięcy, poznała ormiańską rodzinę, która trafiła do ośrodka dla cudzoziemców w Dębaku z nastoletnią córką, cierpiącą na syndrom rezygnacji. To choroba, która dotyka sporą grupę dzieci migrantów przymusowych, polegająca na ekstremalnym wycofaniu się z życia: pod wpływem stresu i traumy dziecko przestaje jeść, pić, mówić, wstawać z łóżka, wreszcie wpada w rodzaj katatonii. Musi być karmione przez specjalną rurkę, wygląda

jakby było w śpiączce. Chorują na to nawet kilkuletnie dzieci. Powodem są doświadczenia przymusowej migracji: coś, co wydarzyło się w kraju pochodzenia, trauma związana z procedurami migracyjnymi, ekstremalnie trudne doświadczenia w obozach dla uchodźców. W domu słuchałem opowieści Doroty o spotkaniach z rodziną Ewy (w tym czasie Ewa była jeszcze chora), o tym, jak zaczęła się wybudzać, o ich historii, o tym, jak trafili do Polski. Gdy tekst był już gotowy do publikacji, redakcja *Dużego Formatu* spytała Dorotę, czy jest szansa na zdjęcie. Czasu było bardzo mało, więc gdy tylko rodzina wyraziła zgodę, nie czekając, pojechałem do ośrodka dla cudzoziemców w Dębaku i w trakcie krótkiej sesji w pobliskim lesie zrobiłem im kilka zdjęć rodzinnych, w tym ten portret Ewy.

Dopiero gdy po powrocie do domu przeglądałem zrobione zdjęcia, poczułem, że ten portret to coś więcej niż tylko ilustracja do tekstu, że nie jest tylko o tej jednej dziewczynce. Kiedy ogłoszono nominację, Turcja otworzyła granicę i zaczął się kolejny rozdział dramatu uchodźców na granicy turecko-greckiej. I chociaż to konkretne doświadczenie nie dotyczy Ewy i jej bliskich, mam wrażenie, że jej portret może mówić w imieniu wielu innych dzieci, którym zawałił się świat. Połowa uchodźców na świecie to dzieci.

Dla mnie to zdjęcie oderwało się od Ewy i niesie ze sobą uniwersalny przekaz: z jednej strony o tym, co dzieje się z dzieckiem, kiedy traci poczucie bezpieczeństwa tak bardzo, że poddaje się; z drugiej – jak niesamowicie dużo daje mu, gdy to bezpieczeństwo odzyska.

Jak w obliczu aktualnej sytuacji zmieniły się Twoje plany fotograficzne na najbliższy czas?

Jeśli pytasz o kwestię epidemii koronawirusa i kwarantannę, to póki co wszystkie moje plany zostały odwołane lub zawieszane, w tym także festiwal World Press Photo, na który byłem zaproszony. Wszyscy nominowani otrzymali wiadomość, że informacja o przyznaniu nagród będzie ogłoszona w terminie, ale tylko i wyłącznie online. Żałuję, ale nie mogło być inaczej. Jak wielu freelancerów i ludzi związanych z kulturą nie wiem, jaka będzie przyszłość. Teraz, dopóki się da, staram się jeździć w różne bezludne miejsca i fotografować krajobraz.

Tomek Kaczor

Fotograf, animator kultury, edukator

- Przez wiele lat prowadził zajęcia dla młodzieży i seniorów.
- Współzałożyciel i członek redakcji magazynu *Kontakt*, piszącego m.in. o wykluczeniu, prawach mniejszości i sprawiedliwości społecznej.
- Działalność w Towarzystwie Krajoznawczym Krajobraz.
- Współpracuje z organizacjami pozarządowymi, instytucjami kultury, prasą i wydawnictwami.
- Ukończył Instytut Kultury Polskiej UW.

recenzja

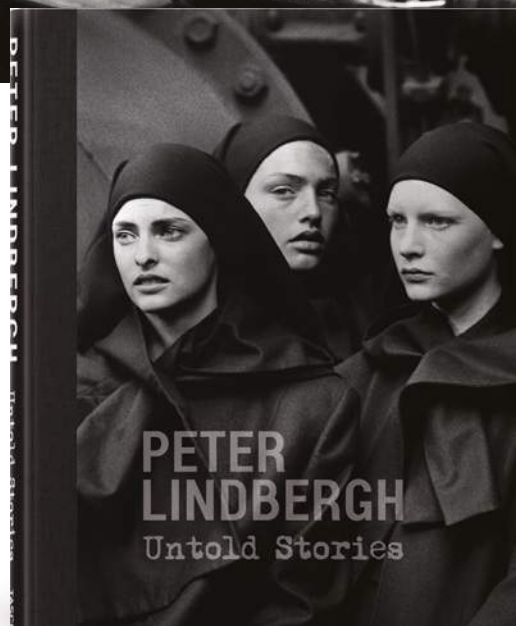
Historie nieopowiedziane

Blisko 150 zdjęć na matowym papierze, wiele z nich wcześniej niepublikowanych. *Untold Stories* to ostatnia, a zarazem najbardziej osobista publikacja zmarłego niedawno **Petera Lindbergha**

Tekst: Piotr Kalisz



Stron: 336
Format: 27x33 cm
Oprawa: twarda
Cena: 399 zł






To miało być wielkie wydarzenie w życiu Lindbergha. Niemiecki fotograf przygotowywał wystawę swoich prac, której po raz pierwszy miał zostać kuratorem. Rozpoczęła się w lutym w Düsseldorfie, ale Lindbergh już jej nie zobaczył. Zdążył jednak przygotować katalog, który ma ogromną wartość dla wielbicieli jego twórczości.

Lindbergh odbierał własne zdjęcia bardzo osobiście. „Kiedy po raz pierwszy zobaczyłem swoje prace na projekcie wystawy, przeraziłem się. Ale to było miłe uczucie, powalające zderzenie z samym sobą” – powiedział. Być może dlatego powstała jego najbardziej intymna książka, która dziś jest rodzajem testamentu artysty, który przemawia do nas obrazem i zdradza tajniki pracy Lindbergha. To najbardziej klimatyczna i osobista książka w jego dorobku.

Wielkoformatowy album ukazał się nakładem wydawnictwa Taschen. Ma matowy, ekologiczny papier, a nie jak zazwyczaj – kredowy. Wybór ten nadatł dodatkowego – i tak już wyjątkowego – klimatu tej nieco mrocznej publikacji zatopionej niemal w całości w czerni i bieli. „Czarno-białe fotografie są dla mnie bardziej autentyczne” – zwykł mawiać Lindbergh.

Album zawiera blisko 150 zdjęć, które Peter Lindbergh tworzył od lat 80. we współpracy z takimi magazynami, jak *Vogue*, *Harper's Bazaar*, *Rolling Stone* i *The Wall Street Journal*. Wielu z nich nigdy wcześniej nie pokazywał. Na zdjęciach pojawiają się m.in. Uma Thurman, Nicole Kidman, Jessica Chastain, Jeanne Moreau, Naomi Campbell i Robin Wright. Oglądamy je w emocjonalnej, nieco melancholijnej odstonie. I co ważne, nawet gdy zdjęcia są stylizowane, nie ma w nich cienia sztuczności.

„To serdeczne, szczere spojrzenie” – pisze we wstępie przyjaciel artysty Wim Wenders. Zdaniem słynnego reżysera twórczość Lindbergha jest postulatem lepszego świata, opartego na wzajemności i szczerości. To rzeczywistość, w której relacje między kobietami i mężczyznami są czymś naturalnym i prostym. „Nauczył nas patrzeć na piękno nie wyłącznie jako na produkt branży modowej, ale jak na najskrytszą ludzką skłonność do wolności, życzliwości, poczucia tożsamości i radości, jak na zachowanie w sobie dziecka przez każdego z nas”. To piękne słowa i wzruszające pożegnanie wielkiego fotografa. 





Steve McCurry

Zdjęcie miesiąca

Ten absolutnie wyjątkowy album powraca na rynek w miękkiej oprawie



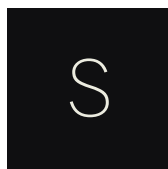
Steve McCurry
Fotograf

Tytuł: „Kornakowie śpiący ze swoim słoniem”

Miejsce wykonania zdjęcia: Radżastan, północne Indie

Data wykonania: 2012

www.magnumphotos.com



Steve McCurry jest prawdziwą legendą współczesnej fotografii. W ciągu ponad 30 lat swojej pracy zawodowej ten legendarny

fotoreporter Magnum wykonał niezliczoną ilość ikonicznych obrazów, ale chyba najbardziej znany jest jako autor portretu „Afgańska dziewczynka”. Jej twarz o przenikliwych niebieskich oczach zdobyła okładki czasopism i magazynów na całym świecie.

McCurry został przemycony do Afganistanu przez afgańskich uchodźców i mógł dzięki temu udokumentować wczesny etap rosyjskiej interwencji, która miała miejsce w 1979 r.

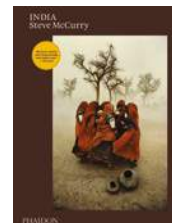
Wcześniej jednak ten amerykański fotograf podróżował po Indiach, była to jedna z wielu jego wizyt na tym subkontynencie. Wybór fotografii powstałych w trakcie tych licznych wypraw został opublikowany w wydany

w 2015 roku albumie zatytułowanym *India*, który właśnie wraca w miękkiej oprawie.

Album zawiera 150 zdjęć wykonanych w latach 1978–2014, wydrukowanych w dużym formacie wraz z towarzyszącym im esejem autorstwa Williama Dalrymple'a. „Te wspaniałe fotografie, niektóre zasłużenie cieszące się dużym uznaniem, choć wśród nich jest także wiele nowych i odkrywczych” – pisze – „ukazują piękno kraju i podkreślają jego zdumiewające sprzeczności”.

Zdjęcie „Kornakowie śpiący ze swoim słoniem” zostało zrobione w północnym Radżastanie (największym stanie Indii) w 2012 roku. Kornak to ktoś, kto dba o pracującego słonia, nawiązując z nim niezwykłą więź, która trwa przez całe życie. Podniszczone ściany pomieszczenia wyglądają niemal tak samo jak skóra zwierzęcia, które pomimo jaskrawych zdobień na głowie wygląda na opuszczone – powstrzymywane przed ucieczką łańcuchami i zestresowane, pomimo śpiących obok opiekunów.

Album *India* Steve'a McCurry'ego został opublikowany nakładem wydawnictwa Phaidon i jest dostępny w cenie 149 zł www.bookoff.pl



Brakuje Ci archiwalnego wydania?

DIGITAL CAMERA POLSKA



UZUPEŁNIJ
KOLEKCJĘ NA
ULUBIONYKIOSK.PL
(PRZESYŁKA GRATIS)

Wywiad



Arek Rataj
Niezależny fotograf
i wykładowca akademicki

Absolwent dziennikarstwa
Wyższej Szkoły Umiejętności
Społecznych w Poznaniu.

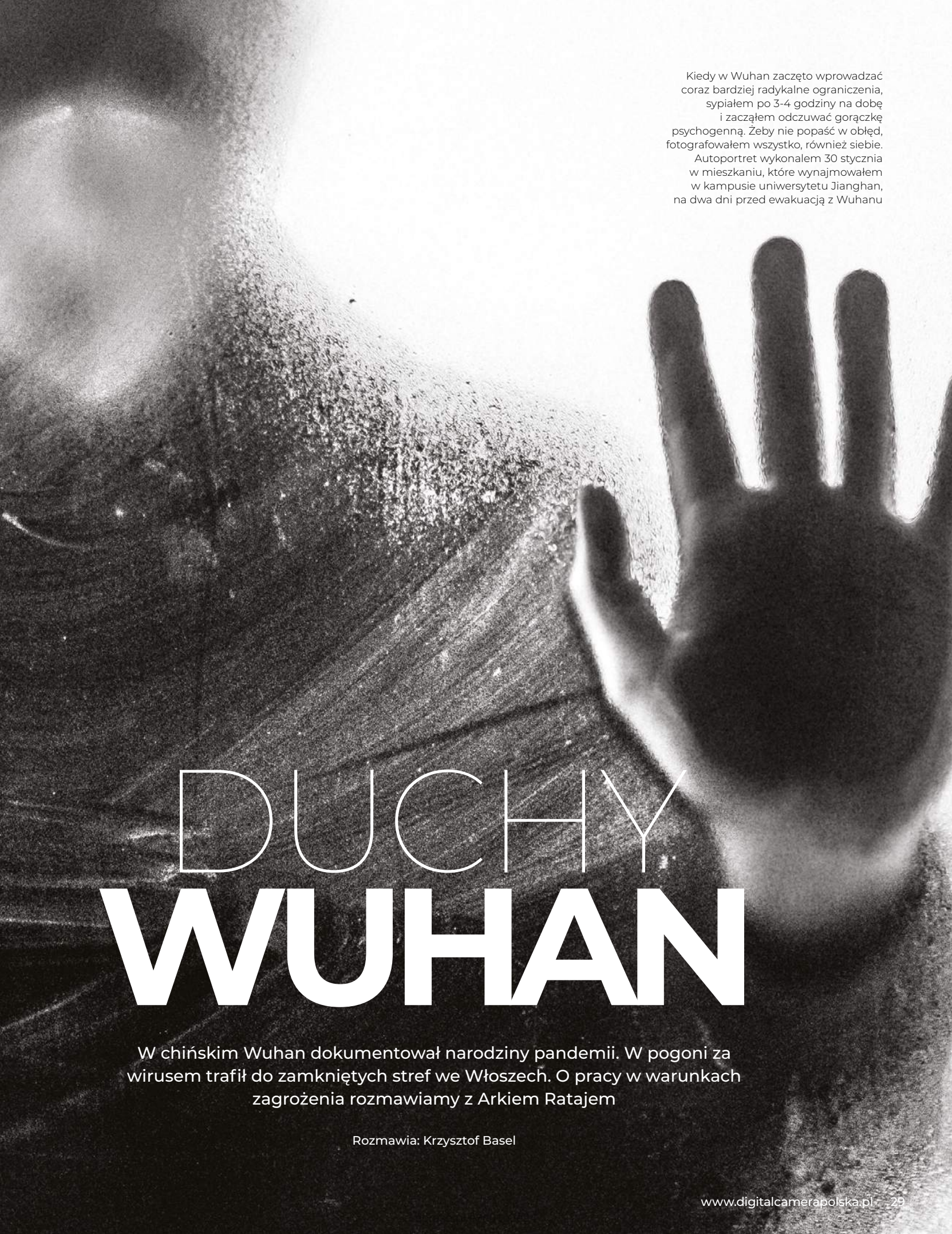
Pracował na trzech kontynentach,
ucząc analizy filmu, komunikacji
wizualnej i prowadząc warsztaty
fotograficzne. Służył jako
nauczyciel wolontariusz
w rozdartym wojną narkotykową
Hondurasie.

W 2018 roku zadebiutował jako
fotoreporter we francuskiej
gazecie *Le Monde*.

W 2020 roku, podczas wybuchu
epidemii koronawirusa
w Wuhanie, publikował w *Le*
Monde, *The New York Times*, *The*
Wall Street Journal i wielu innych.

Laureat wielu konkursów m.in.
Sony World Photography Awards
i Lens Culture.





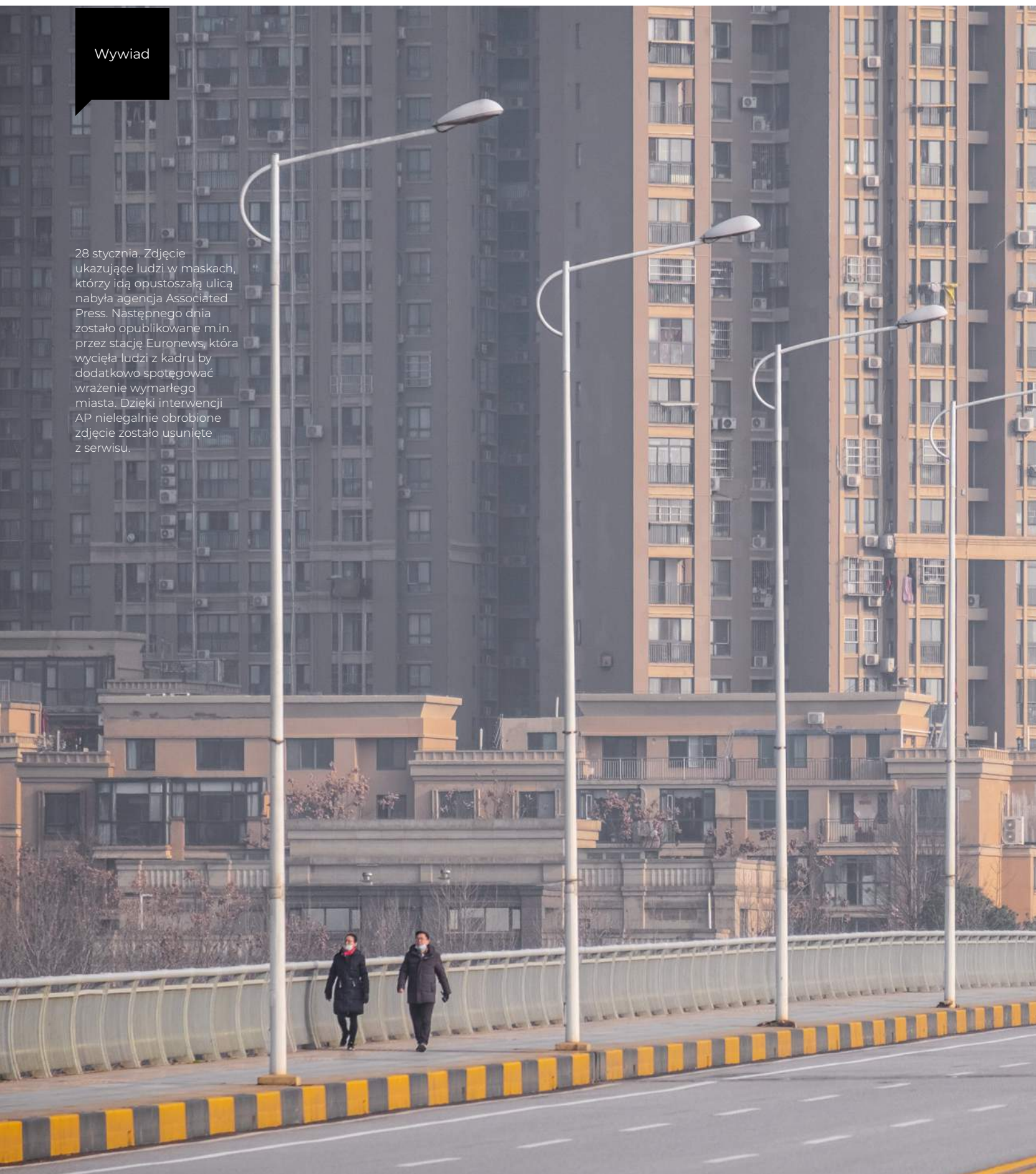
Kiedy w Wuhan zaczęto wprowadzać coraz bardziej radykalne ograniczenia, sypiałem po 3-4 godziny na dobę i zacząłem odczuwać gorączkę psychogenną. Żeby nie popaść w obłąd, fotografowałem wszystko, również siebie. Autoportret wykonałem 30 stycznia w mieszkaniu, które wynajmowałem w kampusie uniwersytetu Jiangnan, na dwa dni przed ewakuacją z Wuhanu

DUCHY WUHAN

W chińskim Wuhan dokumentował narodziny pandemii. W pogoni za wirusem trafił do zamkniętych stref we Włoszech. O pracy w warunkach zagrożenia rozmawiamy z Arkiem Ratajem

Rozmawia: Krzysztof Basel

28 stycznia. Zdjęcie ukazujące ludzi w maskach, którzy idą opustoszałą ulicą nabyła agencja Associated Press. Następnego dnia zostało opublikowane m.in. przez stację Euronews, która wycięła ludzi z kadru by dodatkowo spotęgować wrażenie wymarłego miasta. Dzięki interwencji AP nielegalnie obrobione zdjęcie zostało usunięte z serwisu.





Jeden ze studentów opowiedział mi o tajemniczej chorobie, która rozwija się w innej części miasta. „To nas nie dotyczy” - uspokajał



od koniec 2019 roku przeciętny Polak zapewne nie miał pojęcia, gdzie leży Wuhan. Skąd zatem wziął się tam Arek Rataj?

W Wuhanie znalazłem się przez splot okoliczności. W lutym 2019 roku podpisałem kontrakt z pekińską instytucją edukacyjną BIEI, która pośredniczy w kontaktach z chińskimi uniwersytetami. Wykładałem myślenie wizualne na Huzhou University w prowincji Zhejiang, później prowadziłem zajęcia z kampanii reklamowych na Hunan University of Technology. W tym samym jeszcze roku trafiłem do prowincji Hubei (której stolicą jest Wuhan, przyp. red), gdzie rozpocząłem pracę jako wykładowca komunikacji wizualnej na Jiangnan University. Nie miałem wtedy pojęcia, że już od listopada dochodzi w mieście do pierwszych zarażeń koronawirusem.

Chiny to nie jedyne miejsce, gdzie żyłeś i pracowałeś.

W tym roku mija 10 lat od rozpoczęcia mojej belferskiej przygody. Najpierw pracowałem w Anglii, potem niecały rok w Hondurasie. Następnie byłem w Chinach, do których po raz pierwszy wyjechałem w 2013 roku uczyć języka angielskiego w prowincji Hebei. W 2017 roku zamieszkałem w Katarze, a rok później na Filipinach – ojczyźnie mojej żony. To stamtąd wyleciałem ponownie do Chin, żeby wykładać na tamtejszych uniwersytetach.

Intensywne tempo.

Nawet bardzo intensywne, i takie właśnie są Chiny. Tu liczy się tempo, praca do upadłego i cel, do którego dąży się latami, niekoniecznie po trupach.

W Europie, w Polsce wielu z nas zupełnie inaczej postrzega Azjatów. Kojarzymy tę nację raczej jako turystów z aparatem lub smartfonem i selfie-stickiem w ręku.

To przesadne uogólnienie. I pewnego rodzaju jedyna prawda dla osób, które widzą Azjatów wyłącznie w tego typu sytuacjach. To Japończycy słyną przecież



29 stycznia. Zdjęcie dziewczynki bawiącej się na huśtawce w pobliżu mostu Yingwuzhou Yangtze River Bridge nad rzeką Jangcy w Wuhanie.

30 stycznia. Nielegalnie wszedłem na plac budowy szpitala Huoshenshan i zrobiłem serię zdjęć, niepostrzeżenie przechadzając się po terenie, na którym pracowało tysiące robotników. W kulminacyjnym momencie było ich 7 tysięcy. Prowizoryczny szpital Huoshenshan wybudowano w 10 dni.





Targ Huanan Seafood Market,
który uznawany jest za źródło
koronawirusa

Niesławny targ wyglądał jak miejsce zbrodni. Był pokryty policyjnymi taśmami, a dookoła roilo się od tajnych agentów. Robiąc zdjęcia z ukrycia miałem duszę na ramieniu

z zamitowania do robienia tysięcy zdjęć podczas wakacji, stąd zapewne ten stereotyp Azjaty. Nie zapominajmy jednak, że w Azji, największym kontynencie świata, jest prawie 50 państw, które warto poznać, żeby nie popadać w stereotypy.

Za co cenisz, a co Ci się nie podoba w Chinach i Chińczykach?

Chińczycy są ciekawi świata i ludzi z zewnątrz. Ja z kolei jestem ciekaw ich i koło serdeczności się zamyka. Prawdziwym problemem, o którym należy zacząć mówić, jest nadzór nad higieną na targowiskach i różnego rodzaju bazarach. Wielowiekowa tradycja handlu i jedzenia dzikich zwierząt musi zostać raz na zawsze zerwana. COVID-19 to prawdopodobnie produkt uboczny tej tradycji. Pod koniec lutego Komunistyczna Partia Chin wydała edykt zakazujący funkcjonowania tych targów, mam nadzieję, że nigdy nie zostanie cofnięty.

Ten produkt uboczny sporo namieszał, także w Twoim życiu. Jak Ty dowiedziałeś się o koronawirusie?

Zhang – jeden z moich studentów – jako pierwszy opowiedział mi o tajemniczej chorobie, która rozwija się w innej dzielnicy miasta. „To nas nie dotyczy” – uspokajał. Ta dzielnica była zaledwie 10–15 km od mojego uniwersytetu. W tym czasie hospitalizowano tylko kilka osób. Oficjalnie nie było jeszcze żadnych zgonów.

Co mówiło się wtedy o tej chorobie „na mieście”?

„To tylko grypa” czy coś podobnego.

Uwierzyłeś?

Nie i szybko zaczerpnąłem nieco więcej informacji na ten temat. Stysząc, że jest to nowy szczep wirusa i patogen jest całkowicie nieznanym, wiedziałem, że mamy do czynienia z czymś bezprecedensowym.

Co postanowiłeś w takiej sytuacji?

Najpierw przeczytałem, że Huanan Seafood Market, targ uznawany za epicentrum wirusa, został zamknięty, zdezynfekowany i poddany kwarantannie. Zhang pomógł mi zlokalizować to miejsce na mapie i po kilku dniach postanowiłem tam pojechać. Po wyjściu z metra na dworcu kolejowym w Hankou zatrzymałem taksówkę i pokazałem kierowcy zdjęcie zamkniętego targu. Taksówkarz zbladł. „Nie pojedę tam!” – krzyczał. Poprosiłem aby przynajmniej wskazał kierunek. „Ale wiesz, co się tam wydarzyło?” – zapytał z troską zagadnięty student. Później precyzyjnie wskazał mi drogę. Gdy zobaczyłem niesławny targ, wyglądał jak miejsce zbrodni. Był pokryty policyjnymi taśmami, a dookoła roilo się od ochroniarzy i tajnych agentów. Robiąc zdjęcia z ukrycia miałem duszę na ramieniu.



17 stycznia. Zdjęcie zrobiłem z ukrycia. Przedstawia pacjenta stojącego przed szpitalem Wuhan Medical Treatment Center, w którym odnotowano pierwsze przypadki śmiertelne z powodu koronawirusa.

Jak dalej rozwijała się sytuacja?

Drugim miejscem, które odwiedziłem, był szpital, który jako pierwszy zaczął hospitalizować pacjentów z wirusem. Po opuszczeniu stacji Hongtu Boulevard zobaczyłem mapę dzielnicy, na której szybko zlokalizowałem szpital Wuhan Medical Treatment Centre – ten, którego szukałem. Uznałem brak ochroniarzy za dobrą wróżbę, ale szybko zauważył mnie lekarz, który akurat wychodził z placówki. „Czy mogę ci pomóc?” – zapytał i kazał iść za nim, dopóki nie dotarliśmy do recepcji. Zobaczyłem tam personel medyczny w kombinezonach ochronnych, jakbym nagle znalazł się w środku misji naukowej.

Korciło Cię, żeby zrobić im zdjęcia? Dziś już wiemy, że to były historyczne chwile.

Wiedziałem, że śledzą każdy mój ruch, więc nie odważyłem się nacisnąć spustu. Nie odpowiedzieli na żadne z moich pytań. „Śledź wiadomości” – mówili. Pomyślałem, że nie mam prawa im przeszkadzać. Fotografia w takich sytuacjach nie ratuje przecież życia.

Robert Capa powiedział kiedyś, że: „Jeśli twoje zdjęcia nie są wystarczająco dobre, nie jesteś wystarczająco blisko”. Tak się złożyło, że byłeś w samym centrum przyszłej ogólnoswiatowej pandemii. Jak to wykorzystałeś jako fotograf, dziennikarz?

Jeśli jesteś zbyt blisko, czasem tracisz perspektywę i holistyczne spojrzenie. Dlatego warto stosować zasadę yin i yang, nie tylko zresztą

w fotografii. Niektórzy twierdzą, że cytat, który przytoczyłeś, sugeruje metaforyczną, a nie fizyczną bliskość, czyli empatię wobec osób, które są fotografowane. Tak właśnie starałem się działać, kiedy wybuchła epidemia w Wuhanie, choć czasem dochodziło do małych spięć.

Co masz na myśli?

25 stycznia na drodze do sklepu spotkałem na przejściu dla pieszych mężczyznę, który natychmiast zauważył aparat przewieszony przez szyję. Łamiącym się głosem gorączkowo zaczął powtarzać: „Idź do domu! Idź do domu! Idź do domu!”. Na wpół wtórczego, na wpół obłąkany. Zacząłem w nim widzieć symboliczne ostrzeżenie przed spędzaniem zbyt dużej ilości czasu na ulicach, podczas gdy niemal wszyscy pozostawali w domach. Uświadomił mi, że sytuacja jest bardzo poważna.

Mimo to dalej wychodziłeś z aparatem, fotografowałeś życie. To musiało być trudne.

Oczywiście moje obawy narastały wraz z doniesieniami o kolejnych ofiarach i niemocy władz. Panika rodziny w Polsce tylko potęgowała strach.

Co robiłeś, aby się chronić?

Wiedziałem, że żeby funkcjonować, muszę być zdrowy, za co odpowiada przede wszystkim silny system immunologiczny, czyli dieta oparta na najnowszej piramidzie żywieniowej. Maski, mycie rąk i zachowanie dystansu było elementarnym.



Po powrocie do domu natychmiast
brałem prysznic a ubrania, które
miałem na sobie zostawiałem za
zamkniętymi drzwiami

Pasażer podróżujący miejskim autobusem obok stacji metra Sports
Center. Następnego dnia zamknięto w Wuhanie transport publiczny.



Wojskowy w kombinezonie ochronnym z 3. Skrzydła Lotnictwa Transportowego na pokładzie polskiego samolotu CASA C-295 zapoznaje się z formularzami medycznymi ewakuowanych Polaków.



Wiedziałem, że wirus może wisieć w powietrzu i szukać „gospodarza”. Dlatego po powrocie do domu natychmiast brałem prysznic, a ubrania, które jeszcze przed momentem miałem na sobie, zostawiałem w drugim pokoju za zamkniętymi drzwiami.

Dlaczego tak bardzo się poświęcałeś?

Zależało mi, żeby nie być jedynie ewakuowanym, ale też fotografującym, ponieważ wiedziałem, że to sytuacja bez precedensu, która zdarza się raz na sto lat i która odcisnie piętno na globalnej przyszłości. Celem od początku była wystawa. Pomysł powstał po 23 stycznia – w trakcie totalnego zamknięcia Wuhan.

To wtedy nawiązałem współpracę z agencją Associated Press, dzięki której wiem, że byłem jedynym fotografem ze świata zachodniego, który wszedł na teren budowy prowizorycznego szpitala Huoshenshan, żeby zrobić tam zdjęcia.

Agencja tego od Ciebie wymagała?

Nie, Sam McNeil, fotoedytor z AP, uprzedzał mnie, że nie muszę tego robić, bo AP te zdjęcia już kupiła od chińskiej agencji Xinhua.

To po co tam poszedłeś?

Postanowiłem mimo wszystko zaryzykować, deklarując mu, że robię to na potrzeby własnego dokumentu, na co Sam zareagował z ulgą. Ostatecznie AP nabyła moje zdjęcia, które potem przedrukował m.in. *The New York Times*. Zdjęcia z placu budowy będą oczywiście częścią wystawy, bo to nie lada wyczyn postawić w 10 dni szpital dla zarażonych koronawirusem.

Taka jest rola fotografów w tak trudnych sytuacjach jak epidemia?

Rolą fotografów jest najpierw dokumentować bez narażania zdrowia i życia innych oraz własnego, a potem prowokować do dyskusji i wspólnie działać na rzecz zapobiegania podobnym zdarzeniom w przyszłości.


Myślisz, że fotografie wciąż mają moc, aby coś na tym świecie zmieniać?

Fotografia to informacja wizualna i narzędzie wskazujące problemy. Narzędzie, które może być przyczynkiem do dyskusji wpływającej na postrzeganie świata. Inaczej to wszystko nie miałyby sensu.



W związku z kryzysem panującym w Wuhanie pod koniec stycznia polski rząd podjął decyzję, o ewakuacji 30 Polaków. 2 lutego o godzinie 22 bezpiecznie wylądowali na wojskowym lotnisku we Wrocławiu, skąd na kwarantannę zostali przetransportowani specjalnie przygotowanym autobusem. Nikt nie okazał się być nosicielem koronawirusa.

Chciałem zostać, jednak zdrowy rozsądek podpowiadał żeby wracać. I dobrze podpowiedział



Żołnierz wojska francuskiego z karabinem wyborowym nadzoruje drugi etap transportu, w którym ewakuowani wchodzą na pokłady samolotów wojskowych wysłanych przez siły zbrojne z zaangażowanych europejskich krajów.

Byłeś w pierwszej grupie Polaków ewakuowanych z Wuhan. Gdybyś został tam dłużej, miałbyś szansę pokazać prawdę o życiu w mieście. Dlaczego zdecydowałeś się wracać?

Chciałem zostać, jednak zdrowy rozsądek podpowiadał, żeby wracać. I dobrze podpowiedział. Ponad czterdziestogodzinna ewakuacja była nie lada przeżyciem, a potem kwarantanna we wrocławskim szpitalu, w którym kontynuowałem dokument. Nawet gdybym w Wuhanie został, wkrótce po tym nie mógłbym już wychodzić na ulice, bo na początku lutego chińskie władze wprowadziły totalny zakaz poruszania się po mieście. Mogłoby się też skończyć na gorączce kabinowej, czyli klaustrofobicznej reakcji na życie w izolacji. Poza tym, po 23 stycznia, kiedy lokalne władze postanowiły zamknąć transport publiczny, nic nie było już takie same. Nie miałem auta czy e-bike'a, więc pokonywanie większych dystansów było niemożliwe. Kampus Jiangnan University, gdzie mieszkałem, był oddalony o 10 kilometrów od centrum. Fotografowanie było mocno utrudnione. Blokada Wuhan zostanie zniesiona dopiero 8 kwietnia. Kilka tygodni temu chiński rząd wprowadził nową funkcję w aplikacji Alipay o nazwie System Alipay Health Code. Po zarejestrowaniu użytkownikom przydzielany jest kolorowy kod, który wskazuje ich stan zdrowia. Czerwony to potwierdzenie lub podejrzenie zakażenia, żółty to bliskie kontakty z chorym, natomiast zielony wyklucza zakażenia. Tylko użytkownicy z zielonym kodem będą mogli opuścić miasto i prowincje.

Na chwilę uciekłeś koronawirusowi, ale on Cię szybko dogonił.

Koronawirus goni mnie po świecie. Najpierw światowe epicentrum w Wuhanie. Potem ewakuacja przez Marsylię we Francji do Wrocławia. A następnie Włochy.

Włochy?! Jeszcze niedawno uciekałeś przed wirusem. Czyżbyś teraz sam go gonisz?

Tydzień po odbyciu kwarantanny w wojskowym szpitalu we Wrocławiu, widząc, że Italia staje się europejskim epicentrum COVID-19, wylądowałem na lotnisku w Bergamo, skąd autobusem pojechałem do rozluźnionego i pełnego ludzi Mediolanu. We Włoszech spędziłem 7 dni. Poznałem tam fotoreportera Marca Cremonesiego z Corriere della Sera. Razem zaczęliśmy odwiedzać żółte strefy i tereny blokujące dostęp do czerwonych stref, których strzegła policja i wojsko. Byliśmy świadkami rozluźnienia, do którego w ogóle nie powinno dojść. Mieszkańcy zamiast pozostawać w domach, nadal zapelniali ulice, narażając się na niebezpieczeństwo.

Nie traktowali koronawirusa poważnie?

Marco zdradził mi, że redakcja wystąpiła mu instrukcje na początku marca, żeby przestać skupiać się na temacie wirusa, napawającym ludzi strachem. Chodziło o to, aby Mediolan, który jest ekonomiczną stolicą Włoch, nadal zarabiał i tętnił życiem. Już po tygodniu całe Włochy przekonały się, jak wielkim było to błędem.



2 lutego rozpoczęła się kwarantanna w 4. Wojskowym Szpitalu Klinicznym we Wrocławiu. Wszystkich poddano łącznie czterem testom. W próbkach wymazu z gardła nie wykryto obecności wirusa COVID-19. Kwarantannowani Polacy przez ponad dwa tygodnie nie mogli opuścić zamkniętego oddziału. Większość wolała pozostać w swoich pokojach, ale jeden z ewakuowanych co pewien czas decydował się na ćwiczenia fizyczne, a nawet bieg sprinterski.

Wystawa ma być pretekstem do dyskusji o zagrożeniach, które nigdy nie były tak realne. Wirus brutalnie wybudził ludzkość ze snu

Czy w tym roku żyłeś chociaż przez chwilę we względnym spokoju, bez koronawirusa gdzieś obok siebie?

Dzień po moim powrocie do Polski rząd ogłosił pierwszy przypadek zarażenia w kraju, a tydzień później kolejne dwa w Cieszynie – 20 kilometrów od Wisły, w której dobrowolnie zdecydowałem się na kwarantannę. Ograniczałem do minimum kontakty społeczno-zawodowe i stale obserwowałem sygnały płynące z ciała. Koronawirus jest ciągle blisko mnie, nawet teraz, przebywając w moim rodzinnym Chorzowie, w którym jest szpital zakaźny z kilkoma pacjentami z koronawirusem.

Czego to wszystko Cię nauczyło?

Jeszcze bardziej uświadomiłem sobie, jak wielką odpowiedzialnością obarczony jest zawód dziennikarza, choć wielu z nich sądzi, że to zwykły handel informacjami.

Nie przepadasz chyba za dzisiejszymi mediami.

Kiedyś o Gwatemali Ryszard Kapuściński pisał, że tamtejsza radiostacja działa „w służbie ciszy”. Że zamiast informować o stanie państwa, sprzedaje tanią rozrywkę, ogtupiające reklamy i w efekcie służy dyktatorowi. Dziś dyktatorem jest wirus, a niektóre media działają w „służbie hysterii”. Zamiast informować o realnych zagrożeniach i uspokajać, dezinformują krzykliwymi nagłówkami. Sam strach wystarczy. Jest konieczny do mobilizacji i zrozumienia, że mierzymy się z czymś epokowym, nawet rewolucyjnym, bo świat po tej pandemii

Pracownik z firmy dezynsekcyjnej tuż po odkażeniu domu dla bezdomnych w Mediolanie





Przede wszystkim trzeba rzetelnie informować. Zawsze, nie tylko w czasach zarazy

będzie inny – oby lepszy. Prawdopodobnie to przytłoczenie powoduje, że niektórzy pracownicy mediów sami się boją, w efekcie projektując swoje lęki na społeczeństwo. Piszą pod dyktando zarówno własnego strachu, jak i zabójczego wirusa. Do niekompetencji wynikającej ze strachu podchodzić należy z empatią, zaś do cynizmu i wyrachowania wręcz przeciwnie. Przede wszystkim trzeba rzetelnie informować. Zawsze, nie tylko w czasach zarazy.

Dasz dobry przykład?

Taki mam plan. Gdy sytuacja się unormuje, chcę przygotować wystawę. Ta wystawa nie będzie jednak ograniczać się wyłącznie do zdjęć. Jej nadrzędnym celem ma być umożliwienie dostępu

do rzetelnej informacji zarówno wizualnej, jak i merytorycznej. Na wystawie będą wywiady z ewakuowanymi z Chin Polakami, ich portrety oraz różne materiały, które zbierałem zarówno w Wuhan, na kwarantannie we wrocławskim szpitalu, jak i w Lombardii, gdzie spędziłem tydzień tuż przed totalną blokadą Włoch. Wystawa ma być pretekstem do dyskusji o zagrożeniach, które nigdy nie były tak realne. Wirus brutalnie wybudził ludzkość ze snu, a rzeczywistość stała się koszmarem, który nie może się więcej powtórzyć.

Dziękuję za rozmowę i życzę dużo zdrowia!

Fotoprojekty

8 pomysłów na zdjęcia i edycyjne sztuczki,
które możesz zrealizować w tym miesiącu



Bez filtra do zdjęć
w podczerwieni



1 | PODCZERWIEŃ

Widzenie „na czerwono”

Użyj filtra do wykonywania zdjęć w podczerwieni (IR), aby uzyskać obrazy wyglądające jak nie z tego świata

Ludzkie oko ma zdolność dostrzegania niezwyklej ilości kolorów i szczegółów, ale widziany przez nas na co dzień świat jest tylko częścią spektrum promieniowania elektromagnetycznego.

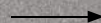
Tuż poza zakresem światła widzialnego na jednym końcu skali znajduje się ultrafiolet, a na drugim podczerwień.

Co prawda, nie widzimy promieniowania podczerwonego, ale pokażemy Ci, jak zrobić zdjęcie przy jego wykorzystaniu. W tym celu potrzebna będzie aparat systemowy i filtr do wykonywania zdjęć w podczerwieni. Dzięki niemu światło podczerwone przedostanie się przez obiektyw i dotrze do matrycy aparatu. Tanie filtry można kupić już za 100 zł; po prostu upewnij się, że wybrałeś taki, którego wielkość dopasowana jest do średnicy obiektywu.

Większość nowoczesnych cyfrowych aparatów

fotograficznych ma specjalny filtr umieszczony przed czujnikiem, który praktycznie całkowicie odcina światło podczerwone. Oznacza to, że aby uzyskać dobrą ekspozycję, musisz ustawić bardzo długi czas naświetlania, zwykle od 5 do 10 minut.

Możesz też odpowiednio przerobić aparat, korzystając z usług firm, które takie modyfikacje wykonują profesjonalnie (chodzi o usunięcie filtra podczerwonego z matrycy). Jednak opisywana przeze mnie metoda jest bardziej przystępnym sposobem uzyskania zdjęć w podczerwieni i zdecydowanie mniej inwazyjnym - przerobienie aparatu na fotografujący w podczerwieni jest procesem nieodwracalnym. Filtr IR pozwoli Ci sprawdzić, czy w ogóle Ci się to podoba. To także doskonała metoda na zrobienie wyjątkowych zdjęć z zastosowaniem długiego czasu otwarcia migawki.



Z filtrem do zdjęć
w podczerwieni



1 Wykadruj na statywie

Aby możliwe było zarejestrowanie wystarczającej ilości światła

podczerwonego do uzyskania dobrze naświetlonego obrazu, konieczne będzie użycia bardzo długiego czasu ekspozycji (prawdopodobnie od 5 do 10 minut). Niezbędne będzie więc zamocowanie aparatu na statywie. Pozwoli Ci to spokojnie skomponować ujęcie i ustawić ostrość w głównym punkcie zainteresowania: po nakręceniu filtra do wykonywania zdjęć w podczerwieni przez wizjer w lustrzance nie będzie nic widać – obraz będzie całkowicie ciemny.



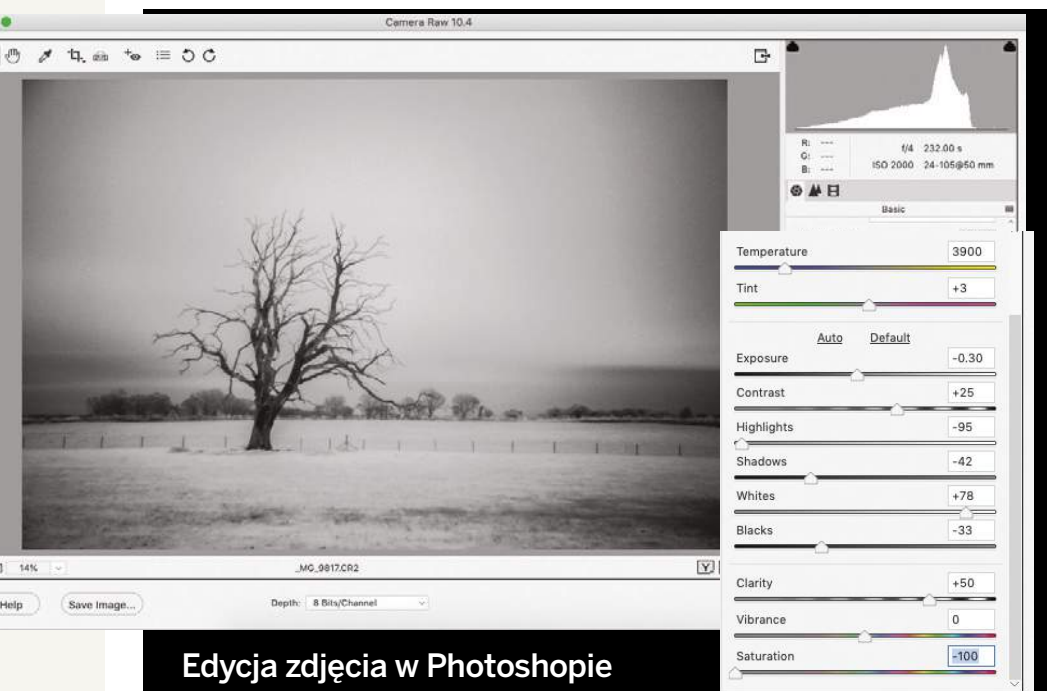
2 Nakręć na obiektyw filtr do zdjęć w podczerwieni

Przełącz aparat w tryb ręcznego ustawiania ostrości, aby ją zablokować, i ostrożnie nakręć filtr do wykonywania zdjęć w podczerwieni, uważając, aby nie przekręcić pierścienia regulacji zoomu lub ostrości znajdujących się na tubusie obiektywu. Teraz wybierz tryb manualnego ustawiania ekspozycji i ustaw czułość matrycy na ISO 1600 oraz otwórz maksymalnie przysłonę. Sprawdź, czy zapisujesz zdjęcia w formacie RAW, a na końcu ustaw czas otwarcia migawki na tryb bulb.



3 Naświetlaj przez kilka minut

Podłącz zdalny przewodowy wyzwalacz migawki i ustaw minutnik w telefonie na 5 minut. Uruchom zegar, a następnie zablokuj spust migawki, aż do chwili odliczenia zaprogramowanego czasu. Sprawdź, jak wygląda zarejestrowane zdjęcie: jeśli jest zbyt ciemne, wydłuż czas naświetlania; jeżeli jest zbyt jasne, skróć czas lub obniż nieco czułość matrycy. Zrób kolejne zdjęcie, aż do uzyskania dobrze wyglądającej fotografii.



Edycja zdjęcia w Photoshopie

Otwórz „surowy” plik w Photoshopie, a zobaczysz, że pojawi się on w oknie wtyczki Camera Raw, która pozwoli Ci wykorzystać wszystkie dodatkowo zarejestrowane informacje o obrazie. Zdjęcie będzie miało jasny karmazynowy kolor, więc nadaje się tylko do zamiany na czarno-białe, ale w efekcie tego powstanie fotografia o znacznie wyższym kontraście niż w przypadku konwersji zwykłych zdjęć. Pierwszą rzeczą, którą musisz zrobić, jest ustawienie wartości parametru Nasycenie na -100, aby stworzyć obraz monochromatyczny. Teraz zwiększ Przejrzystość do +50 i dopasuj Ekspozycję, aż uda Ci się uzyskać odpowiednią jasność zdjęcia. Wyreguluj suwaki Światła, Cienie, Białe i Czarne, aby uzyskać pożądaną kontrast, a następnie przejdź do panelu Szczegóły i w sekcji Redukcja szumów ustaw suwak Luminancji na 20, aby zmniejszyć ziarnistość obrazu.

Zastoń wizjer

Jeśli fotografujesz lustrzanką cyfrową, powinieneś na czas wykonywania długiej ekspozycji zastąpić okular wizjera, ponieważ przy tak ekstremalnie długich czasach ekspozycji, wpadające przez niego światło może spowodować spadek kontrastu i powstawanie dziwnego efektu flary na zdjęciu. Wiele aparatów ma w tym celu przymocowaną do paska plastikową zaślepkę okularu. Inne, takie jak korpusy Nikonu D810 i D850, mają wbudowaną w wizjer zastonę.

Jeżeli fotografujesz aparatem bez lustra, nie musisz się martwić tym problemem: ma on wizjer elektroniczny, a nie optyczny.



2 | BĄDŹ KREATYWNY

Sztuka ze skanera

Claire Gillo pokazuje, jak stworzyć obraz cyfrowy bez użycia aparatu!

Skaner to świetne narzędzie do tworzenia niezwykłych dzieł sztuki w zaciszu własnego domu. Aby spróbować samodzielnie, będziesz potrzebować skanera płaskiego i komputera. Ja do wykonania wszystkich moich skanów użyłam Epsona V600 Photo i oprogramowania Epson, ale niezależnie od tego, jaki model posiadasz, z pewnością da się go wykorzystać.

To co będzie istotne podczas skanowania, to rozdzielczość obrazu oraz to, jak duży wydruk chcesz z niego zrobić. Im wyższa rozdzielczość skanowania, tym dłużej będzie trwało przetwarzanie obrazu – jeśli Twój komputer ma słabą moc obliczeniową, to edycja plików o dużej objętości będzie frustrująca. Spróbuj zacząć od skanowania z rozdzielczością ok. 600 dpi. Epson V600 pozwala regulować rozdzielczość skanowania w zakresie od 50 do 12 800 dpi.

Musisz także zdecydować, czy chcesz skanować w trybie czarno-białym czy kolorowym oraz z jaką głębią bitową to robić. Głębina bitowa określa, jaką ilość kolorów lub odcieni szarości będzie zawierał plik z zeskanowanym obiektem. Epson V600 pozwala wybrać dla kolorowych obrazów ustawienie 24 bity lub 48 bitów oraz 8 bitów i 16 bitów dla zdjęć monochromatycznych.

Jeżeli nie chcesz tworzyć później dużej odbitki, możesz zeskanować obiekt z 24-bitową (lub 8-bitową w skali szarości) głębią obrazu i zapisać jako plik JPEG. Jednak, aby uzyskać najwyższą jakość wydruku, zeskanuj go w 48-bitowej (lub 16-bitowej w skali szarości) głębi i zapisz w formacie TIFF (ponieważ pliki JPEG mogą mieć jedynie 24-bitową głębię).

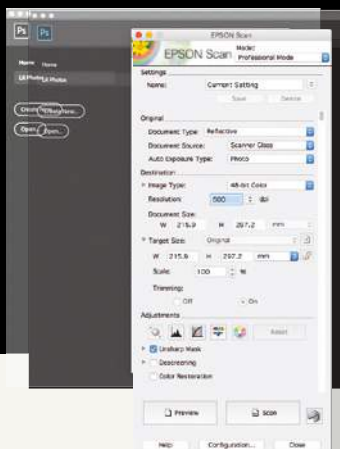


Claire Gillo

1 Wybór obiektu

Zaczynam od włączenia skanera i uruchomienia oprogramowania Epson do obsługi urządzenia. Aby mieć pełną kontrolę nad ustawieniami skanera, przełączam interfejs w tryb przeznaczony dla profesjonalistów.

Następnie ustawiam w okienku Image Type opcję 48-Bit Color, a w polu Resolution 600 dpi.



2 Temat i tło

Następnie kładę na szybie skanera zaszuszone kwiaty i klikam przycisk Preview. Aby nie spłaszczać kwiatu, otwieram pokrywę; daje mi to również możliwość bawienia się wykorzystaniem różnych tef. Po kilku próbach i nieudanych eksperymentach znajduję w końcu plastikowe pudełko do przechowywania żywności tworząc niesamowicie efektowne tło za zaszuszoną różą.



3 Skanowanie i edycja

Gdy podoba Ci się już to co widzisz w oknie podglądu, wybierasz obszar do skanowania i naciskasz przycisk Scan. Zapisz obraz w pliku TIFF, aby zachować go w jak najwyższej jakości.

Na etapie edycji w Photoshopie usuwamy już tylko ślady kurzu. Chociaż dobrą praktyką jest wycieranie szyby urządzenia pomiędzy wykonywaniem kolejnych skanów, zazwyczaj okazuje się to nieskuteczne - cząsteczki pyłu i tak jakoś zawsze pojawiają się na fotografii!



Dodaj odbicie ziemi

Claire Gillo zabiera na sesję lustro, aby nadać zdjęciu krajobrazowemu nowy wymiar

Jeśli chcesz dodać wyrazistości swoim zdjęciom pejzażowym, to gdy następnym razem udasz się

w teren, zabierz ze sobą lustro. Odbicia to interesujący wizualnie temat, który warto poddać fotograficznej interpretacji, tym bardziej, kiedy ma się kontrolę nad tym, gdzie pojawi się odbicie na zdjęciu!

Istnieje wiele rozmaitych możliwych do sfotografowania scen, w przypadku których użycie lustra pozwoli wzbogacić je o dodatkowy element: plażę, lasy lub dwie kontrastujące i przeciwstawione sobie sceny, takie jak choćby piękny pejzaż i elektrownia. Jednak nawet odbijający się w lustrze zwykły prostokąt nieba może wyglądać efektownie.

Jeśli szukasz inspiracji, spójrz na dokonania artystów takich jak Guillaume Amat i Murray Fredericks. Ich prace są nie tylko atrakcyjne wizualnie, lecz także interesujące pod względem koncepcyjnym. W efektowny sposób eksplorują przestrzeń i kompozycję, ale zmuszają również do zastanowienia się nad autentycznością i możliwością manipulacji obrazem w sposób inny niż cyfrowy.

W przypadku tego przykładowego zdjęcia w celu uzyskania wiszącego w powietrzu lustra posłużyłam się cyfrowym fotomontażem.

Zarejestrowałam dwa osobne ujęcia (jedno bez lustra i drugie z trzymającą je osobą), a następnie użyłam Photoshopa do stworzenia iluzji, w której unosi się ono w przestrzeni.



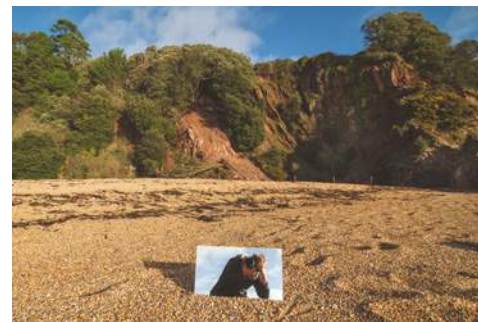
Claire Gillo



1

Lustro

Zamiast zabierać ze sobą drogie, ciężkie lustro, kup w Internecie pokryty warstwą odbijającą arkusz akrylu formatu A3! Ten lekki materiał jest łatwy do przenoszenia i nie będzie wielką stratą, jeśli zostanie przez przypadek uszkodzony podczas sesji. W razie potrzeby możesz również odpowiednio wygiąć taki arkusz. Zabierz ze sobą szmatkę i środek do czyszczenia szyb, aby usuwać smugi z powierzchni odbijającej.



2

Zrób autoportret

Aby uczynić tego typu fotografowanie bardziej zabawnym, użyj lustra, by samemu się w nim odbić i stworzyć autoportret. Jeśli chodzi o parametry ekspozycji obrazu, zastosuj średnią głębię ostrości (zaczynij od ustawienia przysłony f/11), aby zarówno lustro, jak i tło sceny były ostre.



3

Daj komuś potrzymać lustro

Możesz albo umieścić lustro gdzieś w obrębie sceny, albo poprosić kogoś innego, żeby je potrzymał. Nie musisz później koniecznie usuwać takiej osoby z fotografii, ponieważ taka aranżacja już sama w sobie może stworzyć interesującą kompozycję. Do wykonania tego zdjęcia użyłam obiektywu szerokokątnego, aby w jak najlepszy sposób wykorzystać scenę plaży.

Efekt pędzla

Claire Gillo dzieli się kilkoma wskazówkami dotyczącymi uzyskiwania kreatywnych efektów fotograficznych za pomocą dostępnego w Photoshopie narzędzia Pędzel

Byc może jesteś już zaznajomiony z podstawowymi sposobami wykorzystywania Pędzla i używasz go głównie jako narzędzia do malowania okrągłych kształtów, ale można nim zrobić o wiele więcej! Tutaj pokażę Ci, jak stworzyć własny, spersonalizowany efekt rozbryzganej farby za pomocą warstw, masek warstw i narzędzia Pędzel.

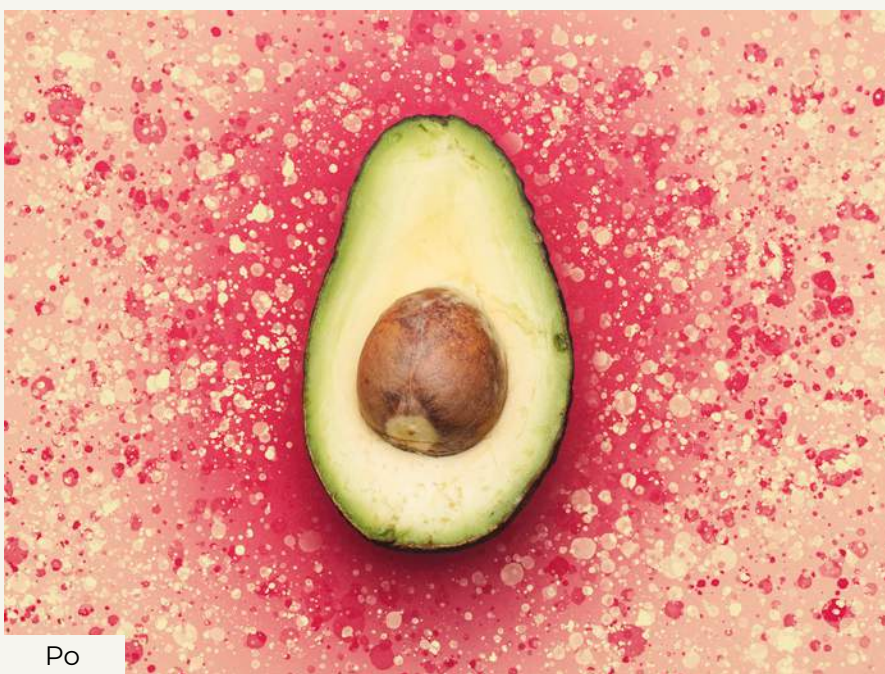
Wykorzystanie maski warstwy to świetny sposób na przeprowadzenie niedestrukcyjnej edycji obrazu (zmiany, którą można cofnąć w dowolnym momencie). Zasadniczo działa ona jak niewidoczna maska, którą można dodać lub usunąć. Użyj pędzla z czarną farbą, aby coś zamaskować, lub z białą, aby odstąpić wybrane obszary.

Aby dodać maskę warstwy, przejdź do menu *Warstwa > Maska warstwy*. Dwa dostępne w nim polecenia to *Pokaż wszystko*, które dodaje białą maskę warstwy ukazującą całą warstwę; i *Ukryj wszystko*, które dodaje czarną maskę warstwy zasłaniającą całą warstwę. Po prostu wybierz tę opcję, która będzie wymagała mniej malowania!

Alternatywnie kliknij znajdującą się na dole panelu Warstwy ikonę *Dodaj maskę* (mały biały prostokąt z czarnym kółkiem w środku). Tworzy to białą maskę warstwy: jeśli chcesz, aby była czarna, naciśnij skrót klawiaturowy [Ctrl] + [I] ([Cmd] + [I]) na komputerach z systemem macOS, aby ją odwrócić.



Przed



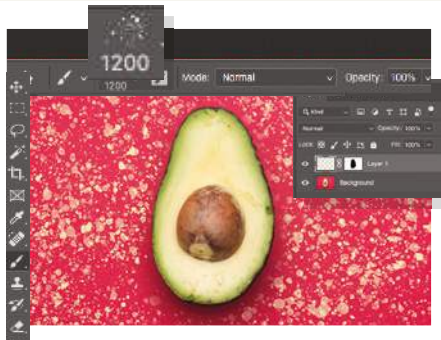
Po

Claire Gillo



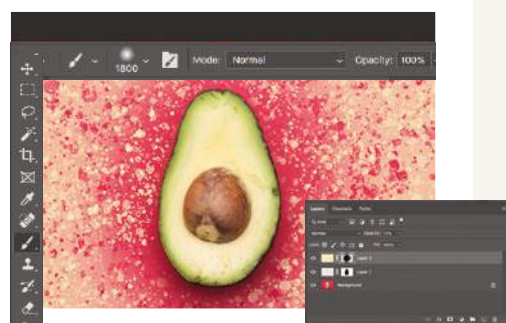
1 Wybierz kolor

Otwórz zdjęcie wyjściowe i dodaj nową warstwę. Chwyć narzędzie Kropplomierz i pobierz próbkę jasnożółtego koloru ze zdjęcia owocu awokado. Przejdź do narzędzia Pędzel; w górnym panelu właściwości narzędzia kliknij strzałkę, aby wyświetlić menu ustawień pędzla i rozwiń znajdujący się na samym dole katalog o nazwie Pędzle efektów specjalnych. Z ich zbioru wybrałam zestaw ustawień „Pędzle bryzgające Kyle’a – doskonałe rozbryzgi i faktury (Pędzel)”.



2 Zaczynij bryzgać!

Klikaj nim na całym obrazie, zmieniając podczas pracy rozmiar końcówki. Gdy będziesz zadowolony z wyglądu swoich zachlapań, musisz postarać się usunąć je z owocu awokado za pomocą maski warstwy. Dodaj białą maskę warstwy, a następnie chwyć Pędzel z miękką czarną końcówką i obmaluj nim krawędź awokado. Możesz także dostosować stopień Krycia pędzla, aby rozmyć krawędzie.



3 Dodaj warstwę efektową

Na koniec utwórz nową warstwę. Wywołaj polecenie *Edycja > Wypełnij*; z rozwijanego menu *Zawartość* wybierz pozycję *Kolor*. Wybierz ten sam żółty kolor co poprzednio i kliknij przycisk OK. Aby zobaczyć rozbryzgi utworzone na warstwie znajdującej się poniżej, zmniejsz Krycie tej górnej warstwy do 70%. Dodaj białą maskę warstwy. Za pomocą Pędzla z miękką czarną końcówką ponownie pomaluj awokado. Użyj pędzla bryzgającego, aby dodać nieco plam do maski warstwy.

5 | PEJZAŻE MIEJSKIE

Splaszcz perspektywę

„Użyj teleobiektywu, aby skompresować miejskie sceny” – radzi Simeon Meinema

Wszyscy mamy własne spojrzenie na świat, a obiektywy aparatów mają na celu jak najwierniejsze odtworzenie naszego punktu widzenia. Aby zarejestrować na zdjęciu to, co widzimy na własne oczy, wybieramy odpowiedni model do danego zadania, niezależnie od tego, czy ma on stały, czy zmienny zakres ogniskowych.

Możesz jednak także użyć specjalnej optyki, aby odejść od tradycyjnego sposobu przedstawienia sceny i w zamian uzyskać zagęszczoną lub „skompresowaną” perspektywę. Jedną z najlepszych metod uzyskiwania zacieśnionej perspektywy w celu stworzenia artystycznego efektu jest użycie długiego teleobiektywu.

Oto kilka związanych z tym kwestii technicznych. Splaszczoną perspektywę uzyskuje się, gdy zmniejszona zostaje głębia postrzegania relacji między obiektami; wydaje się na przykład, że przedmioty przedstawione na zdjęciu znajdują się bliżej siebie, niż ma to miejsce w rzeczywistości.

W takiej sytuacji największy wpływ na wygląd obrazu ma dystans, z jakiego fotografujesz: im dalej od obiektu się znajdujesz, tym bardziej wyolbrzymiony będzie efekt splaszczania. Będziesz musiał opanować nowy

sposób rozmieszczania elementów w kadrze, ponieważ musisz zwiększyć dystans względem wszystkich obiektów, które chcesz przedstawić.

Korzystając z teleobiektywu i eksperymentując z tą techniką fotografowania, najlepiej rób zdjęcia z pobliskich wyżej położonych punktów widokowych. Udając się na sesję w moim rodzinnym Bristolu, skorzystałem z wieży Cabot Tower w Brandon Hill Park, z której rozciąga się widok na dużą część miasta.

Projekt, z którego pochodzi to zdjęcie, jest mieszanką ujęć wykonywanych z ręki i ze statywu. Rozkładanie trójnogu nie jest koniecznością, ale jeśli światła jest mało, zamontowanie aparatu na statywie pozwoli Ci robić zdjęcia przy dłuższych czasach otwarcia migawki. Będzie to przydatne, ponieważ będziesz mógł używać mniejszych otworów przysłony, aby zwiększyć głębię ostrości. Ponadto teleobiektyw będzie większy i cięższy niż standardowy zoom, więc możliwość podparcia zestawu ułatwi Ci życie.

Dobrze też jest mieć otwarty umysł podczas wyszukiwania lokalizacji. Najbardziej udane zdjęcia wykonywane z wykorzystaniem tej techniki powstają dzięki eksploracji różnych obszarów i znajdowaniu punktów widzenia, których nikt wcześniej nie brał pod uwagę.



OTHERT & PITT LTD
ENGINEERS
ESTD 1951 ENGLAND
DO NOT TO EXCEED
3 TONS



1

Tryb preselekcji przysłony

Ponieważ musisz kontrolować głębie ostrości, przestaw aparat w tryb priorytetu przysłony. Aby uzyskać spłaszczoną perspektywę, musisz zarejestrować obraz z wykorzystaniem dużej głębi ostrości, a pierwszy plan i tło muszą być ostre. Aby to osiągnąć, ustaw mały otwór przysłony (od $f/16$ do $f/22$). W razie potrzeby odpowiednio podnieś czułość: nawet przy ustawieniu jej na ISO 6400 nadal można uzyskać doskonałej jakości obraz. Zmniejszenie otworu względnego spowoduje jednak także wydłużenie czasu naświetlania, przez co ruch ludzi i pojazdów przemieszczających się w obrębie sceny zostanie rozmyty. Staraj się zatem, by czas otwarcia migawki nie wydłużył się powyżej $1/60$ s.



2

Teleobiektyw

Użycie teleobiektywu jest koniecznością, ponieważ optyka tego typu pozwala korzystać z dłuższych ogniskowych niż obiektywy standardowe. Zastosowałem tu długii teleobiektyw o zakresie ogniskowych 120–400 mm, który idealnie nadaje się do fotografowania zarówno z mniejszego, jak i z większego dystansu. Do wykonania przeważającej części tych zdjęć użyłem ogniskowej 120 mm, więc równie dobrze sprawdziłby się krótszy teleobiektyw o ogniskowych 85–135 mm.



3

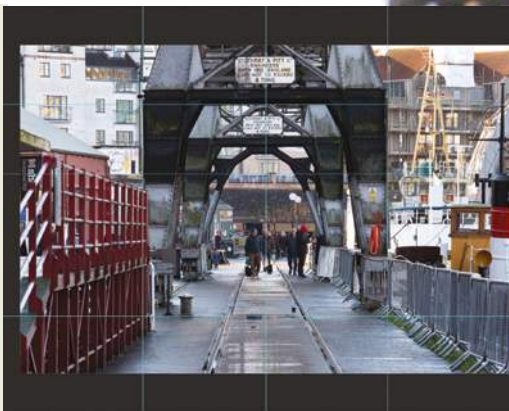
Nakładanie planów

Podczas wyszukiwania miejsca do zrobienia zdjęcia sprawdź, jakie obiekty znajdują się na linii wzroku. Spróbuj wyszukać elementy mogące znaleźć się na zdjęciu na pierwszym planie oraz te, które stworzą tło. Nakładając na siebie plany, można uzyskać szczególnie dobry efekt poprzez wykorzystanie budynków, ponieważ ich fasady efektownie łączą się i przecinają w kadrze. Z uwagi na to, że są one zwykle równoległe do płaszczyzny ogniskowania, łatwo jest uzyskać efekt kompresji oraz wrażenie skali. Możesz też wykorzystać jako elementy kompozycji przechodniów, aby podkreślić rozmiar budowli, co jeszcze bardziej wzmocni efekt kompresji, ale rób to dyskretnie i pamiętaj o prawie ludzi do prywatności.

4

Wypróbuj różne punkty widzenia

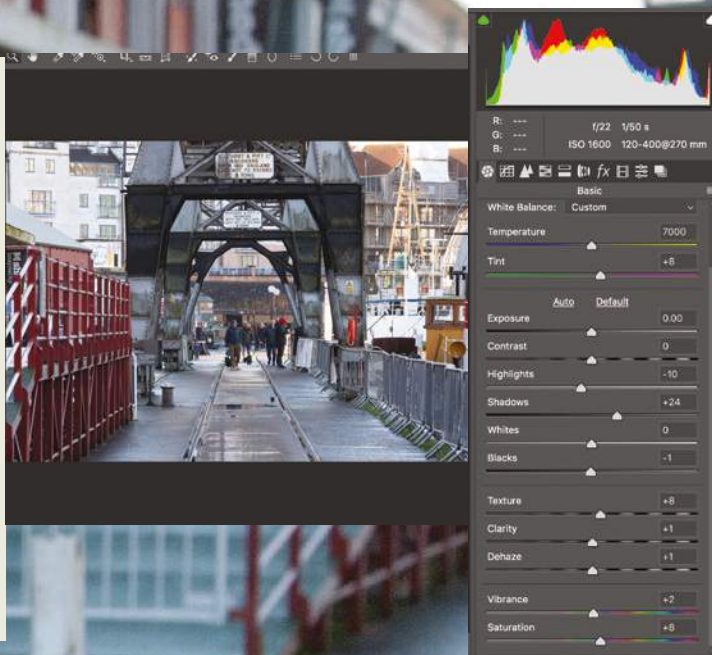
Przy fotografowaniu miejskiego pejzażu lub wiejskiego krajobrazu zawsze bierz pod uwagę rozmaite kąty widzenia. Ponieważ ta technika robienia ujęć polega na zmianie i spłaszczeniu perspektywy, dbaj o zachowanie prostych poziomych i pionowych linii, aby móc uzyskać bardziej zrównoważoną kompozycję gotowego obrazu. Aby to przećwiczyć, otwórz jedno ze swoich zdjęć w edytorze zdjęć. Ja używam Photoshopa. Przejdź do menu *Widok > Nowa linia pomocnicza*, a następnie wybierz orientację Poziomo lub Pionowo. Za pomocą narzędzia Przesuwanie możesz zmienić położenie prowadnic, wyrównując je z krawędziami obiektów, aby sprawdzić, czy wszystkie uchwycone linie są proste.



5

Zmiany w ACR

Ocena wyglądu zdjęcia na etapie postprodukcji pozwoli Ci też skorzystać z kilku przydatnych narzędzi. Ważne jest, aby odpowiednio wyregulować wartości suwaków Światła i Cienie oraz zadbać o rozjaśnienie ciemniejszych obszarów. Pamiętaj o zwiększeniu kontrastu: chodzi o to, aby obiekty łączyły się ze sobą w jak najbardziej wyrazisty sposób, dzięki czemu spłaszczenie perspektywy będzie miało silny efekt oddziaływania na oglądających.



6

Zapomnij o trójkącie!

W konwencjonalnej fotografii krajobrazowej w celu zrównoważenia kompozycji obrazu ok. 1/3 zdjęcia zajęta jest przez niebo. Ze względu na styl i efekt, jaki chcemy osiągnąć, lepiej jest jednak przesunąć obiektyw nieco w dół, aby ukazać w kadrze więcej elementów. By to osiągnąć, rób zdjęcia z wyżej położonych punktów obserwacyjnych.





PRZED



PO

DOBRA RADA

Automatyczna maska

Jeśli zauważysz, że trudno jest Ci precyzyjnie malować, zaznacz w ustawieniach pędzla pole wyboru Auto Mask. Ta funkcja ułatwi Ci precyzyjne malowanie wzdłuż linii i krawędzi.

6 | LIGHTROOM

Prosty retusz

Szybki sposób **Alistair Campbell** na poprawę wyglądu portretu

W

ielu fotografów nie potrzebuje niczego poza narzędziami do edycji dostępnymi w Lightroomie. Po wprowadzeniu podstawowych korekt kolorystyki,

ekspozycji i kontrastu możesz przystąpić do wykończenia zdjęcia.

Jest kilka drobnych poprawek, które warto wprowadzić. Każda z nich sama w sobie może nie spowodować wielkiej

różnicy w wyglądzie zdjęcia, ale w sumie mogą one subtelnie przekształcić obraz. Oto nowa procedura retuszowania portretów...

Modelka: Amber Lily Payne

1 Pozbądź się skaz

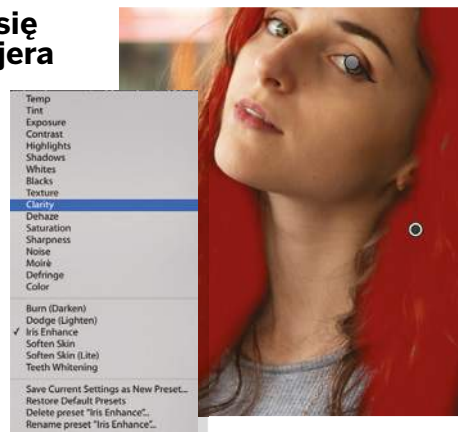
Zawsze zaczynaj od usunięcia wszelkich przebarwień i niedoskonałości skóry, a także niesfornych włosów. Kliknij ikonę narzędzia Spot Removal, aby je aktywować. Teraz kliknij miejsce, które chcesz poprawić. Lightroom automatycznie wybierze inny obszar portretu do pobrania próbek, usuwając skazę.



3 Zabaw się we fryzjera

Możesz teraz

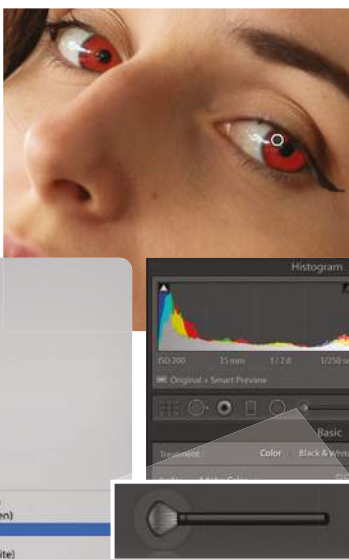
wybrać nowy pędzel korekty i powtórzyć ten sam proces co poprzednio. Tym razem wybierz z menu opcję Clarity i pomaluj włosy sfotografowanej osoby. Spowoduje to wydobycie półcieni i sprawi, że fryzura nabierze wyrazu.



2 Podkreśl oczy

Rozwiń panel Adjustment Brush.

aby utworzyć nowy pędzel korekty, i wybierz z rozwijanego menu opcję Iris Enhance. Teraz pomaluj pędzlem tęczówki oczu modelki. Naciśnij klawisz [O] (litera), abyś mógł łatwiej zobaczyć zamalowany obszar (zostanie on wówczas wyróżniony za pomocą czerwonej nakładki), dzięki czemu będziesz mógł sprawdzić, czy nie pomalowałeś jakichś niepożądanych części obrazu.



4 Wygładź skórę

Na koniec wybierz ustawienie pędzla

o nazwie Soften Skin, aby dokończyć retusz. Niemniej niektóre osoby mają już świetnie wyglądającą skórę, więc ten etap może nie być wcale potrzebny. Musisz samodzielnie ocenić, jakie wartości pozwolą Ci uzyskać naturalny jej wygląd bez utraty widoczności szczegółów. Domyślnie pędzel ten ma ustawiony suwak Clarity do -100; możesz jednak chcieć przeciągnąć go z powrotem do -50 lub dalej.



PRENUMERATA

ROCZNA
WERSJA DRUKOWANA

218,90 zł

1 WYDANIE GRATIS

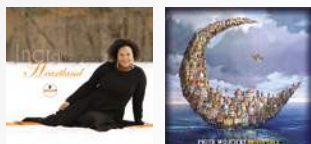
DWULETANIA

WERSJA DRUKOWANA

358,20 zł

6 WYDAŃ GRATIS

**BONUS
DO PRENUMERATY**



Każdorazowo opłacenie prenumeraty jest premiowane prezentem. W tym numerze do wyboru są następujące płyty: Indra Rios-Moore „Heartland” i Piotr Wójcicki „Moon City”
Zamów swój prezent mailowo (prenumerata@avt.pl)



E-PRENUMERATA

- e-prenumerata roczna 139,00 zł (2 e-wydania gratis)
- e-prenumerata dwuletnia 250,20 zł (6 e-wydań gratis)

Prenumeratory wersji drukowanej są równoległe e-wydania płacą 20% ceny: opłata za e-prenumeratę równoległą wynosi 33,30 zł/rok i 66,70 zł/2 lata.

Administratorem Twoich danych osobowych jest AVT-Korporacja sp. z o.o., ul. Leszczyńska 11, 03-197 Warszawa, prenumerata@avt.pl.

Przetwarzamy Twoje dane, aby móc wysłać Ci nasze czasopisma w formie drukowanej lub elektronicznej oraz inne towary (np. prezenty), a także w innych prawnie uspra-

wiedliwionych celach, w tym marketingu bezpośredniego naszych produktów i usług (tzw. uzasadniony interes administratora). Podanie danych jest dobrowolne, ale niezbędne do zrealizowania zamówienia na prenumeratę. Twoje dane osobowe przekazujemy Poczcie Polskiej, która dostarcza do Ciebie przesyłki. Bez Twojej zgody nie

przekazemy i nie będziemy dokonywać obrotu (nie użyjemy, nie sprzedamy) Twoich danych osobowych innym osobom lub instytucjom. Twoje dane osobowe możemy przekazać jedynie podmiotom uprawnionym do ich uzyskania na podstawie obowiązującego prawa (np. sądy lub organy ścigania) – ale tylko na ich żądanie w oparciu o stosowną podstawę

prawną. Będziemy przetwarzać Twoje dane osobowe przez 5 lat od zakończenia roku obrotowego, w którym wystąpiła ostatnia płatność. Dane osobowe do celów marketingowych będziemy przetwarzać do czasu wycofania przez Ciebie zgody na przetwarzanie lub do czasu usunięcia danych. Informujemy, że masz prawo do żądania od

administratora dostępu do Twoich danych, ich sprostowania, usunięcia, ograniczenia ich przetwarzania, wniesienia sprzeciwu wobec przetwarzania Twoich danych lub ich przeniesienia. W każdej chwili możesz odwołać zgodę na przetwarzanie Twoich danych osobowych oraz możesz zażądać, by Twoje wszystkie dane zostały przez nas usunięte.



Przywileje Prenumeratorów:

• jeśli zamawiasz prenumeratę drukowaną na www.avt.pl po raz pierwszy lub przedłużasz ją po zalogowaniu na www.avt.pl, otrzymasz kody

rabatowe na bezpłatne pobranie dowolnych e-wydań z oferty na stronie UlubionyKiosk.pl
• prenumeratory mają

od 30 do 50% zniżki na zakupy na UlubionyKiosk.pl (wystarczy podczas zamówienia powołać się na swój numer prenumeraty)

PRENUMERATĘ ZAMÓWISZ:

• na www.avt.pl • mailowo – prenumerata@avt.pl • wpłacając na konto: AVT Korporacja sp. z o.o., ul. Leszczyńska 11, 03-197 Warszawa, ING Bank Śląski 18 1050 1012 1000 0024 3173 1013

eprasa.pl e3d01b8e94



7 | ZDJĘCIA Z POWIETRZA

Fotografuj z wysokości 10 km

Wyobraź sobie widoki, które można zobaczyć, podróżując codziennie z Ameryki Południowej do Europy. Pilot **Santiago Borja** zawsze zajmuje miejsce przy najlepszym oknie...

Urodzony, wychowany i mieszkający w Quito w Ekwadorze Santiago Borja jest pilotem jednej z największych linii lotniczych w tej części świata. Od lat lata na długich trasach między Amerykami i Europą, fotografując przy tym naturalne otoczenie naszej planety. W 2016 roku zajął drugie miejsce w konkursie organizowanym przez *National Geographic* na Krajobrazowego Fotografa Roku.

„Zawsze fotografowałem na poziomie amatorskim”

– mówi. „Mój ojciec dał mi aparat na film, który starałem się mieć przy sobie nawet podczas moich pierwszych lotów jako pilot. Około cztery lata temu zająłem się robieniem zdjęć na poważniej przy użyciu lustrzanki cyfrowej.

Początkowo formacje chmur nie należały do moich ulubionych tematów. Dopiero po pewnym czasie zdałem sobie sprawę z nieznanego innego piękna tych zjawisk i odczułem pilną potrzebą, by się podzielić się tym z innymi”. www.santiagoborja.com

1

Unikalne formacje

Santiago mówi:

„Podczas większości moich lotów doświadczam burz i załamań pogody. Ale burze takie jak widoczne na tych zdjęciach zdarzają się bardzo rzadko, mogą nie pojawiać się ponownie przez wiele miesięcy. Tracę też wiele wyjątkowych okazji do zrobienia zdjęć, ponieważ często nie mogę wyciągnąć aparatu, gdyż w tym czasie pilotuję samolot. Cierpliwość jest jednak cnotą”.

2

Uniwersalny zoom

„W 95% przypadków robię zdjęcia przy użyciu tego samego obiektywu. To zoom 24–300 mm, którego używam po prostu dlatego, że nie chcę wciąż zmieniać optyki, a do tego nie mogę sobie pozwolić na zabieranie zbyt wielkiej i ciężkiej torby fotograficznej na pokład samolotu. Mam inny obiektyw, szerokokątny zoom 15–30 mm, którego używam tylko w specjalnych sytuacjach i w określonych celach”.

3

Sztuka cierpliwości

„Większość moich zdjęć to długie ekspozycje: trwające zwykle do 6, a czasem nawet 15 s. Prędkość samolotu nie stanowi tak naprawdę dużego problemu, ponieważ względny ruch otaczających go mas powietrza jest naprawdę powolny. Za to dużo większym kłopotem są turbulencje, które mają bezpośredni wpływ na ekspozycję”.

4**Przejęcie kontroli**

„Zawsze muszę wykonywać wszystkie zdjęcia w trybie manualnym: dotyczy to ustawiania ostrości, doboru parametrów ekspozycji, a nawet balansu bieli. Zatem wstępnie ustawiam ostrość na nieskończoność i blokuję pierścień regulacji ostrości. Zawsze używam najbardziej optymalnej wielkości otworu przysłony i dostosowuję czułość matrycy do natężenia lub ilości światła otoczenia odbijającego się od księżyca”.

5**Raport pogodowy**

„Nie mogę używać filtrów polaryzacyjnych na pokładzie z powodu występowania znanego efektu kolorystycznego przy fotografowaniu przez okno samolotu i nie znalazłem żadnej jak dotąd alternatywy. Żadna aplikacja pogodowa nie mówi o tym, co będzie się działo w troposferze. Zamiast tego informacje o warunkach pogodowych na ziemi, jakie otrzymujemy w lotnictwie podczas odprawy, są wyjątkowo precyzyjne i bardzo przydatne”.

6**Miejsce przy oknie czy przy przejściu?**

„Mam najlepsze ze wszystkich miejsc: fotele w kabinie pilota. Za nimi znajdują się dwa miejsca dla obserwatorów, więc kiedy nie pilotuję, a moi dwaj koledzy są za sterami, mogę usiąść z tyłu i zrobić użytek z naszych dużych bocznych szyb przednich”.



Powietrzni bohaterowie

Terry Donnelly wyjaśnia, jak jego doświadczenie w wykonywaniu portretów pozwala mu zwiększać świadomość wagi niesienia pomocy innym

Swoje dzieciństwo spędziłem na robieniu zdjęć i wywoływaniu filmów w domu. Fotografia była dla mnie czystym hobby aż do 2006 roku, kiedy to zająłem się zawodowo wykonywaniem zdjęć reklamowych dla branży budowlanej. Obecnie pracuję dla bardzo różnych klientów i fotografuję na zlecenie agencji PR-owych, reklamowych, dokumentuję największe imprezy sportowe oraz robię portrety na zamówienie. Chciałem stworzyć cykl, który dałby ludziom wgląd w codzienną pracę ratowników medycznych i pilotów ambulansu lotniczego z Wiltshire, którzy zajmują się ratowaniem ludzkiego życia. Moim celem było zwiększenie świadomości i pokazanie, że jest to służba, która nie jest

finansowana ze środków publicznych, lecz datków osób prywatnych, a koszty jej utrzymania wynoszą obecnie 3,75 miliona funtów rocznie, co oznacza ponad 10 tys. funtów dziennie. Jedną z moich misji jest opowiadanie prawdziwych historii za pomocą zdjęć, a ten projekt idealnie się do tego nadawał. Powstałe zdjęcia, w tym portret pilota Nicky'ego Smitha, zaprezentowano na złożonej z 65 odbitek wystawie zorganizowanej w bazie lotniczej Wiltshire Air Ambulance w Semington, po czym powędrowała ona do kilku innych miejsc w Wiltshire, a następnie do Bristolu i Londynu. www.terrydonnelly.co.uk

Więcej informacji na temat ambulansu lotniczego z Wiltshire można znaleźć na: www.wiltshireairambulance.co.uk

1

Uchwycić postać

W fotografii portretowej najważniejsze jest dla mnie uchwycenie osobowości modela. Sfotografowanie go z uwzględnieniem elementów otoczenia może naprawdę dodać zdjęciu charakteru i stworzyć kontekst. Robienie komuś zdjęcia jest zupełnie czymś innym niż wykonywanie portretu, a moim celem za każdym razem jest uchwycenie indywidualnych cech bohatera fotografii. Zanim sięgnę po aparat, zawsze znajduję czas na rozmowę z moimi modelami i traktuję ich tak, jakbym był ich przyjacielem.

2

Wykorzystaj światło

W przypadku wykonywania portretu środowiskowego i fotografowania osoby w jej miejscu pracy zawsze staram się uniknąć nieciekawego oświetlenia, a następnie wykorzystać dobre światło i oświetlić nim te obszary sceny, które powinny wyglądać najlepiej. Jest to proste i daje dobry efekt. Zwykle dobieram ekspozycję dla światła zastanego, a następnie doświetlam temat tak, aby uzyskać zrównoważoną ekspozycję całego obrazu. Robię to niezależnie od tego, czy fotografuję w pomieszczeniu, czy na zewnątrz.



4

Zrób plan i go zrealizuj

Przed sesją stwórz listę pomysłów i podziel się nimi ze wszystkimi uczestnikami sesji. Nigdy nie trzymam się sztywno danej koncepcji i często zmieniam ją podczas fotografowania, ale zawsze warto mieć jakąś wstępną wizję, aby ukierunkować działania wszystkich osób. W przypadku zdjęć wykonywanych na zlecenie należy dokładnie zaplanować ich ostateczny wygląd, aby móc się upewnić, czy Twoja koncepcja artystyczna jest zgodna z oczekiwaniami klienta.

3

Mały, ale praktyczny zestaw

Jednym z wyzwań, przed jakimi stanąłem podczas realizacji tego projektu, było neutrudnianie pilotom i ratownikom medycznym reagowania na połączenia alarmowe. Zajmują się ratowaniem życia i na ogół są wzywani do wypadków, których uczestnicy lub pacjenci potrzebują natychmiastowej intensywnej opieki. Kluczowym elementem mojego wyposażenia była więc lekka i przenośna lampa błyskowa, którą mogłem łatwo umieścić w dowolnym miejscu i natychmiast zabrać w razie potrzeby.

—
W trakcie planowania
nawet najprostszej sesji
zawsze pojawia się kilka
schematów, z których
trzeba wybrać najlepszy



Czas na... **szklaneczkę szkockiej**

Tym razem to nie fotograf przyszedł
do baru, ale bar do fotografa, czyli
kulisy sesji reklamowej

Fotograf: Mateusz MATLU Luzar / Akademia Fotografii
Produkcja: Adrian Norbert Cuper / Akademia Fotografii



Tego typu zdjęcie jesteście w stanie
wykonać nawet w bardzo małym
studio, a nawet w domowym zaciszu

F

otografowanie szkła
zawsze szczególnie mnie
pociągało ze względu na
skomplikowanie
techniczne oraz na
konieczność

szczegółowego planowania i precyzyjnego operowania światłem.

W ostatnim numerze *Digital Camera Polska* pokazywaliśmy, że czasami nie taki diabeł straszny, jak go malują i poziom skomplikowania bryły szkła niekoniecznie musi przekładać się na późniejsze składanie jednego zdjęcia z kilkunastu innych, a kluczem do sukcesu jest odpowiedni dobór i ustawienie oświetlenia.

Wśród fotografii produktów szklanych prym wiodą oczywiście napoje w szklanych opakowaniach, a najprzyjemniejsze jest fotografowanie tych wysokowych, jak na przykład whisky.

Szkocka od zawsze miała swoich zagorzałych fanów na całym świecie, ale ostatnimi czasy również w Polsce coraz więcej osób bezpowrotnie zakochuje się w tym szlachetnym trunku. Chcąc iść za wskazaniem rynku, postanowiliśmy zabawić się w zrobienie „reklamy” jednej z najpopularniejszych na świecie marek whisky. Wybrana przez nas odmiana Aberlour A'bunadh (tłumaczone z języka gaelickiego na „u źródła”) posiada bardzo kształtną, klasyczną butelkę i równie klasycznie wyglądającą etykietę, mogącą stać na barze tak w roku 2020, jak i w 1879 (data założenia destylarni w miejscowości Aberlour w Szkocji). Postanowiliśmy więc klasyczną whisky sfotografować w równie klasyczny sposób.



Finalne zdjęcie powstało ze złożenia w postprodukcji trzech ujęć

Nasz plan

Zakładał wykonanie prostego zdjęcia butelki whisky na drewnianym barze. W trakcie planowania nawet najprostszej sesji zawsze pojawia się kilka schematów, z których trzeba wybrać najlepszy. W tym przypadku wchodziły w grę dwa pomysły. Może zaczniemy od rozwiązania idealnego: znajdujemy piękny lokal z drewnianym barem urządzonym w stylu szkockiego pubu, wynajmujemy go na kilka godzin, przewozimy sprzęt i zespół, robimy zdjęcia. Jak się zapewne domyślicie, ta opcja nie wchodziła w grę. Oczywiście jest, że sesja opłacona przez taką dużą markę whisky mogłaby odbywać się w dowolnym miejscu, ale nasza sesja miała charakter wyłącznie edukacyjny i oprócz panowania nad oświetleniem miała za zadanie pokazać również, jak radzić sobie z małym budżetem produkcyjnym, który to niestety nie jest z gumy. Skoro fotograf nie przyszedł do baru, to bar przyszedł do fotografa...

Plan zdjęciowy

Pierwszym krokiem był zakup tła z banku zdjęć. Relatywnie niewielkim kosztem można w ten sposób zaaranżować dowolną przestrzeń w małym studiu. Tło wydrukowaliśmy w formie baneru o rozmiarach 2 m na 1,3 m, a następnie zawiesiliśmy je na statywach za drewnianym stołem. Set oświetleniowy, jak to bywa w przypadku szkła, był bardzo rozbudowany. W większości sesji da się zamknąć set w kilku jednostkach oświetleniowych, ale tym razem aż pięć lamp skierowaliśmy na samo tylko tło. Plan zdjęciowy został podzielony na dwie części: butelkę i szklanki stojące na stole imitującym bar oraz na przestrzeń pubu wydrukowaną na banerze. Wydawać by się mogło, że tło dałoby się oświetlić równomiernie jedną lampą od przodu i tak rzeczywiście było – pojedyncza lampa z folią CTO dla ocieplenia światła pięknie oświetlała baner. Problemem była jednak „płaskość” tła wydrukowanego na

folii, które pozbawione było jakiegokolwiek głębi, a zwłaszcza brak podkreślenia blików światła rozbyskujących spomiędzy butelek ustawionych na podświetlonych półkach. Finalnie zdjęcie baru zostało mocno rozmyte, ale głębia nadal musiała być w jakiś sposób zaznaczona. Miejsca szczególnie jasne postanowiliśmy podświetlić od tyłu czterema lampami wyposażonymi w plastery miodu, co pozwoliło na wydobycie przestrzeni z płaskiego wydruku.

Oświetlenie

Kolejnym etapem było zaplanowanie oświetlenia naszej szkockiej bohaterki i szklanek. Na butelkę skierowaliśmy światło zmiękzone przez ramkę dyfuzyjną, dające bardzo ładny blik rysujący pękaty kształt butelki i podkreślający strukturę szkła. Od góry, na boonie, świecił mały softbox typu strip, podnoszący ekspozycję na całym stole. Dodatkowe dwie lampy w układzie górno-bocznym doświetlały szklanki i rzucały przyjemne cienie na stole. Aby przetamać monotonię ciepłego światła w całej scenie, jedna lampa wyposażona w fioletową folię została wycelowana bezpośrednio w obiektyw tak, aby powstała barwna halacja. Scena została też sfotografowana w bardzo małej głębi ostrości: obiektyw 100 mm makro na przysłonie f/2,5.

Postprodukcja

Oznaczała złożenie ostatecznego zdjęcia z trzech zdjęć składowych. Każdy element na stole wymagał „dopieszczania” odpowiednim doświetleniem lub przystonieniem w zależności od powierzchni, na której nam zależało. Technika ta jest bardzo często stosowana tam, gdzie fotografowane produkty posiadają powierzchnie lustrzane oddziałujące silnie na obiekty stojące w bliskiej odległości. Najważniejsze, że końcowy efekt był warty tych kilku godzin spędzonych w studiu. 📷



Wywiad

Gilad Baram



Josef Koudelka

Fotograf

Twórczość urodzonego w Czechosłowacji w 1938 roku Josefa Koudelki stała się szerzej znana za sprawą jego zdjęć dokumentujących inwazję wojsk Układu Warszawskiego na Pragę w 1968. Fotografie te zostały przemyczone do Magnum Photos i opublikowane przez *The Sunday Times Magazine*. Podpisano je inicjałami P.P. (fotograf z Pragi), w celu zapewnienia bezpieczeństwa ich autorowi. Za te zdjęcia w 1969 roku otrzymał on anonimowo Złoty Medal Roberta Capy.

Koudelka poprosił o azyl w 1970 roku i wkrótce potem dołączył do zespołu Magnum Photos. W 1975 roku wydał swój pierwszy album *Gypsies*, a w 1988 roku ukazała się jego książka *Exiles*. Do dziś opublikował kilkanaście albumów fotograficznych m.in. *Invasion Prague 68* (2008) i *La Fabrique d'Exils* (2017).

Za swoje prace otrzymał też wiele prestiżowych nagród, w tym: Prix Nadar (1978), Grand Prix National de la Photographie (1989), Grand Prix Cartier-Bresson (1991) oraz The Hasselblad Foundation International Award in Photograph (1992).

www.magnumphotos.com



Josef Koudelka

Legendarny członek Magnum Photos przez cztery lata fotografował krajobrazy Izraela i Palestyny. W rozmowie z Digital Camera opowiada o kulisach realizacji tego projektu



W 2008 roku Gilad Baram był studentem trzeciego roku fotografii w jerozolimskiej akademii sztuki i otrzymał wyjątkową propozycję współpracy ze światowej sławy fotografem Josefem Koudelką. Stało się tak za sprawą projektu o nazwie „This Place”, którego pomysłodawcą był francuski fotograf Frédéric Brenner. Jego pomysł polegał na zaproszeniu 12 uznanych na całym świecie fotografów do zapoznania się ze złożoną sytuacją panującą w Izraelu i na Zachodnim Brzegu oraz przedstawieniu ich jako miejsca, ale i metafory. Wśród najbardziej znanych postaci spośród owych 12 fotografów, którzy wzięli udział w tym projekcie, znaleźli się m.in. tacy twórcy

jak: Koudelka, Brenner, Gilles Peress, Stephen Shore i Nick Waplington. Z tej grupy jako pierwszy przybył do Izraela Koudelka, zaś Baram był pierwszym uczniem, który został wybrany spośród studentów swojego roku, aby asystować fotografowi w jego pracy. Baram wspomina: „Zostaliśmy po prostu na siebie skazani. Nie mieliśmy pojęcia, jak to będzie”.

W ciągu czterech lat i siedmiu osobnych wypraw Koudelkę i Barama połączyła silna więź. To, co zaczęło się jako projekt polegający wyłącznie na robieniu zdjęć, zamieniło się w codzienne dokumentowanie przez Barama w formie nagrań wideo zachowań i sposobu działania Koudelki oraz zaowocowało z czasem silnym wzajemnym zaufaniem.

„Poznawanie się było bardzo długim procesem” – mówi Baram. „On [Koudelka] nie jest łatwym



facetem. Myślę, że był bardzo podejrzliwy wobec tego projektu realizowanego w Izraelu. Minęło dużo czasu, zanim podpisał oferowaną mu umowę. Jest bardzo ostrożny, jeśli chodzi o branie na siebie zobowiązań. Najważniejszą rzeczą dla Josefa jest to by nikt nie manipulował ani nim, ani jego fotografiami”.

Rezultatem mojej pracy jest zmontowany na nowo w 2019 roku film dokumentalny pt. „*Koudelka: Shooting Holy Land*”, który pokazuje Koudelkę przy pracy we Wschodniej Jerozolimie, Hebronie, Ramallah i Betlejem, a także w różnych izraelskich osadach położonych wzdłuż muru oddzielającego Izrael od Palestyny. Zdjęcia Koudelki z Ziemi Świętej – zarejestrowane głównie aparatem panoramicznym Fujifilm 6 x 17 cm – zostały również opublikowane w albumie *Wall*, wydanym po raz pierwszy przez Aperture w 2013 roku. Dzięki Giladowi Baramowi magazyn *Digital Camera* uzyskał dostęp do ekskluzywnego wywiadu ze zwykle niechętnie rozmawiającym z mediami Koudelką, którego fragmenty publikujemy poniżej...

Dlaczego zdecydowałeś się pojechać do Izraela? Na początku nie chciałeś przyjąć tego zaproszenia, więc dlaczego jednak się zgodziłeś?

Odkryłem mur. Myślę, że po prostu zajmuję się tematami, które dotyczą także mnie. I ten mur okazał się czymś bardzo mi bliskim, ponieważ my wszyscy w Czechostowacji chcieliśmy dostać się na drugą stronę „muru”. Wmawiano nam różne rzeczy, ale przede wszystkim nie mówiono prawdy. Inną rzeczą

było to, że krajobraz w Izraelu jest po prostu fantastyczny, widoki są takie piękne.

Kiedy zobaczyłem mur, bardzo mnie to zasmucilo, ponieważ pomyślałem sobie, że ludzie niszczą ten piękny krajobraz, który dla wielu osób na tej ziemi jest święty. Oczywiście, wszystko zawsze można jakoś uzasadnić.

Cały czas mówię o tym murze, że to zbrodnia przeciwko pejzażowi. Podobnie jak zbrodnią przeciwko ludzkości, może on być także zbrodnią przeciwko krajobrazowi. Kiedy tworzysz inny, nowy krajobraz, musisz przewidzieć, że już tam pozostanie. Widziałem już miejsca, w których mur musiał zostać zburzony i wzniesiony gdzie indziej, ale bliźni w krajobrazie pozostały. Pomyślałem sobie: „Josef, jeśli tego nie sfotografujesz, popełnisz wielki błąd, ponieważ w rzeczywistości jest to drastyczny przypadek zrujnowania krajobrazu”.

Czy czułeś się emocjonalnie zaangażowany podczas fotografowania muru?

Desperacko próbowałem wyłuszczyć emocje, jakie wywołuje sytuacja w Izraelu, ale oczywiście mi się to nie udało. Muszę powiedzieć, że wcale nie śledzę tego, co dzieje się w Czechach, ale bardzo uważnie obserwuję wydarzenia mające miejsce w Izraelu. Niestety nie udało mi się od tego całkowicie odciąć. Tego właśnie się obawiałem. Częściowo z tego powodu na początku za wszelką cenę nie chciałem angażować się emocjonalnie. Wiedziałem, że jeśli zacznę pracować w tym miejscu, będę jednak musiał to zrobić.

↑ **Na górze:** Mapa mural bojowników, węzeł kolejowy Kalia, obszar Morza Martwego.



Gilad Baram

↑ Na górze: Josef Koudelka niedaleko Nablus.

Dlaczego tak czujesz?

Ponieważ wiedziałem, że jest tam wiele problemów i jeśli zacznę pracować w kraju, w którym one występują, staną się również moimi. Tak właśnie pracuję.

W jednej ze scen filmu żołnierz w punkcie kontrolnym Qalandiya w Ramallah nakazuje Ci odejść od ogrodzenia, które fotografujesz... Zauważyłeś to, czy tak bardzo koncentrowałeś się na robieniu zdjęć, że nie zwróciłeś na to uwagi?

Nie obchodziło mnie to. Wiedziałem, że muszę zrobić to zdjęcie bez względu na to, co się dzieje. Być może, gdyby żołnierz zaczął strzelać, to bym zrezygnował. W sumie jest to sytuacja podobna do tej z roku 1968... ludzie czasami mówią mi, że wtedy byłem bardzo odważny. Ale ja nie uważam, że była to kwestia odwagi. Działatem wówczas trochę jak w transie. Fotografowałem i robiłem to, co według mnie powinienem robić.

Podczas jednej z sesji żołnierz izraelski uszkodził jeden z Twoich aparatów. Czy możesz przybliżyć nam tę historię?

Fotografowaliśmy we Wschodniej Jerozolimie. Było koło południa i byliśmy głodni. Więc wyciągnęliśmy nasze kanapki, które przywieźliśmy ze sobą. Był tam taki mały park, więc usiedliśmy w nim na ławce i zaczęliśmy jeść. Po chwili zostaliśmy otoczeni przez siedmiu żołnierzy z karabinami maszynowymi. Zachowywali się dość groźnie.

Jeden z nich, najmłodszy, podszedł do mnie i uderzył mój aparat z góry kolbą karabinu – nie wiedziałem wówczas, że spowodowało to pęknięcie obudowy. Fotografowałem więc przez tydzień i wszystkie zdjęcia okazały się prześwietlone.

Muszę powiedzieć, że wiele zawdzięczam Giladowi (Baramowi), ponieważ wyciągnął mnie z wielu sytuacji, które mogły się źle skończyć. Gilad zaczął wtedy rozmawiać z żołnierzami i oni nieco się uspokoiili. Rozmawiał z nimi po angielsku, a potem wystali go – nasz samochód był zaparkowany nieco dalej – po dokumenty. Kiedy wrócił, powiedzieli: „Hej, jesteś miejscowy! Dlaczego nie rozmawiasz z nami po hebrajsku?”. Cóż... i Gilad – on naprawdę potrafi znaleźć wyjście

„Wiedziałem, że muszę zrobić to zdjęcie bez względu na to, co się dzieje. Być może, gdyby żołnierz zaczął strzelać, to bym zrezygnował”



Josef Koudelka / Magnum Photos

z każdej sytuacji – odwrócił się do mnie i powiedział: „Spójrz na tego człowieka, jestem za niego odpowiedzialny i chcę, żeby wszystko rozumiał”.

Interesujące w tym incydencie było to, że żołnierz, który uszkodził mój aparat, był, można powiedzieć, najgłupszy... Kiedy mu się przyjrzałem, miał dokładnie taki sam wyraz twarzy jak ci rosyjscy żołnierze, których fotografowałem w 1968 roku.

Ale wtedy nie udało im się zniszczyć mojego aparatu.

Mówisz, że nie interesujesz się polityką, ale jest całkiem sporo ludzi, którzy oglądając Twoje prace, mówią, że są one wyraźnie politycznie zaangażowane.

Nikt, oprócz Gillesa Peressa nawiązującego do zdjęć zrobionych przeze mnie w Pradze, nie powiedział mi, że jestem fotografem politycznym. Tak naprawdę nigdy od nikogo tego nie słyszałem, ale może po prostu nie spotkałem tego typu ludzi. Niemniej to interesujące. Myślę, że jeśli mówisz, że ludzie tak komentują moje zdjęcia, to warto by ich spytać o to, co rozumieją przez polityczne zaangażowanie.

Więc nie uważasz, że Twoje zdjęcia mają polityczny charakter?

Nie.

Rozumiesz, o co im chodzi, prawda?

Tak, jestem w stanie to zrozumieć, ponieważ z pewnością znają również sytuację i identyfikują się z pewnymi rzeczami zawartymi w albumie *Wall* i albo reagują na nie pozytywnie, albo negatywnie. Wiedziałem, że tak się stanie, ale wcale mnie to nie denerwuje.

Dlaczego zdecydowałeś się na robienie ujęć panoramicznych i fotografowanie krajobrazów?

Jeśli przyjrzyjiesz się różnym fotografom, to wielu z nich wraz z wiekiem coraz chętniej fotografuje pejzaż. Istnieje ogromna różnica pomiędzy uwiecznianiem krajobrazu a portretowaniem ludzi. Jeśli fotografujesz ludzi, cały czas coś tracisz; masz do czynienia z czymś, co przestanie istnieć. Jeśli fotografujesz krajobraz, czekając na jak najlepsze warunki, aby słońce i cienie znalazły się we właściwych miejscach, to dotarcie tam może zająć godzinę lub nawet trzy. To prawda, że coraz rzadziej fotografuję ludzi. Powodem tego jest to, że robię zdjęcia od ponad 50 lat, a przez ten czas świat ogromnie

↑ **Na górze:** Grobowiec Racheli.

↓ **Na dole:** Josef Koudelka fotografujący we Wschodniej Jerozolimie mural przedstawiający palestyńskiego poetę Mahmouda Darwisha.



Gilad Bar'am



się zmienić, a ja próbuję nie pokazywać tych różnic, różnic wizualnych. A te są ogromne... T-shirty pokryte z przodu wielkimi napisami czy reklamami obecne są dziś niemal wszędzie. Udaję się więc do miejsc, w których wciąż nie nastąpiły tak duże zmiany. Nadal fotografuję i staram się znaleźć osoby, które nie byłyby tak bardzo naznaczone przemianami, które zachodzą wszędzie dokoła.

Zasadniczo świat się zmienił i ja też się zmieniłem, dlatego coraz rzadziej robię zdjęcia ludziom. Fotografuję tylko rzeczy, które mają ze mną coś wspólnego, a jest coraz mniej ludzi, z którymi czuję się obecnie blisko związany. Mówiąc to, muszę dodać, że bardzo szanuję pracę moich kolegów z Magnum,

którzy fotografują współczesny świat. Myślę, że w pewnym sensie jest im łatwiej, bo właśnie to robiłem, kiedy zaczynałem fotografować – też fotografowałem współczesny mi świat. Może jeśli pofotografują z 50 lat, również się trochę zmienią.

Czy jesteś zadowolony z tego, że jednak pojechałeś do Izraela?

Nie przepraszam za to, że tam się znalazłem. Oczywiście, lubię fotografować i bawić się tym, co prezentuję na zdjęciach, ale naprawdę nie mogę powiedzieć, że fajnie było sfotografować to, co tam zobaczyłem. Oczywiście cieszę się, że tam pojechałem.

Ujmijmy to w ten sposób... Gdzie jeszcze można

→ **Po prawej:** Osiedle mieszkaniowe Szuafat z widokiem na palestyńską dzielnicę Isawiya we Wschodniej Jerozolimie.





Josef Koudelka / Magnum Photos

znaleźć to, co znaleźć można tam? Ważne jest, aby to sfotografować. Większość ludzi mówi: „Znamy to miejsce, ale nigdy tego nie widzieliśmy”. Więc jeśli uda ci się pokazać coś takiego, to jest niezłe. Pewien poeta powiedział mi: „Sprawisz, że niewidzialne stało się widoczne. A większość Izraelczyków stara się tego nie widzieć”.

Kolejny komentarz Arielli Azoulay (autorki filmów oraz teoretyka fotografii i kultury wizualnej), który mnie naprawdę zaskoczył, ponieważ Ariella jest kobietą i zajmuje się tą dziedziną od wielu lat, brzmiał: „Naprawdę udało ci się stworzyć język opowiadający o okupacji”. Może to prawda, a może nie... Kto wie? Za to wydaje mi się, że to naprawdę była intuicja, aby – kiedy tu przyjechałem – sięgnąć po aparat panoramiczny, ponieważ szeroki kadr świetnie się sprawdził przy tej pracy.

Mówiłeś o swojej miłości do pięknych pejzaży, ale w Ziemi Świętej skupiłeś się na fotografowaniu krajobrazu, który jest zniszczony, zdewastowany i nieco zmanipulowany. Jak wytłumaczysz to, że się nim zainteresowałeś?

Nie jestem pewien, czy to do końca prawda, ale chyba nigdy nie sfotografowałem pięknej kobiety. Pamiętam komentarz Cartiera-Bressona na temat moich pejzaży. Powiedział: „Lubię krajobraz uprawny”. Myślę, że znacznie bardziej pociągają mnie twarze ludzi, którzy

mieli ciężkie życie, niż pięknych modelek.

Myślę, że wszędzie, gdzie jadę, staram się – a może tylko tak mi się wydaje – znaleźć piękno danego miejsca. Naznaczone piętnem krajobrazy mają w sobie coś tragicznego, ale w tragedii także tkwi piękno. Wystarczy pomyśleć o starych greckich sztukach, antycznych dramatach. Myślę, że interesuje mnie to, co jest wyraziste i co jest piękne.

Czy w Magnum rozmawiając i współpracując z Bresson nauczyłeś się jakichś ważnych rzeczy?

Nauczyłem się jednej, która ma związek z Izraelem. Henri mawiał: „Ciągłe musisz pytać, kto daje na to pieniądze”. Cartier-Bresson miał tę cechę, że zawsze zadawał pytania i zawsze się buntował. Nieustająco się czemuś sprzeciwiał i to było bardzo ważne.

To było fundamentalne pytanie, ilekroć agencja Magnum realizowała jakiś projekt, staraliśmy się dowiedzieć, skąd pochodzą pieniądze. Oczywiście często jest to trudne, ponieważ wszystko jest ze sobą powiązane. Zasadniczo jednak nie chcieliśmy, aby naszą pracę finansował przemysł zbrojeniowy czy tytoniowy.

„Zasadniczo świat się zmienił i ja też się zmieniłem, dlatego coraz rzadziej robię zdjęcia ludziom”

↑ **Na górze:** Miasto Al-Ajzarjija (Betania), Wschodnia Jerozolima.



Josef Koudelka / Magnum Photos

↑ **Na górze:** Osiedle mieszkaniowe Szufat.

Czy sukces – podobnie jak swoboda, jaką daje fotografom tworzenie, a nie jego materialne aspekty – mają wyraźny wpływ na Twoją motywację?

Jeżeli chodzi o fotografię, to dla mnie wielkim sukcesem jest zrobienie dwóch lub trzech dobrych zdjęć rocznie. Kolejnym jest to, że kiedy budzę się rano, nic mnie nie boli. Mogę wyjść na zewnątrz, czuję się dobrze i mogę fotografować. Taka właśnie jest fotografia. Wstań rano, wyjdź i pójdz się rozejrzeć. A jeśli znajdziesz coś ciekawego do sfotografowania, zakończysz dzień, mając w kieszeni kilka naświetlonych rolek, na których

– jak sądzisz – znajduje się ponadczasowy obraz... Na tym polega różnica pomiędzy sprzedawaniem butów a robieniem zdjęć. Sprzedajesz buty, idziesz do domu, masz w kieszeni trochę pieniędzy i to wszystko. Nie masz niczego, co mogłoby pozostać na dłużej.



↑ **Na górze:** Film „Koudelka: Shooting Holy Land” jest dostępny na płytach DVD i Blu-Ray.

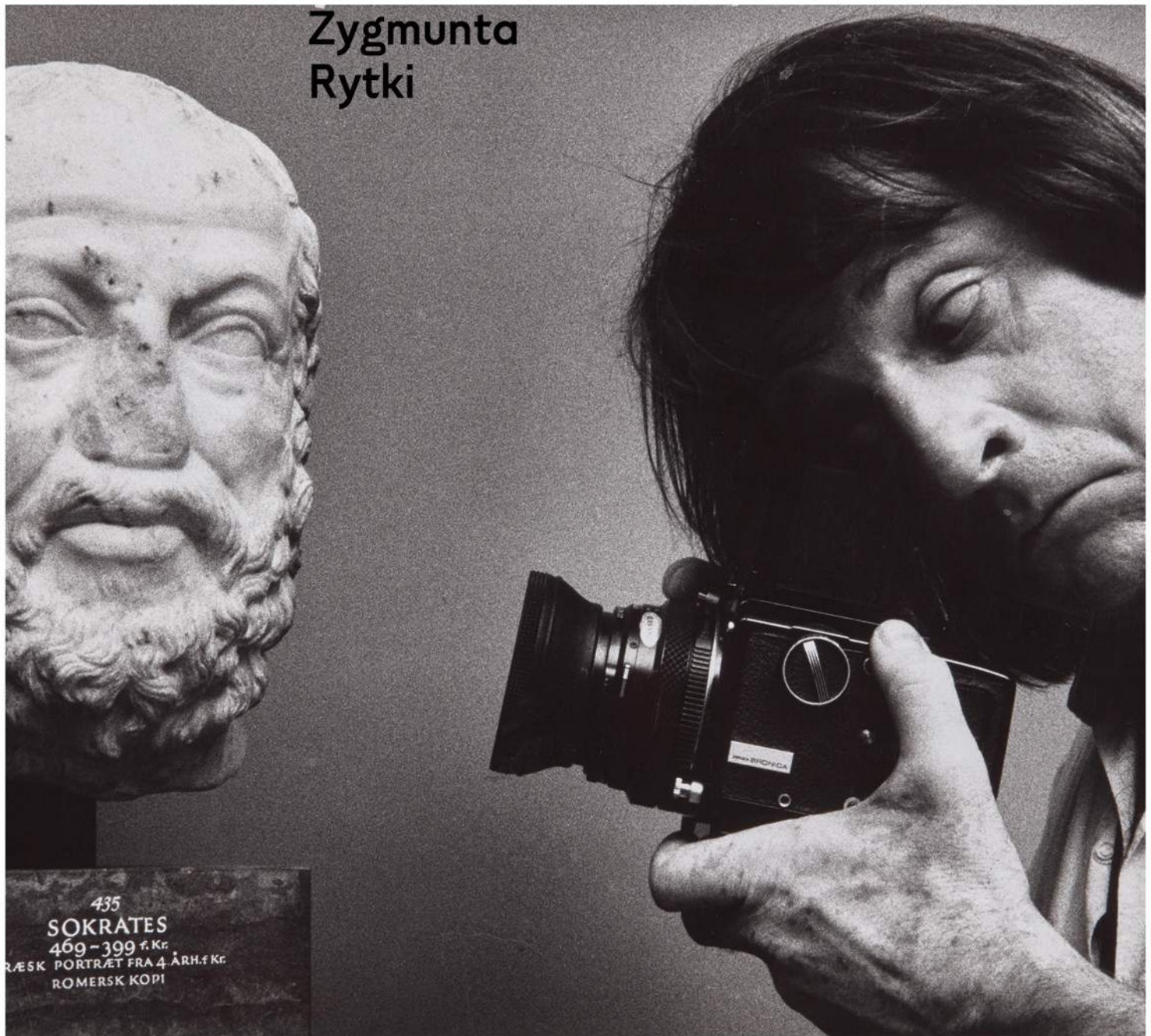
Film dokumentalny „Koudelka: Shooting Holy Land”, wyreżyserowany przez Gilada Barama i wyprodukowany przez Nowhere Films, jest dostępny na płytach DVD i Blu-Ray oraz do obejrzenia online za pośrednictwem serwisu Vimeo.

**Więcej na stronie:
www.koudelka-film.com**

ATZR

Archiwum
Twórczości
Zygmunta
Rytki

zygmuntrytka.pl



Fot. Zygmunt Rytka, *Obok sztuki*, 1989

Organizatorzy:

FUNDACJA
SZTUKWI
ZUŁ
1978



SOKO
LOWS
KO
.ORG

Finansowanie:

Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego.

Dofinansowany ze środków
Ministra Kultury i Dziedzictwa
Narodowego pochodzących
z Funduszu Promocji Kultury

Patroni medialni:

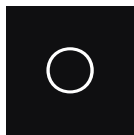
Digital
Camera

fotopolis.

SZ U M

UWOLNIJ MOC PLIKÓW RAW!

Fotografuj i edytuj zdjęcia z wykorzystaniem najlepszego formatu plików do zapisywania fotografii



obecnie nasz umysł ma do czynienia z ogromną ilością danych. Szacuje się, że każdego dnia dociera do nas pięć razy więcej informacji niż jeszcze 25 lat temu. Selekcjonowanie i wybieranie tych, które są ważne, a które nie, stało się jednym

z największych wyzwań współczesnego życia.

W pewnym sensie przeciążenie informacjami stanowi również poważny problem dla fotografów. „Surowy” plik zawiera około pięć razy więcej danych niż równoważny mu zbiór JPEG. Więc jeśli zastanawiasz się nad przejściem od rejestrowania zdjęć w formacie JPEG do zapisywania ich w plikach RAW musisz być przygotowany na oddzielenie, wybieranie i zarządzanie wszystkimi dodatkowymi informacjami. Wymaga to niewielkiej zmiany sposobu myślenia, ale może także zachęcić Cię do bardziej świadomego sposobu robienia i edytowania zdjęć. Format RAW daje więcej możliwości, podczas gdy JPEG je ogranicza. Jeśli zrobisz zdjęcie i zapiszesz je jako plik JPEG, to aparat sam zdecyduje, jak powinien wyglądać

obraz, a następnie usunie większość dodatkowych informacji, które zostały uchwycone. Zarejestruj fotografię w formacie RAW, a zachowasz wszystkie nieskompresowane „surowe” dane. Ceną, jaką trzeba za to zapłacić, jest dodatkowy czas poświęcony na katalogowanie i przetwarzanie plików RAW oraz dodatkowe pieniądze wydane na ich przechowywanie.

Robienie zdjęć i zapisywanie ich w formacie RAW wymaga też pewnego dodatkowego poziomu zaangażowania, więc nie rekomendujemy tego sposobu osobom robiącym zdjęcia od przypadku do przypadku. Jednak dla tych z Was, którzy chcą przejąć całkowitą kontrolę nad ostatecznym wyglądem swoich zdjęć, format RAW jest zdecydowanie najlepszym wyborem. W tym artykule przedstawimy wszystkie korzyści płynące z fotografowania z wykorzystaniem plików RAW oraz sposoby przetwarzania tych dodatkowych danych w doskonale prezentujące się zdjęcia. Przeprowadzimy Cię przez cały proces: od robienia ujęć po ich edycję i eksport gotowych obrazów.

SPIS TREŚCI



1 Stopniowany gradient

Agresywna edycja zdjęć zapisanych w plikach JPEG może doprowadzić do powstania nieestetycznego efektu „pasmowania” w obszarach płynnych zmian jasności, w których jasne odcienie przechodzą w ciemniejsze. Takie zjawisko bardzo rzadko pojawia się w przypadku przetwarzania plików RAW.

STUDIUM PRZYPADKU #1

Krajobrazy

Rozszerzony zakres tonalny zdjęć zapisywanych w formacie RAW pozwala uzyskać lepiej wyglądające fotografie pejzażowe

2 Światła i cienie

Zdjęcia zapisane w formacie RAW zawierają więcej szczegółów w światłach i cieniach, co jest bardzo dobrą rzeczą w przypadku uwieczniania krajobrazów, ponieważ często zarejestrowanie detali w najjaśniejszych i najciemniejszych częściach kadru stanowi spore wyzwanie.

3 Bilans bieli

Dzięki formatowi RAW możesz ustawić odpowiednią temperaturę barwową po zrobieniu zdjęcia, więc nie musisz się starać, aby była ona absolutnie idealna w czasie fotografowania: możesz ją wyregulować później.

4 Kontrola szczegółów

Edytując pliki RAW, możesz uwidocznić więcej szczegółów, ponieważ format ten zapewnia większą swobodę, jeśli chodzi o wprowadzanie korekt. W przeciwieństwie do plików JPEG przetwarzanych w aparacie masz też pełną kontrolę nad siłą wyostrzenia.

TYPY PLIKÓW RAW

Lustrzanki, aparaty bez lustra, niektóre kompaktki, a nawet wybrane smartfony mają możliwość robienia zdjęć i zapisywania ich w postaci „surowej”. Każdy producent aparatów wykorzystuje swój własny, oryginalny format pliku, chociaż podczas edycji każdy z nich może być traktowany w ten sam sposób.

PRODUCENT	ROZSZERZENIE
Canon	CR2, CR3
Fujifilm	RAF
Leica	RWL, DNG
Nikon	NEF
Olympus	ORF
Panasonic	RAW
Pentax	PEF
Sony	ARW

Dlaczego warto zapisywać zdjęcia w formacie RAW?

Byc może najlepszym argumentem, aby zacząć rejestrować fotografie w „surowych plikach”, jest większa dynamika tonalna obrazu – większa skala odcieni, jaką można ukazać na zdjęciu, od najjaśniejszych do najciemniejszych tonów. W przypadku fotografowania mocno kontrastowych scen, takich jak pejzaż o zachodzie słońca, zakres owej rozpiętości tonalnej może być ogromny. Zdjęcia zapisane w plikach JPEG mają mniejszą dynamikę tonalną niż zbiory RAW i dlatego zawierają mniej szczegółów w najjaśniejszych i najciemniejszych partiach obrazu. Zdarzają się sytuacje, kiedy fotograf potrzebuje skorzystać z tych dodatkowych informacji – na przykład w celu skorygowania błędnie dobranej ekspozycji lub odzyskania widoczności detali – i w takich przypadkach JPEG jest

zdecydowanie mniej elastyczny.

Innym ważnym powodem przemawiającym za zapisywaniem zdjęć w plikach RAW są dodatkowe informacje o kolorze, które umożliwiają zmianę balansu bieli po zarejestrowaniu fotografii. Oznacza to, że niekoniecznie musisz poświęcać czas na idealne ustawienie balansu bieli w aparacie: możesz to zrobić później.

Obie te kwestie mogą mieć istotne znaczenie, gdy trzeba szybko przygotować się do zrobienia zdjęcia, ponieważ brak konieczności zastanowienia się nad wyborem właściwego ustawienia balansu bieli lub odpowiedniej ekspozycji może pomóc Ci zaoszczędzić cenne chwile. Elastyczność formatu RAW zapewnia więc większą swobodę podczas robienia zdjęcia i większą elastyczność w rozwiązywaniu problemów, jeśli ustawienia fotografowania wybrane w aparacie okażą się nietrafione.

1 RAW-y lepiej znoszą agresywną edycję

Takie astrofotografie rzadko kiedy wyglądają na gotowe zaraz po ich skopiowaniu z aparatu: zazwyczaj wymagają intensywnej edycji, aby możliwe było ukazanie misternych szczegółów. „Surowe” pliki są znacznie odporniejsze na wprowadzanie poważnych korekt niż JPEG-i, które są bardziej podatne na utratę części informacji o obrazie i posteryzację.

2 Zachowanie subtelnych tonów

Mówiąc najprościej, pliki JPEG mają tak małą objętość w wyniku kompresji informacji o kolorze. Na przykład, jeśli każdy z 15 pikseli ma inny odcień w podobnym kolorze, można zmniejszyć liczbę odcieni do pięciopikselowych bloków w trzech zbliżonych barwach. Dodatkowe informacje o kolorze zawarte w „surowym” pliku mogą mieć kluczowe znaczenie zwłaszcza w astrofotografii.



RAW czy JPEG

To jeden z najgorętszych tematów w dyskusjach fotografów...



Włączenie w aparacie opcji zapisywania zdjęć w formacie RAW zapewnia wyższą jakość obrazu wykonywanych fotografii i znacznie szerszą paletę rejestrowanych kolorów, co daje większą swobodę edycji.

- ✓ Szerszy zakres tonalny „surowych” plików oznacza, że możesz wydobywać szczegóły z cieni lub przywracać ich widoczność w światłach i tym samym uratować niedoświetlone lub prześwietlone fotografie.
- ✓ Zarówno balans bieli, jak i paletę barw można zmienić po wykonaniu zdjęcia, dzięki czemu masz większą kontrolę nad kolorystyką obrazu i więcej swobody, jeśli chodzi o korygowanie przebarwień.
- ✓ 8-bitowy JPEG pozwala zarejestrować 256 poziomów jasności na kanał każdego z trzech kolorów podstawowych. W przeważnie 12- lub 14-bitowych plikach RAW można natomiast zapisać informacje odpowiednio o 4096 lub 16 384 poziomach jasności. Oznacza to płynniejsze przejścia tonalne i mniejsze ryzyko wystąpienia efektu „paskowania”.
- ✓ „Surowych” plików nie można przypadkowo nadpisać, a wszelkie wprowadzane zmiany edycyjne są odwracalne, więc nieprzetworzony plik zachowuje zawsze oryginalną postać, jaką miał w momencie jego zarejestrowania.

Pliki JPEG mają mniejszą objętość, przez co są łatwiejsze do wystania lub przechowywania, a do tego zapisane w nich zdjęcia można obejrzeć na ekranie niemal każdego cyfrowego urządzenia na świecie.

- ✓ JPEG-i mają około pięć razy mniejszą objętość od plików RAW, więc możesz ich zmieścić o wiele więcej na karcie pamięci lub dysku twardym komputera. Dzięki temu też znacznie szybciej się je przesyła, a ich archiwizowanie jest dużo tańsze.
- ✓ Zdjęcia zapisane w plikach JPEG można wyświetlić na niemal każdym służącym do wyświetlania obrazów monitorze i urządzeniu. W przeciwieństwie do nich, „surowe” dane można obejrzeć w postaci fotografii tylko przy użyciu specjalistycznego oprogramowania.
- ✓ Mniejsza objętość plików oznacza, że JPEG-i są zapisywane na karcie pamięci szybciej niż pliki RAW, dzięki czemu możesz uchwycić więcej ujęć w trybie zdjęć seryjnych, zanim zapełniony zostanie bufor pamięci aparatu.
- ✓ Jeśli fotografujesz pod presją czasu, pliki JPEG mogą zostać udostępnione innym natychmiast po ich zrobieniu, dzięki czemu od razu można je wystać niecierpliwemu redaktorowi lub podekscytowanej pannie młodej.

CZY JESTEŚ PRZYGOTOWANY DO FOTOGRAFOWANIA W TRYBIE RAW?

Sprzęt potrzebny do stworzenia efektywnego warsztatu pracy opartego na wykorzystaniu plików RAW



Karty pamięci

Stosowanie pojemnych kart – 32 GB i większych – jest koniecznością podczas fotografowania i zapisywania zdjęć w RAW. Ważnym czynnikiem jest również prędkość transferu danych (90 MB/s lub więcej), ponieważ zapisywanie danych na karcie zajmuje więcej czasu.

STUDIUM PRZYPADKU #2 Astrofotografia

Ze zdjęć zapisanych w formacie RAW znacznie łatwiej jest wydobyć szczegóły i ukazać kolory, zwłaszcza na nocnym niebie

3

Dodatkowe szczegóły

Kiedy fotografujesz gwiazdy, nocne niebo może początkowo wyglądać niezbyt wyraźnie, ale „surowe” pliki zawierają wiele informacji, które nie od razu są widoczne. Dzięki zwiększeniu przejrzystości i wyostrzeniu obrazu gwiazdy będą się wyróżniać na tle nieba.

4

Korekta zmian kolorystycznych

Poprawianie widoczności szczegółów, takich jak rdzeń Drogi Mlecznej, może prowadzić czasem do pojawienia się różnego rodzaju przebarwień. Pliki ze zdjęciami zapisanymi w formacie RAW zawierają znacznie więcej informacji o kolorze, więc łatwiej jest kontrolować i korygować takie nienaturalne zmiany.

5

Uwydatnianie szczegółów w cieniach

Dodatkowe dane zapisane w pliku RAW oznaczają, że możesz odzyskać widoczność detali w cieniach, których na pierwszy rzut oka wydaje się w ogóle nie być, co ułatwia zrównoważenie ekspozycji nocnego nieba z bogatym w szczegóły pierwszym planem. Aby wydobyć ukryte detale, możesz użyć narzędzi do selektywnego wprowadzania korekt tonalnych takich jak Adjustment Brush z Lightrooma.

Oprogramowanie do edycji RAW

Pliki RAW są beзуyteczne, jeżeli nie dysponuje się specjalistycznym oprogramowaniem do ich przetwarzania. Twój aparat jest wyposażony w funkcję przetwarzania „surowych” danych, ale wielu fotografów woli korzystać z bardziej zaawansowanych narzędzi, jakie oferują Lightroom lub Camera Raw.

Długoterminowa archiwizacja

Nie da się tego obejść: przechowywanie „surowych” plików pochłania mnóstwo miejsca na dysku twardym. Musisz zaopatrzyć się w zewnętrzny nośnik pamięci o pojemności co najmniej kilku terabajtów lub zastanowić się nad zakupem NAS-a albo serwisem chmurowych.



DLACZEGO ZDJĘCIA JPEG WYGLĄDAJĄ LEPIEJ?



Pliki JPEG na pierwszy rzut oka często wyglądają lepiej niż „surowe” RAW-y otwarte w ACR lub Lightroomie, ponieważ zostały poprawione, wyostrome, a ich kolory nasyczone przez aparat, który ma za zadanie stworzyć z nich właściwie gotowy obraz. W związku z tym na zapisywanie wykonywanych zdjęć w tym formacie powinny decydować się osoby, które wolą pozostawić aparatowi decyzję o tym, jak powinny wyglądać ich fotografie.



RAW-y, jak sama nazwa wskazuje, to nieprzetworzone obrazy. Wywołane z nich zdjęcia początkowo mogą wyglądać dość płasko, szczególnie gdy zestawisz je z odpowiadającymi im plikami JPEG. Ale właśnie taki ich „neutralny” charakter jest największą zaletą: stanowi punkt wyjścia do dalszej edycji. Konstruktorzy aparatów wiedzą bowiem, że fotografowie chcą podejmować własne decyzje dotyczące wyglądu zdjęć.

Poprawiasz zdjęcia – wybierz format RAW

Jeśli źle dobierzesz ustawienia parametrów ekspozycji i Twoje zdjęcie zostanie nieprawidłowo naświetlone, to posiadanie pliku RAW jest jak siatka bezpieczeństwa

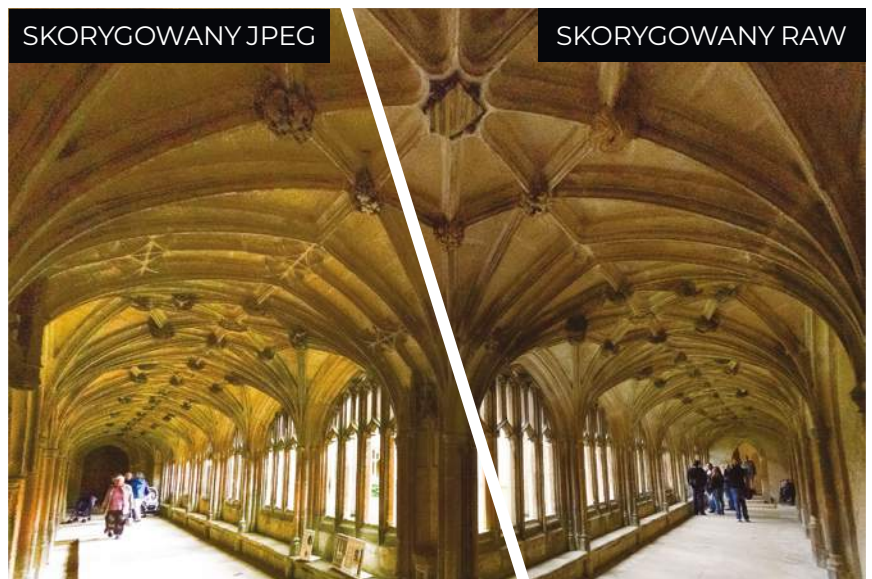
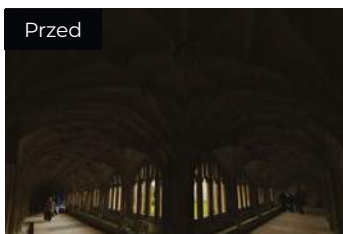
Odzyskiwanie widoczności szczegółów w światłach

Większy zakres tonalny, jaki mają pliki RAW w porównaniu do zdjęć JPEG, oznacza, że w prześwietlonych światłach można przywrócić widoczność szczegółów, co widać na przykładzie faktury białych obłoków. Próba odzyskania detali w tym obszarze na zdjęciu zapisanym w formacie JPEG doprowadziła do nieestetycznej zmiany kolorów i spłaszczenia tonalności w obrębie gór. Skorygowany plik RAW, choć nie wygląda idealnie, to wciąż prezentuje się znacznie lepiej.



Korekta niedoświetlonego zdjęcia

Detale w cieniach zwykle można uwypuklić w większym stopniu niż szczegóły w najjaśniejszych partiach obrazu. Nawet w obszarach, które początkowo wyglądają jak całkowicie czarna czerń, często udaje się przywrócić widoczność zaskakującej ilości szczegółów. Na tym zdjęciu (wykonanym przy czułości ISO 1600) odzyskane detale w najciemniejszych fragmentach zarówno w przypadku obrazu zapisanego w formacie RAW, jak i JPEG są bardzo mocno zaszumione, ale szczegóły i kolory zarejestrowane w „surowym” pliku wyglądają znacznie lepiej.



Korekta kolorystyki

W przypadku „surowych” zdjęć przebarwienia i niepoprawnie dobrany balans bieli można łatwo skorygować, ponieważ łatwo jest wybrać inne ustawienie wstępne balansu bieli lub dostroić temperaturę barwową i odcień. W przypadku tego ujęcia błędnie ustawiony balans bieli na światło żarowe można od razu na początku łatwo skorygować; plik JPEG jest trudniejszy do poprawy, w wyniku czego pojawiły się nienaturalne prześwietlenia.



RAW + JPEG

Jeśli przekonują Cię zalety korzystania z „surowych” plików, ale nie chcesz rezygnować z wygody, jaką zapewniają JPEG-i, możesz rejestrować zdjęcia jednocześnie w obu tych formatach! W ten sposób,



jeśli jesteś zadowolony z wyglądu zdjęcia zapisanego w pliku JPEG, nie musisz zwracać sobie głowy

przetwarzaniem pliku RAW, ale jest on dostępny, jeśli będzie Ci potrzebny.

BUFOR PAMIĘCI APARATU

Po naciśnięciu spustu migawki aparat musi zapisać obraz na karcie pamięci. W przypadku zdjęć w formacie JPEG może to potrwać ułamek sekundy, ale nieco dłużej, jeżeli będzie to plik RAW. Jeśli zrobisz kolejne zdjęcie przed zakończeniem zapisywania pierwszego, zostanie ono tymczasowo przechowane w buforze pamięci aparatu. Zrób trzecie, a także ono zostanie umieszczone w tej „poczekalni”. Jeśli więc rejestrujesz sekwencje obrazów w szybkim trybie zdjęć seryjnych, musisz upewnić się, że bufor będzie mógł zostać szybko opróżniony. Konieczne jest więc stosowanie kart pamięci charakteryzujących się dużą prędkością zapisu.

STUDIUM PRZYPADKU #3 Zdjęcia sportowe

Podczas rejestrowania dynamicznych scen czasami lepszym wyborem może być format JPEG

1 Szybka akcja

Sekwencja szybko rozgrywających się wydarzeń jest jednym z niewielu przypadków, w których fotografowanie i zapisywanie zdjęć w formacie JPEG może mieć przewagę nad korzystaniem z formatu RAW, ponieważ wówczas często będziesz chciał rejestrować serie ujęć w trybie ciągłego wykonywania zdjęć.



2 Zapisywanie plików RAW trwa dłużej

Załóżmy, że Twój aparat może wykonywać ujęcia z częstotliwością sześciu klatek na sekundę. Będzie więc w stanie zarejestrować albo sześć plików JPEG, albo sześć plików RAW na sekundę, ale „surowe” pliki mają większą objętość, więc bufor pamięci aparatu zapełni się szybciej.

3 Problem z buforem pamięci

Jeśli bufor się zapełni, trzeba będzie poczekać, aż obrazy zostaną zapisane na karcie pamięci (większa wydajność nośnika może skrócić ten czas). W związku z tym rejestrowanie zdjęć RAW może być wówczas powodem tego, że Twoje szanse na uchwycenie kulminacyjnego momentu akcji mocno się zmniejszą.

TRZY KROKI POZWALAJĄCE UZYSKAĆ DOSKONAŁE ZDJĘCIE W FORMACIE RAW



1 Nie zajmuj się ustawianiem balansu bieli

Dobłą praktyką jest ustawienie balansu bieli przed wykonaniem zdjęcia, ale wielu fotografów woli zapisywać obrazy w plikach RAW z włączonym automatycznym balansem bieli. W ten sposób aparat sam dobiera temperaturę barwową, ale zawsze możesz ją zmienić później, jeśli spowoduje to powstanie na zdjęciu jakiejś dominandy kolorystycznej.



2 Nie ufaj histogramowi

Histogram stanowi graficzny obraz rozkładu odcieni obrazu. Jeśli wykres przed osiągnięciem wartości zero dotyka jednej z krawędzi histogramu, może to oznaczać, że utracone zostaną szczegóły w światłach lub w cieniach. Jednak wykres wyświetlany na tylnym ekranie aparatu oparty jest na danych zapisanych w pliku JPEG, a nie tych nieprzetworzonych z pliku RAW, więc detale w prześwietlonych lub niedoświetlonych obszarach nadal mogą zostać odzyskane. To samo dotyczy funkcji ostrzegającej poprzez „miganie” o prześwietleniu pewnych partii obrazu.



3 Naświetlaj na światła

Ta technika fotografowania polega na uchwyceniu jak największej ilości szczegółów w światłach bez ich prześwietlenia, w związku z czym wykres reprezentujący rozkład odcieni na obrazie jest przesunięty w prawo. Jeżeli obraz okaże się zbyt jasny, można później go przyciemnić. Dzięki tej metodzie zacienione obszary sceny będą mniej zaszumione.

Możliwości wtyczki Camera Raw

Robienie zdjęć i zapisywanie ich w formacie RAW oznacza konieczność wykonania dodatkowej pracy na etapie przetwarzania obrazów. W przypadku prostych korekt może to zająć tylko kilka chwil, ale jeśli chodzi o czas spędzony przed ekranem komputera, korzystanie z formatu RAW często oznacza znaczne jego wydłużenie.

Jeśli wiesz, że będziesz musiał jeszcze dopracować swoją fotografię, to zapisanie jej w pliku RAW pozwoli Ci uzyskać wyższą jakość gotowego obrazu. Pliki JPEG mogą wyglądać dobrze od razu po ich skopiowaniu z aparatu, ale gdy zaczniesz wprowadzać korekty – powiedzmy, zwiększać kontrast, rozjaśniać lub podnosić nasycenie kolorów – szybko może się okazać, że fotografia traci na jakości. W obszarze płynnych przejść tonalnych może pojawić się efekt pasmowania, zaś wszelkie artefakty staną się bardziej widoczne.

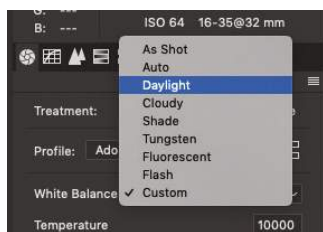
Pomyśl o tym w ten sposób: kiedy edytujesz plik JPEG, pracujesz nad obrazem, który został wcześniej przetworzony przez Twój aparat, który podjął już wcześniej decyzje dotyczące skorygowania kontrastu, kolorystyki, nasycenia barw i wyostrenia, a następnie odrzucił wszystkie nadmiarowe dane. Będziesz więc wprowadzał dodatkowe zmiany oprócz poprawek, których dokonał już dla Ciebie aparat.

W przeciwieństwie do plików JPEG, RAW-y zawierają wszystkie oryginalne dane zarejestrowane przez matrycę podczas fotografowania, co zapewnia większą swobodę edycji.

Istnieje kilka doskonałych aplikacji do przetwarzania „surowych” plików. Jedną z najpotężniejszych, ale przyjaznych dla użytkownika, jest wtyczka Camera Raw w programie Photoshop (lub też będący jej odpowiednikiem moduł w programie Lightroom). Oto kilka najważniejszych dostępnych w nich narzędzi edycyjnych...

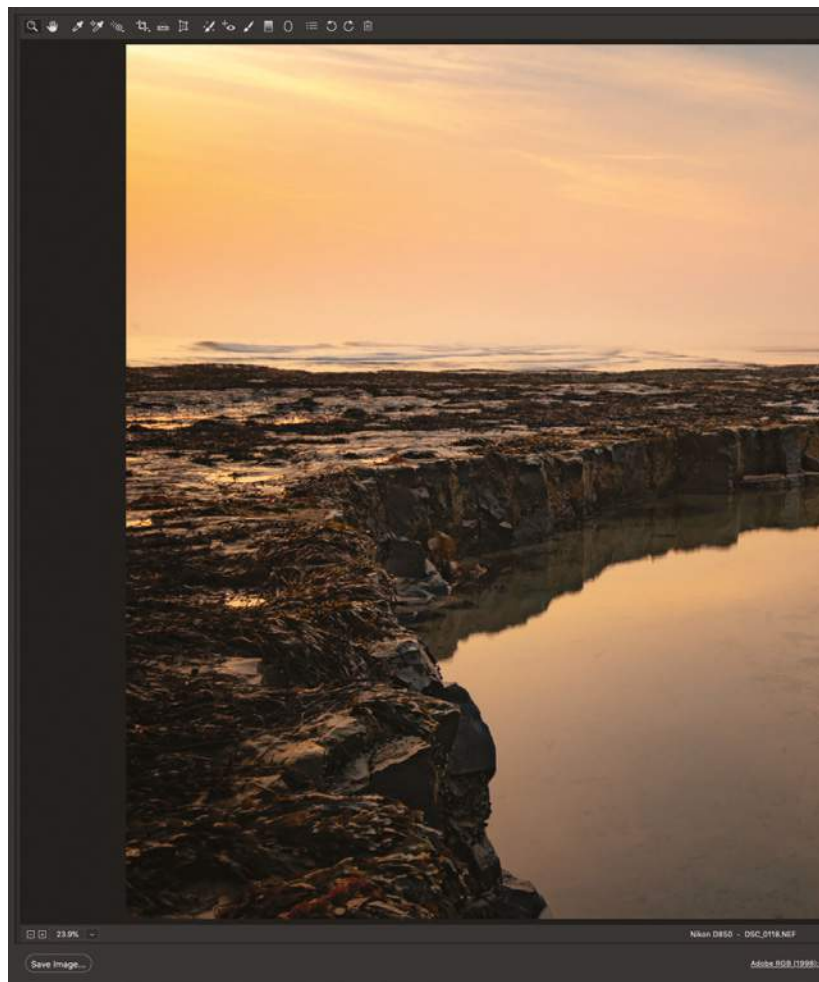
USTAWIENIA PREDEFINIOWANE BALANSU BIELI

To menu pozwala zmienić wstępne ustawienia balansu bieli po wykonaniu zdjęcia. W module Camera Raw Możesz także użyć suwaków Temperatura i Tinta, aby wyregulować balans bieli albo usunąć dominantę lub też twórczo stonować obraz.



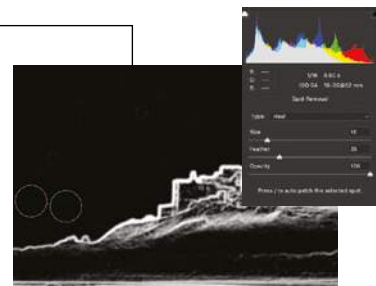
PRZEGLĄDARKA PROFILU

Daje dostęp do szeregu doskonałych ustawień wyjściowych do edycji surowych zdjęć takich jak Adobe Krajobraz i Adobe Portret. Profile z zestawu Dopasowywane do aparatu odpowiadają różnym ustawieniom stylu przetwarzania obrazu dostępnym w modelu używanego korpusu.



NARZĘDZIE REDUKCJA PUNKTÓW

Narzędzie Redukcja punktów pozwala szybko usunąć małe skazy lub ślady zabrudzeń pozostających na matrycy. Zaznacz pole Wyświetl plamy, aby uzyskać przydatniejszy czarno-biały podgląd obrazu. Jeśli masz na zdjęciu powtarzający się wzór spowodowany zabrudzeniem czujnika, możesz usunąć plamy na jednym zdjęciu, a następnie zsynchronizować korektę z całą grupą obrazów, aby poprawić wygląd wszystkich.



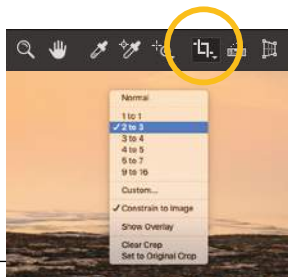
PANEL PODSTAWOWE

To miejsce, w którym można zacząć ulepszać tonalność i kolorystykę. Zaczniij od góry i schodź w dół panelu, przeciągając odpowiednie suwaki. Wiele z nich działa w połączeniu z klawiszem [Alt]/[Option] służącym do uzyskania podglądu zdjęcia w skali szarości.



NARZĘDZIE KADROWANIE

Najlepiej jest kadrować zdjęcia w edytorze plików RAW, ponieważ w takim przypadku zabieg ten jest niedestrukcyjny i zawsze możesz przywrócić pierwotną wersję kadru. Kliknij narzędzie Kadrowanie prawym przyciskiem myszy, aby móc wybrać jedną z popularnej proporcji obrazu.



DOWIEDZ SIĘ, CZYM SĄ KOREKTY LOKALNE

Pliki RAW mogą kryć w sobie zaskakującą ilość ukrytych szczegółów. Dostępne w Camera Raw (lub Lightroomie) narzędzia korekty miejscowej pozwalają uwydatnić te detale. Po prostu dokonaj selekcji za pomocą narzędzia, a następnie użyj suwaków korekt tonalnych, aby zmienić wygląd zaznaczonego obszaru.

Pędzel korekty

Być może najlepszym narzędziem korekty tonalnej dostępnym w module Camera Raw jest Pędzel korekty, który pozwala zamalować obszar, aby go wyodrębnić, a następnie zmienić tylko ten fragment obrazu.



Stopniowy filtr

Umożliwia korygowanie tonalności w sposób płynny. Na przykład można przyciemnić część kadru w taki sam sposób, jak przy użyciu nakręcanego na obiektyw gradientowego neutralnego filtra szarego – przydatnego w celu uzyskania zrównoważonej ekspozycji dla nieba i pierwszego planu.



Filtr promieniowy

Przypomina w działaniu Stopniowy filtr, ale służy do tworzenia radialnych, a nie liniowych gradientów. Umieść okrąg w wybranej części obrazu, a następnie użyj suwaków korekt tonalnych, aby zmienić wygląd obszarów na zewnątrz lub wewnątrz elipsy.



WIDOKI PRZED I PO

Edycja „surowych” zdjęć często oparta jest na ocenie i porównywaniu wprowadzanych zmian. Wtyczka Camera Raw udostępnia wiele przydatnych widoków podzielonego na dwie części ekranu z podglądem obrazu przed i po zastosowaniu korekt, co jest pomocne w ocenie efektu działania wybranej wartości danego parametru lub zmiany tonalnej.





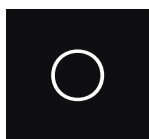
Przed



Po

Przetwarzanie obrazu

Jak wykorzystać cały ogrom danych zapisanych w plikach RAW w celu uzyskania obrazów bogatych w szczegóły



to dlaczego format RAW bywa niekiedy nazywany „cyfrowym negatywem”. Podobnie jak klasyczna błona filmowa, plik RAW stanowi w żaden sposób niezmienną wersję Twojego zdjęcia, zarejestrowaną przez aparat. Jest to niemożliwy do nadpisania lub przypadkowego przycięcia hermetyczny plik danych, do którego wszelkie korekty i zmiany dodawane są w postaci towarzyszącego mu osobnego zbioru metadanych. Te dodatkowe informacje zapisywane są obok oryginalnego pliku i określają, jak obraz powinien wyglądać po otwarciu go w Camera Raw, Lightroomie czy innym edytorze RAW.

Taki sposób edycji zdjęć jest czasami nazywany „edycją parametryczną”. Zamiast modyfikować piksele tworzące obraz, zmieniasz jedynie zestaw parametrów

– zapisanych w tym małym pliku – które mają wpływ na wygląd obrazu. Największą zaletą „edycji parametrycznej” jest to, że wszystkie wprowadzane zmiany są całkowicie niedestrukcyjne. W dowolnym momencie możesz dostosować ustawienia, zmienić kadr i wygląd fotografii. Co więcej, możesz z łatwością kopiować wprowadzone korekty z jednego obrazu do drugiego lub całego ich zbioru.

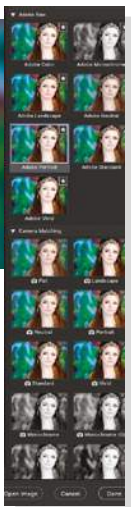
Edycja zdjęcia rzadko kiedy przypomina wygodną „podróż” z punktu A do B. Niemniej format RAW zapewnia w tej podróży twórczą swobodę, ponieważ możesz eksperymentować z różnymi efektami lub w dowolnym momencie skorygować poszczególne kroki. Dzięki edycji parametrycznej podróż ta, nim „dotrzesz do miejsca docelowego”, może okazać się niezwykle odkrywczą.

WARTO WIEDZIEĆ

- ✓ Podczas edycji pliku RAW w module Camera Raw wszelkie wprowadzane korekty zapisywane są w niewielkiej objętości pliku „.xmp” obok oryginalnego obrazu.
- ✓ Jeśli korzystasz z Lightrooma lub innego służącego również do katalogowania ujęć edytora RAW, wszelkie poprawki będą zapisywane w katalogu.
- ✓ Rozważ konwersję do Adobe DNG. Zbiory DNG mają nieco mniejszą objętość, a instrukcje dotyczące sposobu przetworzenia obrazu przechowywane są wewnątrz pliku.

Etapy przetwarzania zdjęcia w Photoshopie

Oto najważniejsze metody edycji surowego obrazu



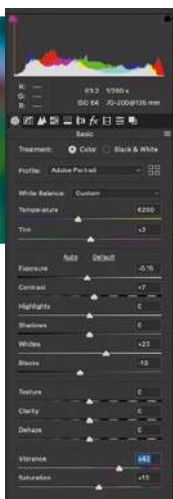
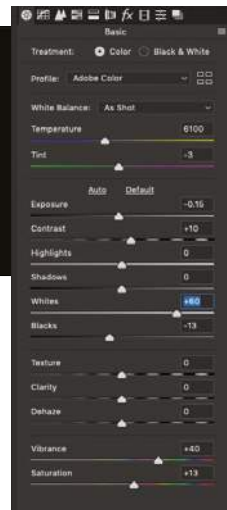
1 Wybór profilu

Zazwyczaj najlepszym miejscem do rozpoczęcia edycji pliku RAW jest Przeglądarka profilu. Profile z zestawu Adobe Raw zostały zoptymalizowane pod kątem uzyskania możliwie jak najlepszego wyglądu różnych rodzajów zdjęć – w przypadku tej fotografii profil Portret poprawia kolorystykę skóry.



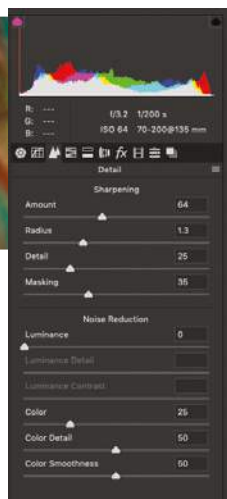
2 Ustawianie punktów czerni i biali

Kontroluj zakres tonalny zdjęcia, określając wartości punktów czerni i biali. Zasadniczo suwaki Czarne i Białe powinny zostać ustawione w pozycji, która już niemal powoduje pojawienie się zupełnie czarnych lub całkowicie białych pikseli. Przeciągnij suwaki z wciśniętym klawiszem [Alt]/[Option], aby sprawdzić, kiedy informacje o obrazie zostaną utracone.



3 Narzędzie Balans bieli

Kliknij próbnikiem miejsce, które powinno mieć kolor neutralny np. szary kamień, białą ścianę lub sfotografowaną specjalną kartę o 50-procentowej szarości. Kliknij i przeciągnij kursorem myszy, aby narysować zaznaczenie, jeśli chcesz spróbować większy obszar.



4 Stosowanie wyostżenia

Zdjęcia zapisane w plikach RAW są z natury mniej ostre niż te zarejestrowane w plikach JPEG (które są wyostżone w aparacie), więc często będą wyglądały lepiej, jeśli zostaną wyostżone za pomocą narzędzi dostępnych w panelu Szczegół.

WSADOWE PRZETWARZANIE ZDJEĆ

Jak dokonać jednoczesnej edycji całego zestawu ujęć



W CAMERA RAW...

Wybierz kilka zdjęć w programie Bridge, a następnie kliknij je prawym przyciskiem myszy i wybierz polecenie Otwórz w Camera Raw. Teraz zaznacz je wszystkie w panelu Taśma filmowa ([Ctrl]/[Cmd] + [A]) i rozpocznij edycję, korygując je po kolei, lub popraw jedną fotografię, a następnie zaznacz resztę i przejdź do menu w lewym górnym rogu, aby wywołać polecenie Synchronizacja ustawień.



W ADOBE BRIDGE...

Po przeprowadzeniu edycji pojedynczego zdjęcia w module Camera Raw możesz skopiować zmiany w programie Bridge i wykorzystać je do przetworzenia innych zdjęć. Wystarczy kliknąć skorygowany obraz prawym przyciskiem myszy i wybrać polecenie *Ustawienia programistyczne > Kopij ustawienia*. Następnie zaznacz kilka zdjęć, kliknij je prawym przyciskiem myszy i wywołaj polecenie *Ustawienia programistyczne > Wklej ustawienia*.



W LIGHTROOM CLASSIC...

Skoryguj pojedynczy obraz za pomocą narzędzi z modułu Develop, a następnie po prostu wybierz inne zdjęcia i kliknij widoczny w prawym dolnym rogu ekranu aplikacji przycisk Sync. Możesz także skorzystać z panelu Presets, aby zapisać swoje ulubione efekty i najczęściej przeprowadzane zabiegi, dzięki czemu będziesz mógł je później stosować w odniesieniu do innych zdjęć jednym kliknięciem myszki.



1 Dopieszcżanie konwersji

Kolor może być bardzo ważny w przypadku przekształcania zdjęć w obrazy czarno-białe. Podczas monochromatycznej konwersji obrazu można kontrolować jasność różnych odcieni kolorów za pomocą suwaków Czarne i Białe w module Camera Raw lub Lightroomie. W przypadku tego zdjęcia pomogło to uwydatnić kontury drzew i ukazać dodatkowe szczegóły.

2 Podnoszenie kontrastu

Zdjęcia mogą początkowo wyglądać nieco płasko. Można temu zaradzić, zwiększając kontrast obrazu za pomocą narzędzi z panelu Krzywa tonalna. Nadając krzywej kształt litery S, rozjaśnisz światła i przyciemnisz cienie, a tym samym zwiększysz kontrast. Im bardziej będzie ona przypominała literę S, tym bardziej kontrastowy będzie obraz.

3 Miejscowe rozjaśnianie i przyciemnianie

Zdjęcia czarno-białe mogą być punktowo intensywniej rozjaśniane i przyciemniane niż kolorowe. W tym przypadku użyliśmy Pędzla korekty z Camera Raw, aby przyciemnić niebo i rozjaśnić wodę, a następnie pomalowaliśmy skały i drzewa, zwiększając kontrast i wyrazistość tych elementów.

STUDIUM PRZYPADKU #4 Krajobraz mono

Jak poprawić wygląd zdjęć czarno-białych

KOMPRESJA ZDJĘĆ JPEG: Jakie naprawdę czyni szkody?

Opracowany przez Joint Photographic Expert Group format zapisu zdjęć JPEG



wykorzystuje algorytm kompresji „stratnej”. Za każdym razem, gdy otwierany jest plik JPEG, dane o obrazie zostają rozkompresowane. Kiedy go zamykasz i zapisujesz, zostają skompresowane ponownie. Jest to jeden z powodów, dla których pliki JPEG mają tak użytecznie małą objętość, ale okupione jest to trwałymi „skutkami ubocznymi”...



1

Zapisany raz

W ramach tego eksperymentu otwieraliśmy plik JPEG w Photoshopie, a następnie zapisaliśmy go, używając ustawienia najwyższej jakości. Zapisywanie powodowało degradację jakości obrazu. Po zapisaniu go raz czy dwa razy zmiany nie są jednak tak bardzo widoczne...



2

Zapisany 10 razy

Po otwarciu, zapisaniu i zamknięciu pliku 10 razy na naszym zdjęciu JPEG zaczynają się pojawiać artefakty. Na niebie widać efekt pasmowania, a ogólna utrata jakości staje się zauważalna.

Eksportowanie zdjęcia

Gdy plik RAW będzie gotowy, aby pokazać go światu, musisz wybrać odpowiednie ustawienia

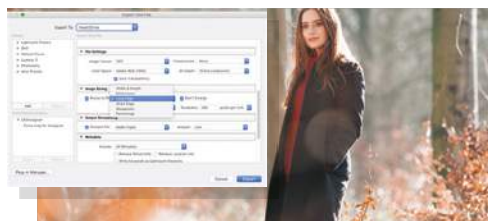
W swoim oryginalnym formacie plik RAW rzadko będzie mógł zostać wykorzystany przez kogoś poza Tobą. Dlatego, po skorygowaniu wyglądu obrazu w edytorze, następnym etapem jest wyeksportowanie go do innego formatu. Wiele miejsca w tym artykule poświęciliśmy na przekonanie Cię do rezygnacji

z zapisywania zdjęć w plikach JPEG, ale format ten najlepiej nadaje się do zapisywania gotowych fotografii, ponieważ zawsze możesz wrócić do oryginalnego zbioru RAW w celu dalszej edycji obrazu, a następnie ponownie zapisać go jako JPEG. Jeśli zależy Ci na zachowaniu jak najwyższej jakości, wybierz format TIFF.



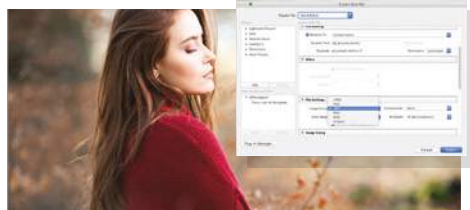
EKSPORTOWANIE DO PLIKU JPEG

8-bitowe pliki JPEG pozwalają zapisać do 16,7 miliona różnych odcieni kolorów, podczas gdy nasze oczy potrafią rozróżnić ich ok. 7-10 milionów (ekrany monitorów są w większości 8-bitowe), dlatego pliki JPEG nadają się idealnie do prezentowania zdjęć na cyfrowych wyświetlaczach. Zapisanie obrazu w formacie JPEG pozwala uzyskać plik o małej objętości, który doskonale nadaje się do opublikowania w Internecie.



OKREŚLANIE ROZDZIELCZOŚCI

Eksportując zdjęcie, możesz także zdecydować, jaka ma być jego rozdzielczość – jest to szczególnie ważne, jeśli zamierzasz wydrukować obraz. Standardowa rozdzielczość odbitek fotograficznych to 300 pikseli na cal, więc w przypadku wydruku w formacie 10 x 8 cali rozmiar obrazu powinien wynosić 3000 x 2400 pikseli.



EKSPORTOWANIE DO PLIKU TIFF

Zapis zdjęcia w formacie TIFF jest lepszym wyborem, jeśli masz zamiar zrobić z fotografii odbitek (o ile tylko wybrana drukarka obsługuje taki format), ponieważ jest to 16-bitowy zbiór danych, kompresowany w sposób bezstratny, przez co jakość obrazu nie ulega degradacji w wyniku wielokrotnej kompresji. Zdjęcia zapisane w formacie TIFF mają większą objętość plików niż JPEG-i, ale są lepszym wyborem, jeśli zależy Ci na zachowaniu jak najwyższej jakości.



WYOSTRZENIE PRZY EKSPORCIE

Po wybraniu rozdzielczości można zastosować wyostrenie, którego siła powinna być dostosowana do rozmiaru i przeznaczenia obrazu. W Camera Raw znajdziesz odpowiednią opcję w oknie dialogowym Zapisz, natomiast w Lightroomie w oknie Eksport (*File > Eksport*).



3

Zapisany 50 razy

Po 50-krotnym otwarciu, zapisaniu i zamknięciu pliku JPEG jakość obrazu została nieodwracalnie zdegradowana. Rzadko kiedy JPEG jest tak często otwierany i zamykany, ale pozwala to zobaczyć, jak postępuje utrata jakości.



4

Zapisany 100 razy

Po 100-krotnym nadpisaniu pliku na niebie pojawił się efekt posteryzacji, chociaż drobne szczegóły, takie jak napisy i faktury kadłubów łodzi, zostały zdegradowane w mniejszym stopniu ze względu na sposób, w jaki algorytm kompresuje dane przy ich zapisie w pliku JPEG.

PROGRAMY DO PRZETWARZANIA PLIKÓW RAW

Istnieje wiele aplikacji do wywoływania „surowych” plików. Oto najpopularniejsze:



Photoshop CC 12,29 euro miesięcznie

Photoshop pozwala edytować „surowe” obrazy za pomocą filtra Camera Raw, który jest jednym z najlepszych narzędzi używanych przez profesjonalistów. Po przetworzeniu pliku RAW możesz go otworzyć w Photoshopie.



Lightroom Classic 12,29 euro miesięcznie

Dzięki intuicyjnym narzędziom i możliwości łatwego katalogowania jest to jeden z najczęściej wybieranych przez fotografów programów do przetwarzania plików RAW.



Affinity Photo 239,99 zł

Ten konkurencyjny dla Photoshopa, program oferuje imponujący zestaw narzędzi. Narzędzia do wywoływania „surowych” plików nie są może tak wyrafinowane jak te od Adobe, ale użytkownik może korzystać przy edytowaniu obrazu z wielu elementów sterujących, w tym z warstw i mapowania odcieni.



Capture One 24 euro miesięcznie

Jest to znakomity edytor plików RAW dla profesjonalistów i ambitnych fotoamatorów, oferujący zaawansowane metody tworzenia bibliotek i funkcję katalogowania podobną do tej z Lightrooma, a także wiodący w swojej klasie konwerter „surowych” plików oraz tryb pozwalający robić zdjęcia aparatem podłączonym do komputera.



Luminar 4 89 euro

Ten obszerny zestaw filtrów firmy Skylum zawiera kilka zachwycających narzędzi, takich jak funkcja AI Sky Replacement. To doskonały i łatwy w obsłudze edytor, a do tego dostępny jako wtyczka do Lightrooma lub samodzielny program.



DxO PhotoLab 129 euro

Znany głównie jako baza danych korekt obiektywów, ten edytor plików RAW automatycznie poprawi wygląd Twoich zdjęć i oferuje duży wybór narzędzi do przeprowadzania korekt tonalnych.



Akademia Digital Camera

Kompletny przewodnik
po cyfrowej fotografii



Marcus
Hawkins

Fotograf i dziennikarz

Marcus jest stałym
współpracownikiem
Digital Camera.



Od sesji przez Photoshopa aż do wydruku: zapisywanie zdjęć w RAW daje większą swobodę eksperymentowania na etapie edycji obrazu.

Fotograficzna podróż

Postępowanie się pierwszym „prawdziwym” aparatem może być deprymujące, ale od pomysłu na zdjęcie do zapisania go na karcie dzieli Cię zaledwie kilka kroków...

Aparaty cyfrowe oferują tak wiele funkcji i możliwości, że rozpoczęcie fotografowania pierwszym „poważnym” aparatem może wprawić Cię w zakłopotanie. Stanie się łatwiejsze, jeśli podzieli się cały ten proces na kilka prostych kroków.

Wszystko zaczyna się i kończy na dobrej kompozycji kadru. Sposób wykadrowania obiektu lub sceny oraz sposób włączenia (lub wykluczenia) z fotografii poszczególnych jej elementów jest najważniejszym aspektem robienia zdjęcia. Wyszukanie dobrego ujęcia wymaga czasu – bez względu na to, czy

przeznacza się go na przyglądanie się światu przez wizjer, czy poświęca na oglądanie prac innych fotografów – dzisiejsze aparaty wyposażone są w szereg przydatnych funkcji, które mogą pomóc w skomponowaniu kadru.

Na przykład możesz wyświetlić na tylnym ekranie lub w wizjerze (w zależności od aparatu) pomocniczą siatkę kadrowania, która ułatwi Ci zachowanie wypoziomowanego horyzontu i prostych fasad budynków, a także rozmieszczenie w obrębie kadru głównego tematu i innych elementów sceny.

Drugim etapem „fotograficznej

podróży” jest naświetlenie zdjęcia – innymi słowy, chodzi o określenie tego, w jaki sposób należy wzajemnie dobrać do siebie: wielkość otworu przysłony, czas otwarcia migawki i czułość matrycy, aby ilość światła docierającego do wnętrza aparatu była odpowiednia. Twój aparat oferuje wiele trybów fotografowania, które zasadniczo mają za zadanie robić to samo: tworzyć poprawną ekspozycję. Każdy z tych trybów pozwala jednak osiągnąć ten cel w nieco inny sposób. Wiedza na temat tego, który tryb wybrać, i zrozumienie, w jakich sytuacjach

mogą się one nie sprawdzić, ma kluczowe znaczenie dla możliwości uzyskania jak najlepszych zdjęć pochodzących wprost z aparatu.

Tryby fotografowania są podzielone na dwie kategorie: przyjazne dla początkujących programy automatyczne oraz zaawansowane ustawienia półautomatyczne i manualne. Większość aparatów oferuje w pełni zautomatyzowany tryb typu „wyceluj i naciśnij”, zaprojektowany tak, aby użytkownik w ogóle nie musiał zajmować się technicznymi aspektami fotografowania. Oprócz standardowego trybu automatycznego zazwyczaj dostępnych jest jeszcze kilka

Od początku do końca...

Co się dzieje po wciśnięciu spustu?

Zrobienie zdjęcia cyfrowego sprowadza się w zasadzie do zaledwie pięciu łatwych do wykonania kroków:

1. Kadrowanie

Skorzystaj z wizjera lub tylnego wyświetlacza w trybie podglądu obrazu na żywo, aby skomponować ujęcie. Zaletą fotografowania w trybie Live View – i korzystania z elektronicznego wizjera w korpusach bez lustra – jest to, że możesz zobaczyć, jak będzie wyglądało gotowe zdjęcie po jego zarejestrowaniu.

2. Dobór parametrów ekspozycji

Tryby fotografowania dbają o poprawne naświetlenie zdjęcia, dostosowując wielkość otworu przysłony, czas otwarcia migawki i czułość matrycy. Możesz pozwolić, aby aparat zrobił to automatycznie lub zdecydować o przejęciu kontroli nad jednym, dwoma lub trzema parametrami ekspozycji. Możesz sprawdzić ekspozycję przed zrobieniem zdjęcia, wciskając do połowy spust migawki, aby aktywować światłomierz.

3. Wykonywanie zdjęcia

Naciśnięcie spustu migawki do połowy powoduje aktywowanie systemu autofokusa; gdy obraz jest ostry, możesz wcisnąć spust migawki do końca, aby zrobić zdjęcie lub ich serię, jeśli w aparacie włączony został wcześniej tryb seryjnego wykonywania fotografii.

5. Zapisywanie

Aparat najpierw zapisuje pliki w wewnętrznym buforze, a następnie na karcie pamięci. Pokazany tutaj Canon EOS 90D – podobnie jak większość współczesnych aparatów – wykorzystuje nośniki standardu SD.

4. Przetwarzanie

Jeśli fotografujesz, w JPEG, wybrane ustawienia przetwarzania obrazu zostaną zastosowane na zdjęciu przed jego zapisaniem. Z kolei jeżeli rejestrujesz „surowe” pliki, style obrazu nie zostaną zastosowane, więc możesz je później dostosować w oprogramowaniu do edycji zdjęć.



Formaty plików i ustawienia przetwarzania obrazu

Sprawdź ustawienia przetwarzania obrazu, nawet gdy zapisujesz fotografie w plikach RAW

Przed zrobieniem zdjęcia musisz wybrać sposób jego zapisania przez aparat. W dwóch ostatnich częściach Akademii szczegółowo przeanalizowaliśmy dwa najpopularniejsze formaty plików – RAW i JPEG – kluczową różnicą między nimi jest to, że „surowy” plik nie jest obrazem i musi zostać poddany edycji w celu jego „wywołania”. Aparat robi to, aby stworzyć jego podgląd, dlatego warto jest korygować ustawienia podczas fotografowania.



Balans bieli

To ustawienie pozwala usunąć dominantę barwną. Zapisując zdjęcia w „surowych” plikach, możesz to zrobić później, ale najlepiej jest wyregulować balans bieli od razu podczas fotografowania, aby uzyskać dokładny podgląd kolorystyki.



Kolor

Większość aparatów pozwala dostosować kolorystykę, kontrast i ostrość zdjęć, wybierając różne ustawienia/style przetwarzania obrazu lub efekty symulujące wygląd fotografii rejestrowanych na różnych błonach filmowych.



Czerń i biel

Możesz całkowicie usunąć kolor, ale jeśli zapiszesz obraz jako plik JPEG, zmiana ta będzie nieodwracalna (w przeciwieństwie do sytuacji, gdy zarejestrujesz zdjęcia w RAW).

Pomysł i kompozycja

Decyzja gdzie stanąć i co włączyć w obręb kadru, w istotny sposób wpływa na wygląd zdjęcia

Kompozycja jest najtrudniejszą do opanowania częścią „fotograficznej podróży”. W końcu istnieje całe mnóstwo rozmaitych tematów i tak wiele różnych sposobów ich fotograficznej interpretacji. Są jednak proste reguły i wytyczne, które mogą pomóc w podjęciu decyzji dotyczących ich wyboru...

Jedną z pierwszych, jakie należy rozważyć, jest to, czy zrobić zdjęcie

w formacie poziomym, czy pionowym. Zasadniczo wysokie obiekty lepiej prezentują się na fotografiach pionowych, ponieważ takie obrazy będą zawierały mniej pustej przestrzeni w kadrze – chociaż ukazanie otoczenia tematu na szerszym ujęciu może sprawić, że i takie zdjęcie będzie interesujące. Ważne jest również znalezienie głównego punktu zainteresowania.

Możesz spróbować zastosować w tym celu regułę trójkątną i umieścić obiekt w miejscu, w którym będzie się on wyróżniał. Jest to metoda szczególnie skuteczna, gdy główny element zainteresowania jest stosunkowo mały w kadrze. Inną sztuczką może być ukazanie na zdjęciu nieparzystej, zamiast parzystej, liczby elementów w celu efektywnego zrównoważenia kompozycji obrazu.



Wybór obiektywu

Teleobiektywy ułatwiają tworzenie mocniejszych, czystszych kompozycji i mogą pomóc wyróżnić obiekt z tła.

Reguła trójkątna

W wizjerze lub na wyświetlaczu aparatu możesz wyświetlić pomocniczą siatkę kadrowania (3 x 3), co może pomóc Ci skomponować kadr – spróbuj umieścić obiekt w miejscu przecięcia linii.

Pusty obszar

Ustaw modela tak, aby miał więcej miejsca z tej strony, w którą patrzy lub się przemieszcza, niż za sobą.

Elementy rozpraszające

Czy w obrębie sceny widoczne są jakieś jasne, kolorowe lub w inny sposób odwracające uwagę elementy, które można usunąć przed wykonaniem zdjęcia?



programów „tematycznych”, które optymalizują ustawienia aparatu do wykonywania zdjęć w różnych sytuacjach, w tym portretów, krajobrazów, zbliżeń i wydarzeń sportowych. W każdym z tych trybów aparat wybierze inną kombinację otworu przysłony, czasu otwarcia migawki i wartości ISO – są to tzw. trzy filary ekspozycji – a także zablokuje inne ważne funkcje, w oparciu o założenia dotyczące rodzaju wykonywanego zdjęcia i dostępną ilość światła.

Tryby automatyczne oferują ograniczoną kontrolę nad końcowym wyglądem zdjęcia, a ich stosowanie zawsze wiąże się z pójściem na pewne kompromisy, ponieważ są one ogólnie zaprojektowane w celu umożliwienia uzyskania jasnych, ostrych fotografii, a nie dawania twórczej swobody np. robienia ujęć utrzymanych w ciemnej tonacji.

Jeśli zależy Ci na kreatywnej wolności, musisz przejść do zaawansowanych trybów fotografowania: automatyki programowej, priorytetu przysłony, preselekcji migawki lub trybu manualnego (często w skrócie nazywanych PASM). Korzystanie z tych trybów wymaga zrozumienia, w jaki sposób trzy parametry decydujące o wartości ekspozycji – przysłona, czas otwarcia migawki i czułość matrycy – wzajemnie na siebie oddziałują i często wiąże się z włożeniem nieco większego wysiłku ze strony fotografującego, aby możliwe było uzyskanie jak najlepszych rezultatów. Na początek najlepszym wyborem w celu odzyskania kontroli nad ostatecznym wyglądem obrazu jest przetączenie aparatu w tryb Program: chociaż aparat nadal będzie w nim ustawiał zarówno przysłonę, jak i czas otwarcia

Wszystko zaczyna się i kończy na dobrej kompozycji kadru. Sposób wykadrowania sceny oraz sposób włączenia (lub wykluczenia) z fotografii poszczególnych elementów jest najważniejszym aspektem robienia zdjęcia.

Trójkąt ekspozycji

Jak oddziałują na siebie trzy „filary” ekspozycji

Na ekspozycję – z jaką mamy do czynienia, gdy światło pada na matrycę aparatu – wpływają trzy zmienne, które można kontrolować: wielkość otworu przysłony, czas otwarcia migawki i wartość ISO.

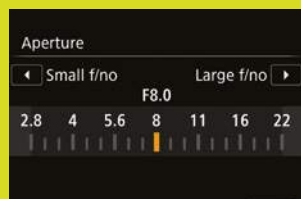
Wielkość przysłony (otworu względnego obiektywu) decyduje o ilości światła docierającej do wnętrza aparatu i przetwornika obrazu, podczas gdy czas otwarcia migawki określa, przez jak długi czas oświetlany jest sensor. Czułość matrycy pozwala z kolei zdecydować, jaka jest potrzebna ogólna ilość światła niezbędna do zarejestrowania obrazu.

Ważne jest, aby zrozumieć związek między tymi trzema zmiennymi: każda decyzja, którą podejmiesz odnośnie do wyboru wartości przysłony, czasu otwarcia migawki i czułości matrycy, będzie miała wpływ na wygląd i styl obrazu, a także na jego ogólną jasność.



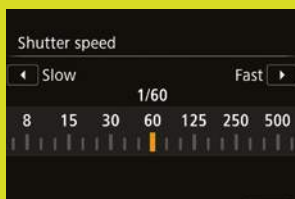
Dopasowanie kluczowych parametrów

Uzyskaj zrównoważoną ekspozycję, dostosowując wartości przysłony, czasu otwarcia migawki i czułość matrycy



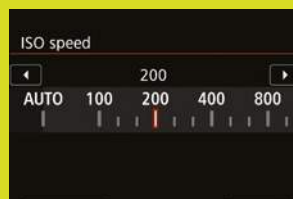
Przysłona

Różne ustawienia wielkości przysłony zmieniają średnicę otworu względnego obiektywu, aby wpuszczać do wnętrza aparatu mniej lub więcej światła. Skala wielkości otworu przysłony wyrażona jest w „stopniach przysłony”, chociaż sama sekwencja liczb określających wartość f bywa myląca. Wystarczy zapamiętać, że małe wartości liczbowe (takie jak f/1,4 lub f/2,8) odpowiadają dużym otworom przysłony, które wpuszczają więcej światła, a duże wartości liczbowe (jak f/11 lub f/16) mniejszym otworom względny i zmniejszają ilość światła docierającego do matrycy.



Czas otwarcia migawki

Czas otwarcia migawki również mierzony jest w stopniach przysłony, ale sekwencja wartości liczbowych nie jest już tak dezorientująca jak w przypadku przysłony. Jest on wyrażony w sekundach (a najczęściej w ułamkach sekundy), zaś każde podwojenie czasu lub jego skrócenie o połowę oznacza zmianę wartości ekspozycji o jeden stopień przysłony. Zatem jego zmiana z 1/30 s na 1/60 s zmniejsza ekspozycję o jeden stopień przysłony, podczas gdy ustawienie 1/15 s zamiast 1/30 s o taką samą wartość ją zwiększa. Im mniejszy ułamek, tym krótszy czas otwarcia migawki.



Czułość matrycy

Skala wartości ISO opiera się na logicznej sekwencji liczb takich jak 100, 200, 400, 800 i tak dalej, gdzie każde podwojenie lub zmniejszenie o połowę bieżącego ustawienia zmienia wartość ekspozycji o jeden stopień przysłony. Wzrost czułości z ISO 200 do 400 spowoduje zwiększenie ekspozycji o jeden stopień przysłony, podczas gdy jej obniżenie z ISO 200 do 100 zmniejszy ekspozycję o tę samą wartość. Ustawienie wyższych czułości pozwala stosować krótsze czasy migawki, co jest przydatne przy fotografowaniu w słabym świetle, ale kosztem zwiększenia poziomu zaszumienia obrazu.



Ustawienia twórcze

Te trzy zmienne wpływające na ekspozycję są ze sobą ściśle powiązane, więc jeśli zmniejszysz wartość jednego z tych parametrów (czerwona strzałka na schemacie trójkąta ekspozycji u góry strony), musisz zwiększyć jedną z pozostałych (zielona strzałka) o taką samą wartość w celu zachowania tego samego poziomu naświetlenia zdjęcia. Na przykład, jeśli czas otwarcia migawki to 1/250 s przy przysłonie f/11 i czułości ISO 200, a Ty chcesz zmniejszyć otwór względny do f/16, musisz wydłużyć czas otwarcia migawki do 1/125 s lub zwiększyć wartości ISO do 400.

Tryb M i preselekcje

Jak działają różne dostępne w aparacie tryby fotografowania

Mimo że ekspozycja zależy od kombinacji wartości przysłony, czasu otwarcia migawki i czułości matrycy, każdy z trybów fotografowania pozwala uzyskać poprawnie naświetlone zdjęcia w nieco inny sposób...

TRYBY AUTOMATYCZNE

Auto

„Zielony prostokąt”, czyli tryb typu „wyceluj i pstryknij” ustawi wszystko za Ciebie, choć w zależności od modelu aparatu możesz mieć ograniczony wpływ, jeśli chodzi o zakres wprowadzania pewnych twórczych korekt, takich jak ocieplenie lub ochłodzenie kolorystyki.

Programy tematyczne

Indywidualnie wybierane na pokrętle wyboru trybów lub zgrupowane pod pozycją „SCN” programy tematyczne, takie jak Krajobraz, Sport i Zbliżenie, dostosowują przysłonę, czas otwarcia migawki i czułość – oraz inne kluczowe ustawienia – w oparciu o założenia dotyczące rodzaju wykonywanego zdjęcia.

TRYBY SPECJALNE

Pokrętko wyboru trybu fotografowania może mieć oznaczone ustawienie bulb (B), umożliwiające wykonywanie ekspozycji dłuższych niż 30 s; jeśli nie, to taki tryb będzie dostępny w trybie manualnym. Wybranie na pokrętle pozycji Film może dać dostęp do bardziej zaawansowanych funkcji nagrywania klipów wideo, ale aparat może również oferować zaawansowane tryby niestandardowe (C), w których można zapisać preferowane ustawienia fotografowania.

TRYBY PÓŁAUTOMATYCZNE/ MANUALNY

Tryb automatyki programowej

To dobry punkt wyjścia, jeśli chcesz przestać robić zdjęcia w trybie automatycznym, ponieważ w trybie P aparat automatycznie ustawia zarówno przysłonę, jak i czas otwarcia migawki, ale możesz wybrać inną kombinację zaproponowanego przez światłomierz ustawienia bez zmiany ogólnej ekspozycji.

Tryb preselekcji przysłony

Tryb Av lub A daje pełną kontrolę nad przysłoną, a tym samym głębią ostrości. W trybie tym aparat automatycznie dostosowuje czas otwarcia migawki tak, aby możliwe było uzyskanie standardowej ekspozycji.

Tryb preselekcji czasu otwarcia migawki

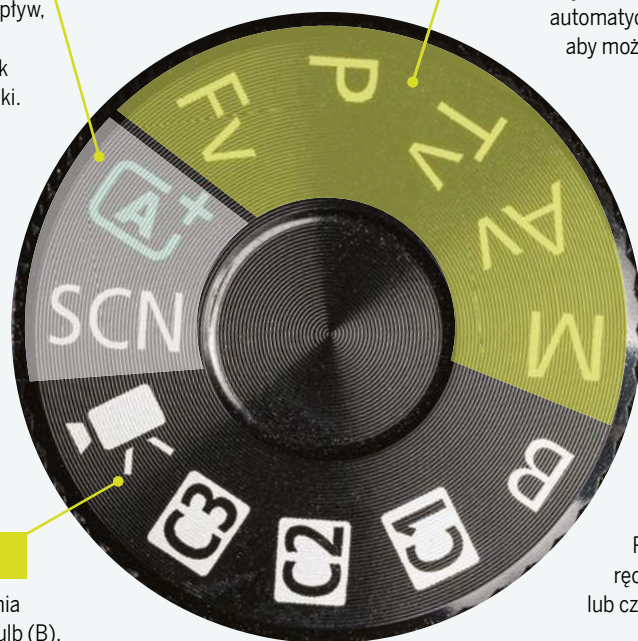
S lub Tv to tryb fotografowania, który umożliwia zachowanie twórczej kontroli nad sposobem rejestrowania ruchu na zdjęciu. Ty ręcznie ustawiasz czas otwarcia migawki, a aparat automatycznie dostosowuje do niego wielkość otworu przysłony.

Elastyczna preselekcja automatyki ekspozycji

Niedawno wprowadzony w niektórych modelach aparatów tryb Fv działa jak tryb Program, ale pozwala w dowolnym momencie ręcznie ustawić przysłonę, czas otwarcia migawki lub czułość matrycy.

Tryb manualny

Ustaw pokrętko na M, aby uzyskać pełną kontrolę i spójną ekspozycję kolejno wykonywanych zdjęć. W tym trybie sam ustawiasz zarówno przysłonę, jak i czas otwarcia migawki, oraz możesz ręcznie wprowadzić wybraną wartość ISO lub pozwolić aparatowi automatycznie dostosowywać czułość matrycy do zmieniającego się natężenia światła otoczenia.



migawki, to można jednak „przesuwać” wybrane wartości kombinacji tych parametrów, zwiększając wielkość otworu przysłony kosztem skrócenia czasu otwarcia migawki lub zmniejszając otwór względny, aby wydłużyć czas naświetlania.

Następnym krokiem, po ustaleniu ekspozycji, jest zadbanie o zarejestrowanie ostrego obrazu. Oczywiście nie wszystkie zdjęcia muszą być ostre jak brzytwa – Henri Cartier-Bresson wypowiedział kiedyś słynne zdanie: „Ostrość to koncepcja burżuazyjna”. Ale w większości przypadków prawdopodobnie będziesz chciał, aby Twój obraz był jak najbardziej szczegółowy.

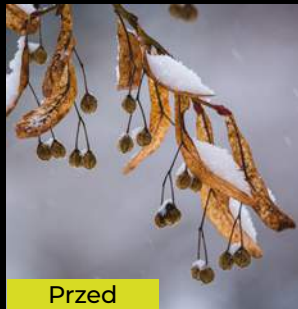
Ważną rolę w tej kwestii odgrywa czas otwarcia migawki: musi być wystarczająco krótki, aby możliwe było zamrożenie nawet niewielkiego ruchu fotografowanego obiektu, jak również uniknięcie zarejestrowania poruszonego zdjęcia na skutek drgań aparatu. Najważniejsze jest jednak dokładne ustawienie ostrości. Zwykle lepiej jest ręcznie wskazać aktywny punkt AF, który powinien się pokrywać z detalem, który ma być ostro zarejestrowany, niż polegać na automatycznym wyborze pola autofokusa dokonanym przez aparat.

Ostatnim krokiem – a raczej pierwszym na końcowym etapie tworzenia obrazu – jest

odpowiednie przetworzenie plików przed ich wydrukowaniem lub udostępnieniem. W tym celu nie musisz nawet zbliżyć się do komputera – wiele najnowszych modeli aparatów jest dziś wyposażonych w moduły Wi-Fi i Bluetooth, dzięki którym możesz dzielić się swoimi zdjęciami z całym światem, nawet wówczas gdy nadal fotografujesz. Ale zwykle można „wycisnąć” trochę więcej ze swoich zdjęć, gdy poddasz je edycji w przeznaczonym do tego celu oprogramowaniu. Jeśli zapisujesz zdjęcia w plikach RAW, musisz je najpierw przetworzyć w konwerterze RAW, takim jak Lightroom, Camera Raw (moduł Photoshopa) lub Affinity Photo.

Obsługa aparatu Kompensacja ekspozycji

Jak precyzyjnie wyregulować ekspozycję swoich zdjęć



Niezależnie od ustawionego trybu fotografowania aparat może popełniać błędy w doborze wartości ekspozycji. Może na przykład naświetlać bardzo ciemne obrazy, gdy fotografowany jest bardzo jasny obiekt lub duży obszar jasnego nieba. Odwrotnie będzie z kolei, gdy uwieczniana scena składać się będzie z ciemnych obiektów – aparat może ją wówczas prześwietlić.

Możesz poradzić sobie z tymi problemami za pomocą funkcji kompensacji ekspozycji, dzięki której kolejne zdjęcia będą

jaśniejsze (+) lub ciemniejsze (-). Niektóre aparaty mają nawet osobne pokrętło, które pozwala bezpośrednio wprowadzić kompensację; inne wymagają naciśnięcia odpowiedniego przycisku, a następnie pokręcenia głównym pokrętłem wyboru ustawień.

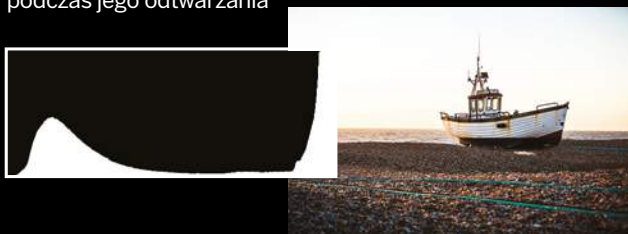
Wybrane aparaty automatycznie zerują też wartość ustawionej kompensacji ekspozycji po wyłączeniu zasilania, aby zapobiec niewłaściwemu naświetlaniu zdjęć przy kolejnym użyciu aparatu – ale nie wszystkie tak robią.

Obsługa aparatu Histogram

Sprawdź, jak jasne lub ciemne są Twoje zdjęcia

Nie należy polegać na obrazie wyświetlanym na tylnym ekranie aparatu jako wskazówce dotyczącej stopnia jego naświetlenia, ponieważ ustawiona jasność monitora może wprowadzić w błąd. Zamiast tego należy korzystać z histogramu. Możesz zobaczyć go obok zarejestrowanego już zdjęcia podczas jego odtwarzania

lub wyświetlić w trybie podglądu na żywo fotografowanej sceny na tylnym ekranie lustrzanki albo w wizjerze aparatu bez lustra. Jeśli wykres zostanie „przycięty” z lewej strony (cienie) lub z prawej (światła), to w tych obszarach nie będzie widać żadnych szczegółów.



Korekta Użyj kompensacji ujemnej („-“), aby przesunąć wykres w lewo, zaś kompensacji dodatniej („+“), aby przesunąć go w prawo.

Proces postprodukcji

Oto kolejne kroki, które należy przedsięwziąć po zapisaniu zdjęcia na karcie pamięci aparatu

Najważniejszym etapem pracy po zakończonej sesji jest stworzenie kopii zapasowych plików, szczególnie jeśli właśnie wrócicie z podróży życia! Po upewnieniu się, że zdjęcia zostały zarchiwizowane, sformatuj kartę pamięci w aparacie.

Jeśli obrazy były zapisywane jako „surowe”, należy wykonać kopię zapasową oryginalnych plików, a także wszelkich utworzonych z nich obrazów JPEG. Pliki RAW są jak negatywy filmowe, więc poza dodatkowym krokiem, polegającym na ich przetworzeniu, warto zadbać o to, by zachować ich oryginały!

1. Przetwarzanie

Jeśli zapisywałeś zdjęcia w plikach RAW, musisz je przetworzyć przy użyciu oprogramowania do wywoływania „surowych” obrazów. Jednak nawet jeśli rejestrowałeś ujęcia w formacie JPEG, możesz skorygować kolorystykę oraz poprawić kontrast i ostrość.

2. Backup

Zaleca się tworzenie kopii zapasowych zdjęć na kilku różnych dyskach twardych, przechowywanych w różnych miejscach. Na wszelki wypadek możesz też skorzystać z serwisów chmurowych i dodatkowo zapisać w jednym z nich swoją kolekcję obrazów.



4. Udostępnianie

Publikowanie swoich prac w Internecie to świetny sposób na rozwinięcie umiejętności, ponieważ opinie doświadczonych fotografów są na wagę złota. Choć z drugiej strony nie należy się nimi przesadnie przejmować...

3. Odbitki

Drukowanie w domu może wymagać różnych zabiegów w celu zoptymalizowania ostrości i wiernego odwzorowania oglądanych na ekranie komputera kolorów na gotowej odbitce. Ale warto poświęcić temu nieco wysiłku...

Odpowiedzi na Wasze pytania



Andrew James

Andrew jest niezwykle doświadczonym redaktorem i fotografem, więc jeżeli masz jakiś problem, to z pewnością uda się mu Ci pomóc.

Nie wiesz jaką wybrać lustrzanekę? Przeraża cię liczba dostępnych modeli obiektywów? Wyślij swoje pytanie dotyczące sprzętu lub techniki fotografowania na adres redakcja@digitalcamerapolska.pl

PYTANIE

Kolorowa scena

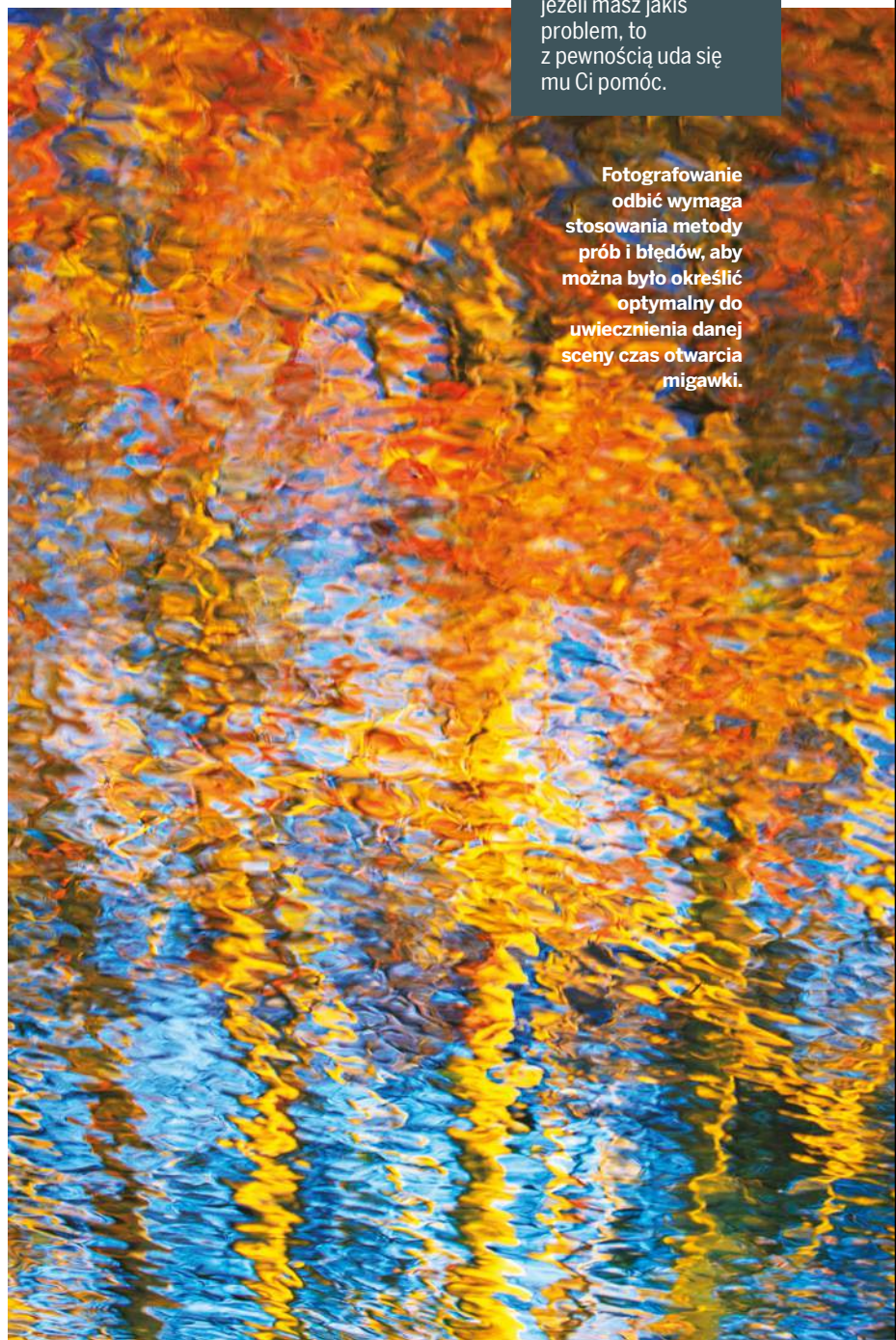
Próbowałem fotografować drzewa odbijające się na powierzchni pobliskiej rzeki w taki sposób, aby stworzyć impresjonistyczny obraz, ale wszystkie kolory stały się niewyraźne. Co zrobiłem nie tak?

ODPOWIEDŹ

Wydaje mi się, że czas otwarcia migawki był zbyt długi, więc ruch wody sprawił, że wszystkie barwy się ze sobą złączyły. Przy wykonywaniu tego rodzaju ujęć nie można przewidzieć z góry, jaki powinien być optymalny czas naświetlania: zależy to od tego, jak szybko płynie lub faluje woda i do pewnego stopnia także od samego odbicia. Nawet jeśli chcesz stworzyć miły dla oka obraz abstrakcyjny, to nadal musi być on kontrastowy i pozwalać rozpoznać odbijające się obiekty, a to można uzyskać tylko dzięki kolorowi, światłu i cieniom. Im dłuższy czas otwarcia migawki, tym silniejsze będzie na fotografii wrażenie ruchu, i chociaż może to pozwolić zarejestrować udany obraz, to jednak czas otwarcia migawki powinien być jedynie punktem wyjścia.

W przypadku wykonywania tego rodzaju zdjęć zwykle zaczynam od przełączenia aparatu w tryb preselekcji przysłony oraz ustawiam najniższą czułość matrycy i przysłonę f/16; niezależnie od zaproponowanego wówczas przez aparat czasu ekspozycji robię zdjęcie próbne i oceniam rezultat. Jeśli ruch wody spowodował zbyt duże rozmycie, mam możliwość użycia krótszego czasu otwarcia migawki poprzez zmianę wielkości otworu względnego obiektywu lub zwiększenie wartości ISO. To zwyczajnie metoda prób i błędów pozwalająca dobrać czas naświetlania umożliwiający uzyskanie pożądanego efektu.

Przy wykonywaniu tego typu fotografii lubię też pracować w trybie podglądu obrazu na żywo. Następnie mając aparat zamocowany na statywie (co jest niezbędne przy stosowaniu dłuższych czasów otwarcia migawki) ustawiam ostrość ręcznie, ponieważ często trudno jest zogniskować obiektyw na obiekcie za pomocą autofokusa. Imponujące kolory na moim przykładowym obrazie udało mi się uchwycić w wyniku sfotografowania dość szybko płynącej rzeki z czasem otwarcia migawki wynoszącym 1/60 s, przysłoną f/8 i czułością ISO 100.



Fotografowanie odbić wymaga stosowania metody prób i błędów, aby można było określić optymalny do uwiecznienia danej sceny czas otwarcia migawki.

Pięć sposobów na... Wiosenne zdjęcia



1

Przyroda

Dziki zwierzęta nigdy nie są łatwym tematem, ale wiosną przyroda budzi się do życia wszędzie: w parkach, nad jeziorami i w

lasach. Rób zdjęcia z niskiej perspektywy i fotografuj używając teleobiektywu. Niektóre rezerwy przyrody mają nawet specjalnie zaprojektowane kryjówki, dla fotografów.

2

Korzystaj z kompensacji ekspozycji

Podczas fotografowania obiektu na tle ciemnego lasu światłomierz aparatu może zostać

wprowadzony w błąd i „stwierdzić”, że scenę trzeba mocno rozjaśnić, dlatego regularnie spoglądaj na histogram i wprowadzaj ujemną kompensację ekspozycji sprawdzając efekt na ekranie.

3

Gdy pada deszcz

Nie unikaj zdjęć podczas opadów, ale bądź wówczas gotowy by ręcznie ustawić ostrość, zwłaszcza jeśli używasz długiej optyki: spadające krople mogą sprawić, że system autofokusa będzie miał problem z ustawieniem obiektywu. Spróbuj też wydłużyć czas otwarcia migawki, na przykład do 1/60 s, aby rozmyć spadający strumień.

4

Udaj się nad rzekę

Wezbrane za sprawą opadów deszczu lub topniejącego śniegu rzeki będą szybko płynąć, co sprawia, że idealnie nadają się do

fotografowania krajobrazu. Aby móc ukazać wartkość potoku, zamocuj aparat na statywie i zrób zdjęcie z dłuższym czasem otwarcia migawki.

5

Krople na szybach

Nie chcesz wychodzić na deszcz? Stwórz nieco abstrakcyjny obraz, fotografując scenę poprzez krople deszczu na oknie. Jeśli mieszkasz na terenie zabudowanym, zrób zdjęcia z szeroko otwartą przysłoną wczesnym wieczorem, kiedy światła ulicznych latarni i reflektory samochodów oświetlają tło, a otrzymasz ciekawe efekty bokeh.

PYTANIE

Frustrujący brud

Rzadko zmieniam obiektywy i staram się regularnie czyścić moją torbę fotograficzną, ale mimo tego i tak brud na sensorze pojawia się wkrótce po jego usunięciu. O czym zapominam?

ODPOWIEDŹ

Niestety osadzanie się brudu na czujniku jest jedną z tych rzeczy, których nie sposób uniknąć. Podobnie jak Ciebie, strasznie mnie to denerwuje, ale nauczyłem się z tym walczyć!

Wygląda na to, że robisz już wszystkie oczywiste rzeczy i myślę, że nie da się kompletnie uniknąć zabrudzenia przetwornika, gdy masz aparat z wymienną optyką. Tak czy inaczej, zawsze trochę brudu przedostanie się do wnętrza korpusu.

Producenci muszą dopiero znaleźć sposób, aby temu zapobiec.

Niedawno temat ten pojawił się podczas prowadzonych przeze mnie warsztatów, a fotograf, który o to pytał, był gotów zrobić wszystko, aby pozbyć się tego problemu. Pomyślałem wówczas, że jest jedna rzecz, o której ludzie często zapominają, więc zdjąłem obiektyw i spojrzałem na tylną soczewkę. Rzeczywiście, była bardzo brudna. Myślę, że w ten właśnie sposób można wprowadzić do wnętrza korpusu mnóstwo kurzu i pyłków. Dbamy głównie o czystość przedniej soczewki, a nie tylnej, ponieważ wydaje się to bardziej oczywiste. Jednak brudne dekle powodują osadzanie się brudu na tylnej soczewce albo dostaje się on tam podczas zmieniania optyki lub gdy osłona obiektywu wkładana jest luźno do torby fotograficznej. Następnie zakładamy taki obiektyw i chodzimy dokola, a cały kurz wpada do wnętrza aparatu. Sprawdź więc czystość tylnych soczewek wszystkich swoich szkielec, zdmuchnij z nich kurz dmuchawą, a następnie przetrzyj je specjalną miękką ściereczką do optyki używając przy tym ewentualnie odrobiny płynu czyszczącego. Jeśli to możliwe, warto

jest robić to po każdej sesji zdjęciowej. Upewnij się także, że czyste są dekle chroniące soczewki obiektywu – ponownie gruszka wydmuchująca powietrze pomoże Ci pozbyć się największych zabrudzeń.



Niewyczyszczona tylna soczewka obiektywu może być źródłem pojawiania się zabrudzeń matrycy w większym stopniu, niż mogłoby ci się wydawać.

PYTANIE

Czy tryb P jest dla mnie?

Boję się robić zdjęcia w trybie manualnym! Czy uważasz, że powinienem zacząć używać trybu P i jaka jest różnica między nim a trybem Auto?

ODPOWIEDŹ

Zasadniczo tryb P (Program) lub tryb

automatyki programowej to półautomatyczny tryb doboru ekspozycji, który dobiera ją sam, ale pozwalając Ci samodzielnie ustawić niektóre parametry. Na przykład możesz samodzielnie wybrać tryb pomiaru światła lub pożądaną czułość matrycy. Dzięki temu możesz zmienić wówczas z powodów artystycznych czas otwarcia migawki lub wielkości otworu przysłony, ale aparat sprawdzi, czy uzyskana w ten sposób wartość ekspozycji nie spowoduje niedoświetlenia ani prześwietlenia zdjęcia.

Jak wiesz, korzystanie z w pełni automatycznych trybów aparatu nie daje kontroli nad żadnym z tych ustawień, w związku z czym używanie trybu P może okazać się dla Ciebie dużo bardziej zaawansowaną metodą fotografowania przy zachowaniu niewielkiej pomocy ze strony automatycznych algorytmów sterujących pracą aparatu.

Tryb P jest świetny na początku nauki fotografowania: daje szansę na eksperymentowanie z ustawieniami bez obawy, że wszystko pójdzie źle. Jedną z rzeczy, które robiłem, kiedy uczyłem się fotografować, było zarejestrowanie obrazu w trybie P po to, by mieć pewność, że go mam, a następnie przełączenie aparatu w tryb manualny, aby spróbować zrozumieć, jak działa „trójkąt ekspozycji” czasu otwarcia migawki, przysłony i czułości matrycy.

Więc tak, zacznij korzystać z trybu P w swoim aparacie, ale nie poprzestań na tym. Fotografowanie w trybie manualnym nie jest tak przerażające, jak myślisz.

Tryb P w aparacie stanowi pomost między trybami półautomatycznymi a przejściem do ekspozycji dobieranej w pełni manualnie.



Znalezienie naturalnie monochromatycznych obiektów to wielkie twórcze wyzwanie.

PYTANIE

Naturalnie monochromatyczne

Realizuję projekt polegający na fotografowaniu naturalnie występujących monochromatycznych tematów, podczas gdy mój aparat nadal robi zdjęcia w kolorze. Czy są jakieś specjalne ustawienia aparatu, które powinienem zastosować?

ODPOWIEDŹ

Cóż za interesujący projekt, i prawdziwe wyzwanie! Twoje pytanie, zmusiło mnie do dłuższego zastanowienia... Zwykle robiąc zdjęcia czarno-białe także fotografuję w kolorze, a następnie konwertuję je do odcieni szarości. Ty jednak przede wszystkim szukasz obiektów i scen w ogóle pozbawionych koloru. Istnieje kilka oczywistych czarno-białych tematów, od których możesz zacząć, takich jak klawisz fortepianu, szachy lub przejścia dla pieszych (jeśli którekolwiek z nich można uznać za obiekty naturalne), ale jestem pewien, że jest ich o wiele więcej.

Rzuciłem sobie wyzwanie, aby sfotografować kilka naturalnie monochromatycznych scen, i wkrótce odkryłem, jak wiele w nich koloru, nawet jeśli gołym okiem właściwie go nie widać. Stwierdziłem też, że pomocne w jego usunięciu okazało się ustawienie najbardziej neutralnego trybu balansu bieli, zaś najlepsze efekty dawało fotografowanie, gdy światło było płaskie i nie miało ciepłego odcienia. Nie wiem, czy zapisujesz obrazy w formacie RAW czy JPEG, ale tak czy inaczej najlepiej wyglądające zdjęcia pochodzące wprost z aparatu uzyskiwałem wówczas, gdy ustawiłem styl przetwarzania obrazów na Neutralny. Zmniejszyłem do tego maksymalnie wartość nasycenia dla neutralnego stylu obrazu, jak również zwiększyłem nieco kontrast.

Znalezienie idealnie czarno-białej scenarii w pobliskim lesie nie było łatwe: niemal wszystkie, sceny które zwróciły moją uwagę i były mocno monochromatyczne, zawsze miały gdzieś jakiś subtelnie zabarwiony obszar. Myślałem, że udało mi się uzyskać zamierzony cel, dzięki temu ujęciu gałęzi bluszczu oplatających pień drzewa, ale nawet na tej fotografii w kilku miejscach widoczna jest odrobina koloru. Niemniej nie jest to zupełnie nietrafiona próba. Skorzystaj z moich sugestii dotyczących balansu bieli i ustawień stylu przetwarzania obrazu, a następnie dowiedz się, czy ktoś z twoich sąsiadów nie jest przypadkiem właścicielem dalmatyńczyka!

Poprawianie zdjęć

Jak ożywić zdjęcie pozbawione wyrazu

Na tym zdjęciu widać kilka ciekawych wzorów i kształtów, ale zostało ono zrobione w dość płaskim świetle przez co jest prawie całkowicie pozbawione kontrastu i atrakcyjnych dla oka barw.

Zaczynam od umieszczenia na niebie Stopniowego filtra **1** i ustawiam suwaki Świata na -100, a Usuwanie zamglenia na +35, aby podkreślić szczegóły. W panelu Podstawowe rozszerzam zakres tonalny **2**, przeciągając suwaki białe do +30, a Czarne do -12. Piasek na pierwszym planie nadal wymaga rozjaśnienia **3**, więc zamaluję ten obszar

Pędzlem korekty i zwiększam parametr Ekspozycja do +30. Uwydatniam także fakturę piasku, przeciągając suwak Tekstura do +20.

W panelu Rozdziel tonowanie wybieram barwy dopełniające dla światła (niebieską) i cieni (pomarańczową). Zwiększam wartość parametru Nasycenie w sekcji Świata, aż niebo stanie się intensywnie błękitne, a następnie robię to samo w sekcji Cienie, aby wzmocnić kolor piasku. Suwakiem Balans reguluję efekt dwubarwnego tonowania, aby uzyskać jak najlepszy rezultat **4**.



PYTANIE

Druk na płótnie

Zastanawiam się nad wykonaniem kilku wydruków na płótnie zamiast oprawiania tradycyjnych papierowych odbitek w ramki. Czy drukowanie na płótnie ma jakieś wady?

ODPOWIEDZ

W sumie, jest to kwestia wyboru. Jedynym potencjalnym minusem, jaki przychodzi mi do głowy, jest to, że do delikatnej faktury płótna nie będzie pasowało każde zdjęcie. Osobiście uważam, że najlepiej na płótnie prezentują się fotografie „artystyczne”, podczas gdy niektóre inne zdjęcia zyskują większą siłę wyrazu, gdy zostaną wydrukowane na jasno-białym, gładkim papierze fotograficznym, który podkreśli wszystkie szczegóły.

Prawdę mówiąc, druk na płótnie ma więcej zalet niż wad – nośnik taki jest lżejszy, nie powstają na nim odbłaski, jak na tradycyjnej odbitce umieszczonej za szkłem, i jest dość przystępny cenowo.



Funkcja stabilizacji obrazu w obiektywie może znacznie poprawić jakość wykonywanych zdjęć makro.

PYTANIE

Stabilizacja

Czy funkcja stabilizacji w obiektywie makro jest naprawdę potrzebna?

ODPOWIEDZ

Jeżeli większość zdjęć makro będziesz wykonywać przy użyciu aparatu zamocowanego na statywie, brak stabilizatora nie będzie jakimś poważnym problemem, ale owady fotografuje się w miejscach, w których nie zawsze można użyć trójnogu.

Niektórzy producenci mają w swojej ofercie aparaty z systemem stabilizacji obrazu umieszczonym w korpusie zamiast w obiektywie, ale jeśli Twój model do nich nie należy, to system stabilizacji obrazu (Canon), redukcji wibracji (Nikon) lub optycznej stabilizacja (Sigma) może pozwolić ci uzyskać przy fotografowaniu z ręki nieporuszone zdjęcia przy stosowaniu czasów otwarcia migawki od dwóch do trzech stopni przystony dłuższych niż normalnie. Zawsze zdecydowałem się na zakup optyki makro wyposażonej w funkcję stabilizacji obrazu, ponieważ jestem pewien, że ma to duży wpływ na ostrość obrazu wykonywanych za jej pomocą zdjęć.

PYTANIE

Filmowanie

Mam coraz więcej zleceń wideo i coraz częściej czuję, że brakuje mi dobrego szerokiego kąta.

ODPOWIEDZ

Znam to uczucie. Niestety, znalezienie obiektywu szerokokątnego w rozsądnej cenie do profesjonalnych zastosowań nie jest łatwe. Niedawno na rynek wszedł model, który powinien Cię zainteresować. To Laowa 12 mm T2,9 Zero-D Cine, obecnie najszerszy obiektyw o tak dużej jasności, który oferuje niemal zerową dystorsję obrazu.

Niezwykle szeroki kąt widzenia (122°) oraz duża jasność sprawiają, że obiektyw ten sprawdzi się znakomicie podczas zdjęć krajozawowych, plenerowych, jak i scen kręconych w ciasnych pomieszczeniach.

To petnokratkowa konstrukcja, ale jego mała waga oraz kompaktowe wymiary umożliwiają swobodne kręcenie ujęć z ręki, oraz przy użyciu niedużych gimbałów. Co ważne, zarówno pierścienie ostrości, jak i przystony posiadają standardowo używane w branży filmowej przekładnie o skoku 0,8, dostosowane do silników follow focus.





Sztuka widzenia



Benedict Brain
Fotograf

📷 Nikon D850, obiektyw: Nikkor 24–70 mm
f/2.8 z ogniskową ustawioną na 60 mm
🔄 1/250 s, f/5, ISO 250

www.benedictbrain.com

Podróżując po Kostaryce, Benedict Brain znalazł coś więcej niż tylko plamy koloru

Pociąga mnie upraszczanie elementów w kadrze, ale to nie jest jedyny sposób, w jaki patrzę na świat. Pomyślałem zatem, że w tym miesiącu popadnę w inną skrajność i podzielę się z Wami kakofonią chromatycznego chaosu.

Zdjęcie to zostało zrobione w małym miasteczku na wybrzeżu Kostaryki. Zwyczajnie spacerowałem jego ulicami z szeroko otwartymi oczami, kiedy nagle uderzyło mnie obezwładniające szaleństwo kształtów i kolorów tej, skądinąd, prostej podmiejskiej scenerii. Róże, żółcie oraz odcienie koloru niebieskiego były wspaniale intensywne i przyciągnęły moją uwagę, niemal krzycząc, żebym je sfotografował. Podobnie cudowne sprzeczności ujawniała

różnorodność kształtów: od organicznych, naturalnych krzywizn liści po wyraziste linie zapewniającego zwiększone bezpieczeństwo ogrodzenia z jego ostrym, agresywnym drutem kolczastym.

Często lubię myśleć o tworzeniu obrazów w odniesieniu do muzyki. Prowadziłem nawet warsztaty, podczas których próbowaliśmy interpretować utwór muzyczny za pomocą języka fotografii. To bardzo interesujący eksperyment i polecam, byście kiedyś tego spróbowali. Zdjęcie to zarejestrowałem w czasie, kiedy na nowo odkryłem, jaką radość daje mi słuchanie jazzu. Scena ta była trochę jak z pozoru chaotyczne dźwięki improwizacji jazzowej, wciąż byłem jednak w stanie znaleźć w tej kompozycji harmonię, porządek i strukturę. Po początkowym „szoku” i dezorientacji, jakie wywołały

przytłaczające kolory, kształty i faktury, zaczęło się pojawiać poczucie równowagi.

Dobór parametrów ekspozycji był stosunkowo prosty. Fotografowałem z ręki, więc najważniejszą rzeczą było kontrolowanie czasu otwarcia migawki, aby uniknąć zarejestrowania poruszonego zdjęcia.

Nieco trudniejsze okazało się odpowiednie uchwycenie kolorów. Przekonałem się, że byłem w stanie zwiększyć ich intensywność, nieco prześwietlając obraz i przesuwając histogram w Camera Raw w kierunku jaśniejszego końca skali tonalnej. Po wydrukowaniu na papierze Smooth Cotton 300 Signature firmy Fotospeed obraz prezentuje się znakomicie i zachowuje intensywność kolorów, na jakiej mi tak zależało. 📄

Zamknięto Twój Empik?

Żaden problem. #zostańwdomu a my **WYŚLEMY CI** Twoje ulubione **czasopismo** pocztą (wydania papierowe) lub mailem (e-wydanie).



Zamów 20% taniej!

Skorzystaj z kodu rabatowego: **czytajwdomu**

Wejdź na www.ulubionykiosk.pl

Ulubiony Kiosk – tu przejrzysz online i kupisz ulubione czasopisma (bieżące oraz archiwalne):

- 19 regularnych tytułów
- wiele wydań specjalnych
- wydania papierowe
- e-wydania
- prenumerata
- obszerne archiwum
- natychmiastowa wysyłka!

PRZESYŁKA GRATIS

Przejrzyj i zamów wygodnie na www.ulubionykiosk.pl



Swanage, Dorset

1 na 1 z Czytelnikiem

W tym malowniczym miasteczku, położonym na południowym wybrzeżu Anglii, można znaleźć mnóstwo fotogenicznych tematów. Wraz z naszym czytelnikiem poszuka ich specjalistka od kreatywnej fotografii Claire Gilo.



Czytelnik

David Baker

Aparat: Olympus OM-D E-M1 Mark II
Miejsce zamieszkania: Nottingham

David od najmłodszych lat jest entuzjastą fotografii. Szczególnie lubi robić zdjęcia krajobrazowe, morskiego pejzażu i dzikich zwierząt. Podczas ostatnich wakacji spędzonych w Australii i Nowej Zelandii zarejestrował mnóstwo kadrów przedstawiających wszystkie trzy wspomniane tematy, jednak mając ponad 625 ujęć do przetworzenia, szukał pretekstu, aby uciec od komputera i móc ponownie wziąć do ręki aparat. A czy istnieje lepsza wymówka niż możliwość zrobienia kilku zdjęć wschodu słońca w Swanage? David był pełen entuzjazmu i przybył na sesję bardzo dobrze wyposażony, m.in. w bogaty zestaw filtrów, których używał wraz ze swoim zaufanym korpusem – Olympusem E-M1 Mark II.

www.instagram.com/dbsilverfox



Mentorka

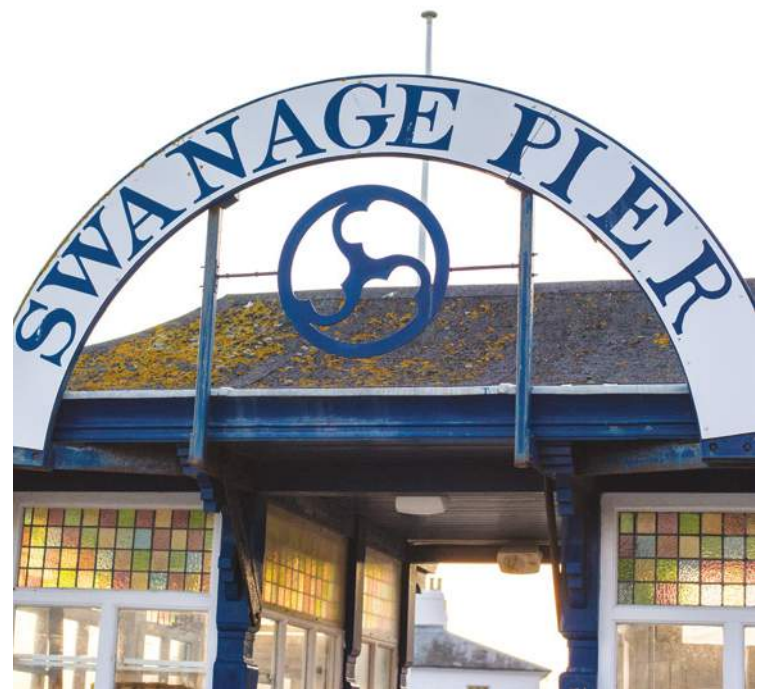
Claire Gilo

Aparat: Nikon D810
Miejsce zamieszkania: Devon

Współpracująca z *Digital Camera* redaktorka Claire wkroczyła do akcji po tym, jak jeden z naszych Czytelników musiał w ostatniej chwili zrezygnować z udziału w sesji. Claire jako autorka regularnie przygotowująca artykuły do naszego działu „Fotoprojekty” była gotowa udzielić Davidowi wskazówek, porad i nauczyć go technik, które pozwolą mu w pełni wykorzystać dzień spędzony nad morzem.

Specjalne podziękowania za pomoc dla The Swanage Pier Trust. Towarzystwo opieki nad molo w Swanage po wcześniejszym uzgodnieniu udostępnia pomost fotografom poza standardowymi godzinami jego otwarcia.

www.swanagepiertrust.com





Zadanie 1

Sfotografować wschód słońca nad molo

Aparat	Olympus OM-D E-M1 Mark II
Obiektyw	M Zuiko ED 9-18 mm f/4-5.6
Ekspozycja	1/250 s, f/7,1, ISO 200



Zadanie 1 **David Baker**

otografia przypomina o tym, że zegar wybija piątą dwa razy w ciągu dnia – i okazało się, że to właśnie o tej godzinie należało być na miejscu, aby uchwycić wschód słońca nad zatoką Swanage. Niemniej wstając

skoro świt i jadąc na spotkanie z Davidem o 5:45, przekonaliśmy się, że nie byliśmy wcale na miejscu pierwsi: nasz Czytelnik czekał już na nas na i spokojnie robił zdjęcia - później okazało się, że zdążył nawet sfotografować panoramę miasta widzianego z drugiej strony molo. Postanowiliśmy zorganizować sesję na

pomoście jeszcze przed jego otwarciem, ale wkrótce zdaliśmy sobie sprawę, że będzie on niezbędnym elementem w kadrze, więc ustawiliśmy się po jego północnej stronie.

Fotografując kawałek plaży widoczny pomiędzy cofającą się falą a kamienistym brzegiem, David nie miał czasu na rozstawienie statywu i znalezienie właściwej pozycji. „Gdy słońce przedarło się przez chmury, zacząłem szukać jakiegoś interesującego pierwszego planu” – mówi. „Oprócz piasku przed pochylnią znajdował się jeszcze skalny basen, który za sprawą wodorostów miał bogatą fakturę. Użyłem więc trójstopniowego filtra gradientowego, aby zmniejszyć jasność nieba i ukazać więcej szczegółów

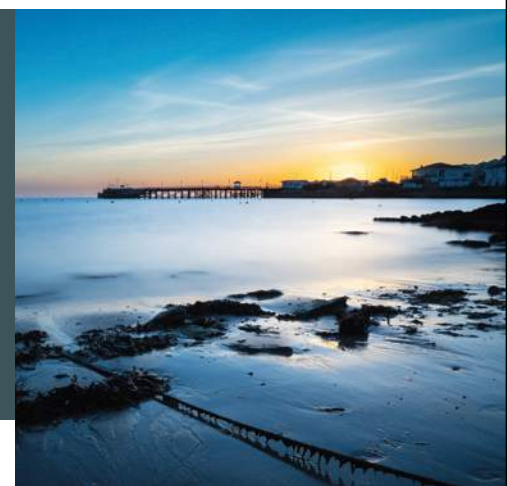
plaży. Molo celowo pozostawiłem nieco ukryte w ciemności, aby uzyskać klasyczną scenę z wschodzącym o świetle słońcem”.

Opinia eksperta

David stworzył podczas wschodu słońca klasyczną kompozycję z molo i świetnie poradził sobie ze zrównoważeniem ekspozycji wszystkich elementów sceny. W idealnym momencie uchwycił słońce wyzierające zza górnej linii pomostu. Sugerowalibyśmy jedynie uwydatnienie niektórych szczegółów pierwszego planu: część pięknych zielonych i niebieskich kolorów gubi się w czerni.

W razie wątpliwości, odfiltruj

Tuż przed wykonaniem tego klasycznego zdjęcia wschodu słońca David próbował zrobić nieco bardziej artystyczną fotografię. Zauważył na plaży linię oplecioną przez wodorosty i postanowił wykorzystać ją w swojej kompozycji jako linię wiodącą, zygzak prowadzący wzrok oglądających w głąb obrazu poprzez linię, linię wodorostów i molo w stronę słońca, które zacznie wschodzić nad molo. Oprócz tego David przekształcił falujące morze w gładkie jezioro przy użyciu 10-stopniowego neutralnego filtra szarego.





Zadanie 2

Uchwycić istotę starego molo

Aparat	Olympus OM-D E-M1 Mark II
Obiektyw	M Zuiko ED 12-100 mm f/4 IS Pro
Ekspozycja	20 s, f/18, ISO 200



Zadanie 2 David Baker

Ibrzymie pale to wszystko, co pozostało ze starego molo w Swanage, które zostało zbudowane w 1859 roku w celu umożliwienia transportu kamienia z pobliskich kamieniołomów

na statki zakotwiczone w zatoce. Zostało zastąpione przez obecne molo, przy którym pierwotnie cumowały parowce

pasażerskie pływające pomiędzy pobliskimi miastami Bournemouth i Poole.

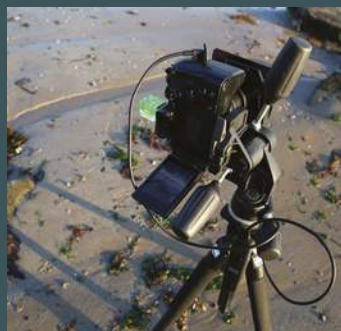
W przypadku tego klasycznego ujęcia starego molo David chciał uprościć obraz, konwertując go do czerni i bieli, po to by nie odwracać uwagi od faktury wody: „Filtr typu Big Stopper pozwolił mi wydłużyć czas ekspozycji o 10 stopni przystony, dzięki czemu byłem w stanie ustawić 20-sekundowy czas otwarcia migawki” – mówi.

Opinia eksperta

To jest bardzo dobre zdjęcie starego molo; monochromatyczny obraz został świetnie wykończony, dzięki czemu oko stopniowo odkrywa kolejne plany sceny. David przyciął ten obraz do formatu kwadratu, co pozwoliło mu stworzyć dobrze zrównoważoną kompozycję. Długi czas otwarcia migawki wyeliminował z kolei wszelkie rozpraszające fale.

Zaopatrzyć się w akcesoria

David woli korzystać ze zdalnego wyzwalacza migawki niż z dwusekundowego samowyzwalacza aparatu, ponieważ daje mu to większą kontrolę nad momentem rozpoczęcia naświetlania, a poza tym unika też korzystania z elektronicznej poziomiccy. Zamiast niej używa wsuwanej w gniazdo gorącej stopki poziomiccy bąbelkowej, bo pozwala mu to wyświetlać podgląd sceny w trybie Live View z mniejszą liczbą informacji nakładanych na obraz – znacznie ułatwia to precyzyjne komponowanie kadrów, takich jak ten przedstawiający mewy siedzące na palach starego molo.



Zadanie 3

Pokaż formę, fakturę i wzór



Aparat	Olympus OM-D E-M1 Mark II
Obiektyw	M Zuiko ED 9-18 mm f/4-5.6
Ekspozycja	1/800 s, f/6.3, ISO 200, korekta ekspozycji -0,3 EV



Zadanie 3 **David Baker**

o przejściu na drugą stronę molo znaleźliśmy inną perspektywę. Zbutwiate pale starego pomostu okazały się być głównym punktem zainteresowania, zaś David spędził nieco czasu,

poszukując kadrów, które miałyby ciekawą kompozycję. Patrząc wzdłuż linii pali starego pomostu, można zobaczyć Old Harry Rocks, trzy formacje kredowe w Handfast Point, zaś w oddali widać było Bournemouth, z zachwycającą parą wieżowców mieszkalnych, będących wersją Old Harry Rocks na stałym lądzie.

David jednak znalazł więcej inspirujących tematów w pobliżu.

„Moją uwagę zwróciły zardzewiała kotwica i łańcuch na końcu plaży” – mówi.

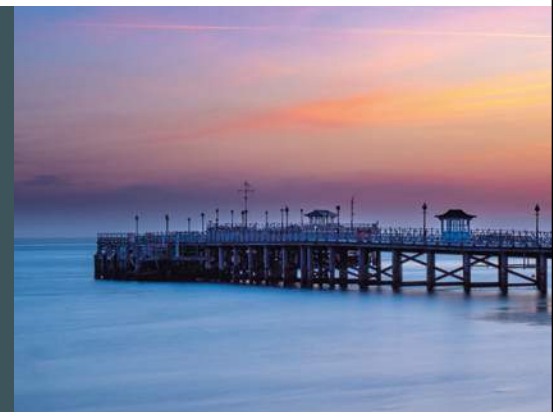
„Wybrałem taki kąt widzenia, aby kotwica zajęła jak największą część kadru, co wykluczało możliwość uchwycenia nowego molo, ale pozwoliło ukazać interesujące pale starego pomostu i równoważącą kompozycję zdjęcia wieżę widoczną w prawym górnym rogu. Użycie gradientowego neutralnego filtra szarego pozwalającego przyciemnić niebo, w połączeniu z późniejszym, przygaszeniem świateł w Lightroomie, pozwoliło zamienić słońce w zamgloną kulę bez prześwietlenia nieba”.

Opinia eksperta

To zdjęcie nie było łatwe do zrobienia, wymagało zastanowienia oraz poeksperymentowania, ale David świetnie sobie z tym poradził! Niska perspektywa i szeroki kąt widzenia, wybrane przez Davida, pozwoliły mu stworzyć naprawdę dobre ujęcie, którego kompozycję dopełniają włączone w kadr elementy: stare molo i dzwonnica widoczna w prawym narożniku zdjęcia. Podoba nam się też w tej scenie to, jak dopełniają się chłodne i ciepłe odcienie, ukazując całe piękno tego wspaniałego wiosennego poranka. David poradził sobie również z poprawnym naświetleniem całego obrazu, pomimo widocznego w kadrze i znajdującego się nisko nad horyzontem słońca.

Zapisuj zdjęcia w plikach RAW

Przy wykonywaniu kolejnego zdjęcia wschodu słońca, tym razem ukazującego więcej pomostu, David stwierdził, że przy tak słabym oświetleniu do wygładzenia powierzchni wody potrzebny jest neutralny filtr szary, tłumiący natężenie światła docierającego do matrycy aparatu tylko o sześć stopni przysłony, a dodatkowo w celu uwydatnienia chmur na niebie skorzystał później w Lightroomie z suwaka Dehaze. Z kolei, aby móc zwiększyć ogólną szczegółowość obrazu na etapie przetwarzania końcowego, David zarejestrował zdjęcie zarówno w formacie RAW, jak i JPEG.



Aparat	Olympus OM-D E-M1 Mark II
Obiektyw	M Zuiko ED 12-100 mm f/4
Ekspozycja	1/160 s, f/16, ISO 200



Zadanie 4

Czas na kreatywność



Zadanie 4 David Baker

asi Czytelnicy z pewnością pamiętają, że zwyciężczyni konkursu Great Olympus Festive Photo Walk, Natasha Boorman, wykorzystała do wykonania nagrodzonego zdjęcia szklaną kulę.

Podobnie jak David, fotografowała ona również modelem E-M1, więc muszą chyba mieć ze sobą coś wspólnego...

Charakterystycznym elementem przystani przy molo w Swanage są osadzone w deskach pomostu mosiężne tabliczki z nazwiskami. Znajdują się na nich krótkie epitafia i dedykacje dla

bliskich, a także bezpośrednio i pełne humoru osobiste wiadomości. David stwierdził, że jedno z akcesoriów znajdujących się w jego torbie fotograficznej będzie się idealnie nadawało do zrobienia zdjęcia o nieco odmiennym charakterze.

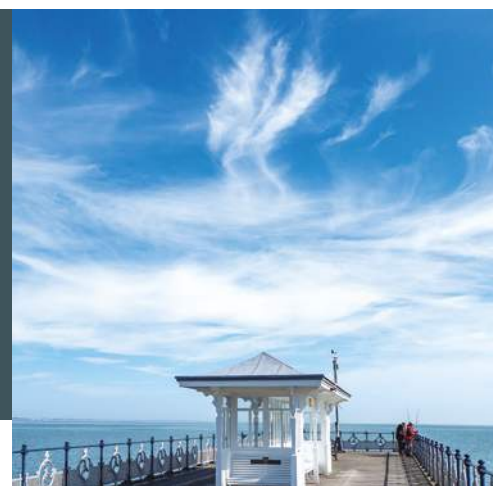
„Szklana kula fotograficzna to prezent świąteczny od mojej córki” – mówi. „Umieszczając kulę między deskami i kładąc się na pomoście, byłem w stanie wyraźnie uchwycić tabliczkę z dedykacją i widoczną w oddali altanę wraz z nieostrymi latarniami. Tło jest delikatnie rozmyte, ale wciąż wystarczająco wyraźne, aby stworzyć kontekst. Zrobiłem to zdjęcie w świetle dnia, nie używając żadnych filtrów”.

Opinia eksperta

Kiedy David wyciągnął z torby kryształową kulę, wszyscy pomyśleliśmy, że zacznie przewidywać przyszłość! Cóż, nie zrobił tego, ale udało mu się za to zrobić niezwykle i zabawne zdjęcie molo w Swanage. Wydaje nam się, że ujęcie mogłoby być nieco bardziej szerokokątne, aby wokół kuli było trochę więcej przestrzeni, ale pomimo tego i tak jest to świetna fotografia.

Spolaryzuj niebo

Po chłodnym poranku dzień zmienił się w ciepły i słoneczny. David poczuł, że przyjemne dla oka pierzaste obłoki nad molo aż proszą się o uwydatnienie za pomocą filtra polaryzacyjnego, który przyciemniłby niebo i zwiększył kontrast pomiędzy jego błękitem a białymi chmurami. W przypadku tego konkretnego ujęcia wyśrodkował on pionową formację chmur względem altany i umieścił ten drugi obiekt u dołu kadru, aby móc pokazać więcej nieba.



NOWE E-BOOKI DIGITAL CAMERA!

Wywiady dekady, tajemnice
cyfrowego aparatu,
gotowe recepty
na zachwycające
zdjęcia!

9,50
PLN



***Gratis**

PONAD
100
STRON

14,90
PLN

* Do każdego magazynu fotograficznego
na UlubionyKiosk.pl (Digital Camera Polska,
Digital Photographer, Wydania specjalne, E-booki)

Zamów na www.UlubionyKiosk.pl

strefa sprzętu

Goście premiery / Testy i opinie
/ Porady dla kupujących

Testy publikowane przez Digital Camera Polska są wykonywane przez jednych z najbardziej doświadczonych redaktorów i fotografów.

To oznacza, że opiniom tym możesz bezsprzecznie ufać.

Wyznajemy zasadę, że najlepszym sposobem, aby dobrze przetestować produkt, jest wykorzystanie go zgodnie z przeznaczeniem. W praktyce polega to na tym, że testowany sprzęt – w plenerze lub w studiu – sprawdzany jest głównie pod kątem tego, czy poradzi

sobie w sytuacjach, do których został przeznaczony. Pomiar laboratoryjny nie powie nam wszystkiego o aparacie czy obiektywie. Jednak to świetny sposób, aby dokonać miarodajnego porównania i przeanalizować wnioski z testu praktycznego. Bardziej obszernie opisy prezentowanego sprzętu, wykresy oraz zdjęcia tablic testowych i przykładowe fotografie można obejrzeć w pełnej rozdzielczości na stronie www.fotopolis.pl.

102

Fujifilm X-T4

Nasza pierwsza opinia o najnowszym topowym modelu systemu Fujifilm X



104

Zestawy do czyszczenia matryc

Wybieramy najlepsze rozwiązania, by utrzymać matrycę aparatu w czystości



106

Test grupowy

Porównujemy osiem standardowych zoomów Canon i Nikon



100

Aparaty do zdjęć natychmiastowych

Sześć modeli, które stanowią dowód na to, że tradycyjna fotografia wciąż ma się dobrze!



Nasze nagrody



Dla najlepszego modelu w teście grupowym



Dla produktu o dobrym stosunku jakości do ceny



Dla produktu, który uzyskał ocenę 5 gwiazdek



Dla innowacyjnego urządzenia lub funkcji



Dla produktu zasługującego na duże uznanie

Aparaty do zdjęć natychmiastowych

Sześć aparatów, które stanowią dowód na to, że tradycyjna fotografia wciąż żyje i ma się dobrze



Polaroid OneStep+

540 zł

www.polaroidoriginals.pl

Spopeczność miłośników fotografii natychmiastowej była bardzo podekscytowana, gdy The Impossible Project kupił markę Polaroid i ogłosił debiut Polaroid Originals, czyli nowej linii aparatów do wykonywania zdjęć błyskawicznych, nawiązujących do złotej ery tych urządzeń. OneStep+ to druga generacja, która jest następcą OneStep 2.

Linia Plus to właściwie takie same aparaty, co wcześniejsze modele, wykorzystujące wkłady Polaroid 600 i Polaroid i-Type, umożliwiające uzyskiwanie odbitek 108 x 88 mm. Firma Polaroid Originals, zamiast na nowo wynajdować koło, dokonała sensownych udoskonaleń: dodała drugi obiektyw portretowy 89 mm do wykonywania zdjęć osób (standardowy obiektyw ma ogniskową 103 mm) oraz dołożyła moduł łączności Bluetooth, który nie tylko umożliwia zdalne wyzwalanie migawki za pośrednictwem smartfona, lecz także pozwala korzystać z kilku nowych trybów fotografowania. Znajdują się wśród nich: podwójna ekspozycja, malowanie światłem, a nawet wyzwalanie dźwiękiem, co pozwala wykonać zdjęcie na przykład kłaśnięciem dłońmi.

Jest to jeden z najbardziej ekscytujących, dostępnych na rynku aparatów do fotografii natychmiastowej, który został unowocześniony i jest jeszcze lepszy niż wcześniej oraz bez wątplenia stanowi doskonały wybór dla każdego miłośnika wykonywania zdjęć błyskawicznych.

ZALETY Kultowa konstrukcja; doskonałej jakości duże odbitki; różne tryby dzięki Bluetooth

WADY Wysoka cena pojedynczej odbitki; wbudowany akumulator litowo-jonowy

Werdykt ★★★★★



Fujifilm Instax Mini 9

225 zł

www.fujifilm.pl

Instax Mini 9 firmy Fujifilm to przystępny cenowo aparat do wykonywania zdjęć natychmiastowych. Ten zasilany dwiema bateriami AA model jest tani i wygląda trochę jak zabawka, ale brak wyrafinowanych funkcji nie jest wcale wadą – zwłaszcza rodziny z dziećmi będą z niego bardzo zadowolone.

Prostota jest tutaj kluczowa, zaś obsługa sprowadza się do wycelowania i naciśnięcia spustu. Pomimo plastikowej obudowy, duże przyciski i jasne kolory (do wyboru: kobaltowy błękit, zimnoniebieski, flamingowy róż, limonkowozielony i matowobiały) zapewniają zarówno atrakcyjny wygląd, jak i prostotę obsługi dopasowaną do małych palców i gustu najmłodszych użytkowników, zaś nagrodą są wspiane odbitki wielkości karty kredytowej w rozmiarze 54 x 86 mm.

Wbudowany flesz i umieszczone z przodu lustro ułatwiają robienie autoportretów (choć na zdjęciach twarz sfotografowanej osoby jest wyraźnie rozjaśniona), zaś włącznik jest wygodnie umieszczony obok obiektywu. Niemniej lampa emituje błysk przy wykonywaniu każdego zdjęcia i nie można jej wyłączyć.

Tryby fotografowania ustawia się poprzez obracanie pierścienia obiektywu aparatu, zaś wybrany w danej chwili zostaje podświetlony. Możliwe jest także wykonywanie zbliżeń z minimalnej odległości od fotografowanego obiektu wynoszącej 35 cm.

ZALETY Łatwy w użyciu; szeroka gama kolorów obudowy; przystępna cena

WADY Łatwo zastąpić sobie wizjer; nie można wyłączyć lampy błyskowej

Werdykt ★★★★★



Fujifilm Instax Wide 300

500 zł

www.fujifilm.pl

Zasilany czterema bateriami AA, zamiast jak większość modeli dwoma, Fujifilm Instax Wide 300 jest największą konstrukcją wśród aparatów fotograficznych z serii Instax. Jest tak duży, że praktycznie wygląda jak aparat średnioformatowy, chociaż ma to swoje uzasadnienie. Jego wielkość sprawia, że można za jego pomocą wykonywać duże odbitki o wymiarach 108 x 86 mm przy użyciu szerokich wkładów Instax Wide, których format zbliżony jest do standardowej wielkości odbitek, podczas gdy miniaturowe aparaty z serii Instax są w stanie wykonać zdjęcia o wymiarach 54 x 86 mm.

Gabaryty powodują, że nie jest to zbyt wygodny korpus do wykonywania autoportretów, chociaż jego plastikowa konstrukcja sprawia, że jest lżejszy niż można by przypuszczać. Dźwignia otaczająca spust wysunięcie obiektywu o ogniskowej 95 mm. Wbudowany flesz jest większy od stosowanych zazwyczaj i włącza się automatycznie w trybie błysku wypełniającego. Możliwość ustawić manualnych została ograniczona do regulacji jasności i siły błysku flesza.

Jedyną rzeczą, która jest w tym modelu irytująca, jest wizjer umieszczony po lewej stronie, z którego korzystanie wymaga zmruczenia oka. Pomimo tej szczególnej wady Instax Wide 300 jest nadal najlepszym wyborem, jeśli zależy Ci na formacie zbliżonym do tradycyjnych odbitek.

ZALETY Odbitki w formacie większym niż przeciętnie; prosta obsługa; wzornictwo

WADY Duży i nieporęczny (choć jednocześnie bardzo lekki); niewygodny mały wizjer

Werdykt ★★★★★

PIĘĆ RZECZY, NA KTÓRE WARTO ZWRÓCIĆ UWAGĘ...

1

Musisz liczyć się z tym, że za pojedynczą odbitkę Instax Mini przyjdzie Ci zapłacić co najmniej 2,70 zł i co najmniej dwa razy więcej za zdjęcie w formacie OneStep.

2

Aparaty są najczęściej wyposażone w szkło o ogniskowej ok. 35–50 mm, chociaż możesz też znaleźć modele z obiektywem szerokokątnym.

3

Aparat wyposażony w funkcję kompensacji ekspozycji pomoże Ci uniknąć marnowania pieniędzy na drukowanie ciemnych lub prześwietlonych odbitek.

4

Większość aparatów natychmiastowych zasilana jest bateriami AA, ale Leica Sofort wyposażono w akumulator, który można ładować.

5

Od samowyzwalacza po różne tryby fotografowania – aparaty do fotografii natychmiastowej mają do zaoferowania rozmaite funkcje.



Leica Sofort

1500 zł

pl.leica-camera.com

Głównym atutem atrakcyjnego, choć pudełkowatego aparatu Sofort jest słynne logo z czerwoną kropką firmy Leica. Może ono uzasadnić jego około dwukrotnie wyższą cenę w porównaniu z innym bardzo podobnym modelem Instax Mini 90 firmy Fujifilm, który także jest wyposażony w akumulator, i oczywiście wykorzystuje te same wkłady.

Ma on zgrabną obudowę, z umieszczonym na jej górnej ścianie jednym przyciskiem spustu migawki, zaś włącznik/wyłącznik znajduje się na tylnej ścianie, co utrudnia jego przypadkowe naciśnięcie. Model ten zapewnia najwyższy stopień kontroli za pomocą pięciu przycisków sterujących, ułożonych w pionowym rzędzie, obok wysokiego i wąskiego panelu LCD wyświetlającego wybrane ustawienia w formie uproszczonych ikon. Wśród dodatkowych elementów wyposażenia znalazły się: lustro do autoportretów, wizjer optyczny i wbudowana lampa błyskowa, zaś obiektyw 60 mm o jasności f/12,7 ma ogniskową odpowiadającą wartości 34 mm.

Podobnie jak w przypadku używania każdego innego aparatu do fotografii natychmiastowej, satysfakcjonujące rezultaty można uzyskać jedynie w oparciu o metodę prób i błędów. Zrobione przez nas odbitki były bardziej miękkie od tych, do jakich przyzwyczailiśmy nas aparaty cyfrowe, ale może to być zaletą, jeśli zależy Ci na nieco niechlujnym wyglądzie ujęć utrzymanych w klimacie retro.

ZALETY Kultowe logo Leica; cztery wersje kolorystyczne; korzysta z wkładów Instax

WADY Drogi w porównaniu do analogicznych modeli Instax firmy Fujifilm

Werdykt ★★★★★



Lomo'Instant Wide

575 zł

www.lomography.com

Lomo'Instant Wide to najsilniejszy konkurent aparatu Instax Wide 300 firmy Fujifilm. W związku z szerszym formatem odbitek o wymiarach 108 x 86 mm i czterema bateriami AA zapewniającymi zasilanie, obudowa tego modelu ma podobną wysokość i ciężar, jak Instax Wide 300, chociaż wersja Lomography ma wizjer umieszczony po przeciwnej stronie korpusu. Wygląda na to, że celowo zaprojektowano go tak, aby przypominał z wyglądu aparaty, jakie pamiętamy z lat 70. i 80.

Większe gabaryty wynikają oczywiście z wykorzystywania odbitek o większym rozmiarze, które muszą się zmieścić w obudowie, jest to jednak zaleta, ponieważ wkłady Instax Wide są bardzo popularne i łatwo dostępne. Na obudowie jest też dużo miejsca na elementy sterujące, w tym dedykowane przyciski do sterowania lampą błyskową i kompensowania ekspozycji w zakresie +/- 1 EV. Zdjęcia wychodzą najlepiej z obniżoną ekspozycją i wyłączoną lampą błyskową.

Model ten wyposażony jest w umieszczone na przedniej ścianie korpusu lustro i dużą, ząbkowaną dźwignię do zwalniania migawki, do tego obiektyw otoczony jest też pierścieniem umożliwiającym ustawienie odległości ogniskowania na 0,6 m lub na nieskończoność.

Co ciekawe, sprytna zatyczka obiektywu może pełnić również funkcję zdalnego wyzwalacza.

ZALETY Wygląd retro; odbitki formatu Fujifilm Instax Wide; duże przyciski sterujące

WADY Ciężki i nieporęczny; mały wizjer; nieco droższy niż konkurencyjny Instax Wide 300

Werdykt ★★★★★



Kodak Smile Instant Print Camera

385 zł

www.kodak.com

Kodak Smile Instant Print ma zaskakująco elegancki wygląd i jest niemal tak smukły jak smartfon. Zasadniczo jest to miniaturowa drukarka z obiektywem, drukująca w technologii Zink (zero atramentu) na papierze samoprzylepnym odbitki w formacie 2 x 3 cale.

Wewnątrz aparatu znajduje się stosunkowo skromnej rozdzielczości 5-megapikselowy czujnik (zdjęcia 10 Mp generuje przez interpolację), chociaż w przypadku zdjęć takiej wielkości nie potrzebujesz matrycy o dużej liczbie megapikseli. Zdjęcia, które produkuje, wyglądają bardziej jak odbitki z drukarek niż fotografie natychmiastowe – niekoniecznie jest to wada, ale nie mają one takiej samej magicznej aury jak odbitki błyskawiczne. Za to możliwość włożenia do urządzenia karty microSD o pojemności do 256 GB oznacza, że możesz przejrzeć zarejestrowane ujęcia, a następnie wybrać te, które chcesz wydrukować.

Wąska zintegrowana bateria sprawia, że aparat jest zgrabny i smukły, choć na jednym ładowaniu można zrobić tylko ok. 40 wydruków, co stanowi przepaść w porównaniu ze 120–160 odbitkami możliwymi do wykonania konkurencyjnymi aparatami do fotografii błyskawicznej. Ekran LCD jest również bardzo podstawowy, więc nie oczekuj jakości obrazu, jaką oferują wyświetlacze w lustrzankach cyfrowych lub aparatach bez lustra.

ZALETY Smukła, elegancka konstrukcja; możliwość włożenia karty microSD

WADY Ograniczona żywotność baterii; odbitki Zink nie mają uroku zdjęć analogowych

Werdykt ★★★★★



Fujifilm X-T4

WWW.FUJIFILM.PL 7899 Zł

Czwarta generacja najpopularniejszego modelu w systemie ma być wreszcie pełnoprawnym „profesjonalistą”. Czy X-T4 to nowy król segmentu APS-C?



SPECYFIKACJA

Matryca: 26 Mp; APS-C; X-Trans CMOS IV (23,6 x 15,6 mm) **Procesor:** X-Processor 4 **Pamięć:** 2x SD/SDHC/SDXC UHS-II **Tryb filmowy:** DCI 4K 60 kl./s; Full HD 240 kl./s **Zakres ISO:** 160–12 800 (80–51 200) **Autofokus:** detekcja kontrastu (do -3 EV) + detekcja fazy (do -6 EV), 425 punktów AF **Tryb seryjny:** 20 kl./s (migawka elektroniczna); 15 kl./s (migawka mechaniczna) **Wizjer:** hybrydowy; OLED; 3,69 Mp; 0,5"; 23 mm **Ekran:** obrotowy; dotykowy; 3", 1,62 Mp **Migawka:** 30 s – 1/8000 s (elektroniczna 1/32 000 s), bulb **Waga:** 607 g **Wymiary:** 135 x 93 x 64 mm **Zasilanie:** akumulator litowo-jonowy NP-W235 (2200 mAh)



W segmencie APS-C na próżno szukać modelu, który oferowałby podobną szybkość i równie zaawansowany tryb filmowy co Fujifilm X-T3. Nadal jednak korpus odstawał pod pewnymi względami od flagowych konstrukcji konkurencji, głównie pod kątem optymalizacji poboru mocy i wypatrywanej od dawna stabilizacji matrycy.

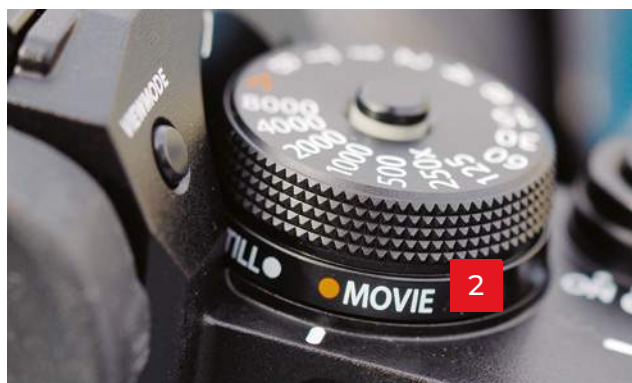
Te problemy rozwiązano w najnowszym Fujifilm X-T4, który ma poradzić sobie właściwie z każdym rodzajem pracy. Choć nie jest to rewolucja, producent obiecuje poprawę kluczowych aspektów pracy. Czy jest tak w rzeczywistości? Krótkie testy jednego z pierwszych egzemplarzy pozwoliły nam wyciągnąć już pewne wnioski...

Budowa i ergonomia

Zastosowanie nowej, większej baterii i systemu stabilizacji matrycy sprawiło, że korpus jest teraz wyraźnie grubszy i cięższy, ale nie kłóci się to z ideą

lekkiego, kompaktowego aparatu – pod względem gabarytów nadal widocznie pokonuje lustrzanki. Dzięki masywniejszej konstrukcji z większym uchwytem Fujifilm X-T4 znacznie lepiej wypełnia dłoń i wreszcie sprawia równie pancerne wrażenie jak lustrzankowa konkurencja. Przycisk szybkiego menu Q wysunięty został na górę tylnej ścianki, a w jego dotychczasowe miejsce przesunięto przycisk blokady ekspozycji. Z kolei przycisk AF-L zastąpiono przyciskiem AF-On, który jest teraz nieco większy. Nowością jest także dedykowany przełącznik trybu filmowego, który niestety zastąpił dźwignię trybów pomiaru światła.

Zmienił się także układ podwójnego slotu na karty SD, które teraz ustawione są w pionie. Aparat pozbawiony został też portu słuchawek. Odstłuchu poziomów audio dokonywać możemy przez adapter na złącze USB-C albo poprzez dodatkowy battery grip, który wzorem modelu X-H1 wyposażono w tradycyjny port mini-jack.



W trybie oszczędnościowym nowa bateria ma pozwolić na zapis nawet 600 zdjęć

1 Korpus jest teraz wyraźnie grubszy i cięższy, ale dzięki temu lepiej leży w dłoni. **2** Zyskujemy przełącznik trybu filmowego, ale kosztem dźwigni trybów pomiaru światła. **3** Mocowanie ekranu jest teraz bardziej elastyczne, opiera się na bocznym przegubie. **4** Pojemniejsza bateria ma wreszcie zapewnić spokój podczas dłuższych zleceń.

Cieszy natomiast nowa bateria NP-W235 o pojemności 2200 mAh, która pozwolić ma na zapisanie ok. 500 zdjęć w normalnym trybie pracy i do 600 zdjęć w trybie Eco.

Projektanci aparatu zdecydowali się też na dość nieoczekiwany krok, jakim jest zastąpienie podwójnie odchylanego mechanizmu ekranu systemem obrotowym, jaki znamy z aparatów Canon i Panasonic. Czy to zmiana na plus? Największym udogodnieniem wydaje się możliwość obrócenia ekranu do pozycji autoportretu, co ułatwi również kręcenie vlogów. Zauważyliśmy, że ekran dość trudno się otwiera: wyżłobienie do podważenia okazuje się zwyczajnie zbyt małe.

Nie zmienił się natomiast wizjer elektroniczny OLED, który nadal oferuje rozdzielczość 3,69 Mp, powiększenie 0,75x i punkt oczny 23 mm. Tutaj w zasadzie nie ma do czego się przyczepić: wizjer jest duży, jasny, kontrastowy i zwyczajnie bardzo wygodny. Dodatkowo wydaje się, że producent zmodyfikował nieznacznie muszlę oczną, która także zdaje się być bardziej komfortowa.

Fotografowanie

Kilka słów o nowych mechanizmach: stabilizacji sensora i migawki. Pierwszy, dzięki zupełnie nowej konstrukcji, która bazuje na magnesach, działać ma dużo skuteczniej niż w X-H1. Producent deklaruje skuteczność rzędu 6,5 EV i współpracę z systemami stabilizacji optycznej obiektywów. Pierwsze wrażenie jest bardzo dobre: dla ogniskowej

16 mm (ekwiwalent 24 mm) byliśmy w stanie utrzymać "z ręki" czasy rzędu 1 s.

Sama migawka pracuje sporo ciszej. Przy wykonywaniu zdjęć słyszymy tylko lekkie, przyjemne szelest, w dodatku możemy oczekiwać prawdziwie „profesjonalnej” żywotności – producent deklaruje aż 300 tys. cykli. Podobną gwarancję dają jedynie topowe, reporterskie korpusy.

Jedną z najistotniejszych nowości pod względem wydajności mają być poprawione algorytmy systemu AF, mające przekładać się na doskonałe śledzenie i bardziej skuteczne wykrywanie twarzy oraz oka (także podczas filmowania). Szybkie testy nie potwierdzają tego jednoznacznie. Choć zwykłej pracy w trybach S-AF i C-AF trudno cokolwiek zarzucić, to już system wykrywania twarzy pokazuje, że raczej nie ma co nastawiać się na skuteczność chociażby zbliżoną do najnowszych konstrukcji Sony. Pamiętajmy jednak, że mieliśmy do czynienia z modelem przedprodukcyjnym i choć działał na oprogramowaniu w wersji 1.0, to pod niektórymi względami może on odbiegać od tego, co do zaoferowania będzie miał model finalny.

Jeżeli zaś chodzi o kwestie wideo, aparat jeszcze lepiej sprawdzić ma się w roli zaawansowanej kamery. Choć ogólne możliwości, poza filmowaniem Full HD przy 240 kl./s właściwie się nie zmienią (maksymalnie 4K 60 kl./s lub 30 kl./s w profilu Log), to aparat ma być pod tym względem znacznie wygodniejszym urządzeniem. Oprócz

wspomnianej wcześniej dźwigni trybu filmowego, otrzymujemy usprawniony system dotykowej obsługi parametrów Movie Optimized Control, dedykowane filmowaniu menu pomocnicze, asystenta rejestracji w formacie Log czy też wsparcie dla zewnętrznych rejestratorów audio poprzez obsługę sygnału line-in.

Podsumowanie

Fujifilm X-T4 w dużej mierze jawi się jako aparat kompletny. W cenie ok. 8000 zł otrzymujemy bardzo dobrą matrycę, wydajność godną aparatu reporterskiego i tryb filmowy, który obecnie jest jednym z najdoskonalszych na rynku. Do tego oferuje pojemną baterię i stabilizację matrycy, o którą użytkownicy zabiegali już od dawna (a jednak się dało!). Samo body jest też masywniejsze, a przez to bardziej ergonomiczne.

Jedynym problemem wydaje się dziś stosunkowo niewielka dostępność „sportowych” teleobiektywów i niewielki rynek wtórny. Mamy jednak nadzieję, że z czasem będzie się to zmieniać.

Maciej Luśtyk



Zestawy do czyszczenia matryc

Usuwanie zanieczyszczeń z sensora aparatu może być uciążliwe, ale na szczęście istnieje wiele produktów, które sprawią, że proces ten będzie bezbolesny



Delkin SensorScope

215 zł

www.delkindevices.com

Zestaw firmy Delkin jest przystosowany do usuwania luźnych pyłków i uporczywych plam. Dmuchałka SensorBulb wdmuchuje kurz, aczkolwiek w tak samo niekontrolowany sposób jak każda inna „gruszka”, co oznacza, że kurz może po prostu dostać się jeszcze głębiej do korpusu aparatu, a niekoniecznie zostać wyrzucony na zewnątrz.

Jeśli tak się stanie, zawsze możesz sięgnąć po dołączone waciki i płyn czyszczący. W zestawie znajduje się 15 patyczków zakończonych z dwóch stron wacikami oraz przyzwyczajony zapas płynu niepozostawiającego smug. Niestety patyczki mają tendencję do przesuwania niektórych cząstek po powierzchni matrycy, zamiast umożliwić wyciągnięcie ich na zewnątrz.

W zestawie znajduje się też lupa z diodą, która jasno oświetla komorę przetwornika, jednak stwierdziliśmy, że oglądana przez nią powierzchnia czujnika wydaje się nieco mniej ostra niż w przypadku używania lupy LensPen, a do tego nie ma ona regulacji ostrości. Potrzebna jest też zawsze druga ręka do jej przytrzymania.

Zestaw uzupełnia jeszcze ściereczka do czyszczenia optyki i poręczny futerał podróżny.

ZALETY W zestawie znajdują się narzędzia do czyszczenia na mokro i na sucho, a także lupa

WADY Żadna z części zestawu nie działa zbyt dobrze, zaś jego cena jest dość wygórowana

Werdykt ★★☆☆☆



Dust-Aid Platinum

135 zł

www.cameraclean.co.uk

Dust-Aid Platinum z łatwością zmieści się w torbie fotograficznej i jest wyposażony we własne kompaktowe etui podróżne.

To proste urządzenie składa się z patyczka z silikonową stopką o wymiarach ok. 10 x 15 mm na końcu oraz sześciu samoprzylepnych pasków czyszczących. Po prostu przyklej jeden z pasków czyszczących do stopki, a następnie włóż ją do komory matrycy, przyciskając do sensora, aby zebrać luźne brudy i zanieczyszczenia. Dust-Aid twierdzi, że zestaw Platinum może być stosowany do czyszczenia wszystkich rodzajów przetworników, zarówno tych powlekanych, jak i wyposażonych w mechanizm samoczyszczenia sensora.

Na czujniku nie pozostają żadne resztki, ale może się za to pojawić lepki prostokątny kontur, jeśli zbyt mocno dociśniesz lub przekręcisz stopkę, gdy ma ona kontakt z przetwornikiem, a wówczas można go usunąć tylko, czyszcząc sensor na mokro.

Platinum lepiej usuwa zabrudzenia niż prosta dmuchałka, ale aby matryca była naprawdę idealnie czysta, pozostałych silnie przylegających do niej zanieczyszczeń oraz plam i tak trzeba pozbyć się na mokro. Będziesz także potrzebował osobnej lupki, aby dobrze widzieć, co robisz.

ZALETY Kompaktowy i tani; dobrze usuwa luźne zabrudzenia i kurz

WADY Nie nadaje się do czyszczenia smug i tłustych plam

Werdykt ★★★★★



Kintronics SpeckGrabber Pro

50 zł

www.cameraclean.co.uk



Zabrudzenia matrycy najczęściej przyjmują postać osadzających się na jej powierzchni drobinek kurzu, w związku z czym częste czyszczenie sensora na mokro bywa lekką przesadą. SpeckGrabber nadaje się idealnie do szybkiego usuwania takich luźnych zanieczyszczeń.

Jest to po prostu plastikowy patyczek z małą, płaską i miękką poduszczką o powierzchni 2 mm na końcu. Działa podobnie jak Dust-Aid Platinum, ale zamiast dociskać podkładkę do dużej części czujnika, dokładnie wycierasz końcówką każdą cząsteczkę, którą chcesz usunąć. W zestawie znajdują się dwie ściereczki czyszczące, dzięki którym można mieć pewność, że przed użyciem „chwytak” jest nieskazitelnie czysty, chociaż firma Kintronics twierdzi, że patyczek można również umyć zwykłym mydłem i wodą.

Nie spodziewaliśmy się zbyt wiele po tak prostym narzędziu, ale SpeckGrabber pozwala znacznie skuteczniej usuwać kurz niż dostępna w podobnej cenie dmuchałka. Nie oczekuj jednak, że poradzi sobie z bardziej uporczywymi zabrudzeniami i tłustymi plamami. Stanowi jednak idealne uzupełnienie narzędzi do czyszczenia na mokro, takich jak zestaw VisibleDust SwabLight Kit.

ZALETY Świetny do usuwania pojedynczych cząstek kurzu; mały i tani

WADY Nie nadaje się do intensywnego czyszczenia

Werdykt ★★★★★

PIĘĆ RZECZY, NA KTÓRE WARTO ZWRÓCIĆ UWAGĘ...

1

Używanie specjalnych wacików oraz roztwór pozwala zlikwidować większość silnych zabrudzeń, a dmuchawka usunąć drobiny kurzu.

2

Lupa i światło pomogą Ci zobaczyć, co trzeba wyczyścić. Łatwiej jest czyścić, gdy lupę można połączyć na pierścieniu mocowania obiektywu.

3

Jeśli zdecydujesz się na zestaw do czyszczenia na mokro, upewnij się, że zapasowe końcówki są łatwo dostępne i nie kosztują fortuny.

4

Matryca ma bardzo delikatną powierzchnię, dlatego używaj tylko wacików i roztworów stworzonych do czyszczenia matrycy.

5

Silne ciśnienie sprężonego powietrza i zamarzający środek rozprężający mogą spowodować poważne uszkodzenie matrycy.



Zestaw LensPen SensorKlear Loupe

175 zł

www.lenspen.com

LensPen z dumą zapewnia, że jego sprzęt do czyszczenia jest używany przez NASA na Międzynarodowej Stacji Kosmicznej – śmiałe twierdzenie, ale nie byliśmy w stanie się tam udać, aby to sprawdzić.

Ten zestaw zawiera szereg narzędzi do czyszczenia czujnika na sucho. Identyfikacja brudu jest bardzo łatwa dzięki lupce SensorKlear z diodą oświetlającą. Ostrość lupy jest regulowana w celu umożliwienia wyraźnego widzenia powierzchni matrycy o różnych rozmiarach, a do tego można ją położyć na pierścieniu mocowania obiektywu. Z boku znajduje się również bardzo przydatny otwór, dzięki któremu można czyścić sensor, widząc dokładnie, co się robi. Ale pomimo doskonałej widoczności skuteczność czyszczenia jest dość ograniczona. Dołączona dmuchawka usunie luźne cząsteczki, jednak może to spowodować, że kurz z jej wnętrza osiadnie na czujniku. Lepszą metodą jest użycie dołączonego pióra SensorKlear II. Jego zamocowana na przegubie końcówka zapewni wygodny dostęp do całej powierzchni matrycy, chociaż nie przyciąga zanieczyszczeń tak skutecznie jak testowane podobne narzędzia Dust-Aid Platinum lub SpeckGrabber.

ZALETY Przyzwoita lupa; pióro do czyszczenia SensorKlear jest bardzo użyteczne

WADY Żadne z narzędzi z tego zestawu nie wyczyści smug ani tłustych plam

Werdykt ★★★★★



VisibleDust Arctic Butterfly 724 Super Bright

485 zł

www.visibledust.com

Arctic Butterfly 724 Super Bright to w zasadzie elektryczna szczotka przeznaczona do zbierania kurzu przylegającego do czujnika za pomocą ładunków elektrostatycznych.

Ulترacienkie włosie szczotki jest przymocowane do obracającego się wałka napędzanego silnikiem zasilanym parą baterii AAA ukrytych w rękojeści. Dziesięciosekundowe wirowanie przed rozpoczęciem czyszczenia wywołuje siłę odśrodkową, która zarówno wyrzuca kurz ze szczotki, jak i – dzięki nanowarstewce pokrywającej włókna – łąduje włosie ładunkiem elektrostatycznym. Następnie, gdy szczotka jest nieruchoma, wystarczy przeciągnąć ją po czujniku, aby zebrać z niego luźne cząstki brudu. Para diod pozwala dobrze oświetlić komorę matrycy, co jest bardzo pomocne.

Luźne drobiny kurzu są wychwytywane całkiem dobrze, ale szczotka nie przyciąga do siebie cząstek tak niezawodnie jak SpeckGrabber, a sam sposób pozbywania się brudów nie radzi sobie z usunięciem tłustych plam. Wszystko to sprawia, że wysoka cena tego urządzenia jest trudna do zaakceptowania.

ZALETY Narzędzie łatwe i przyjemne w użyciu; dość skuteczne w usuwaniu kurzu

WADY Cena z najwyższej półki, ale usunie tylko luźne drobiny; w zestawie nie ma lupy

Werdykt ★★★★★



Zestaw VisibleDust EZ SwabLight

145 zł

www.visibledust.com

Zestaw ten nie składa się ze zbyt wielu elementów: to tylko cztery waciki, mała folia z płynem czyszczącym o pojemności 1,15 ml i sam SwabLight. Ten ostatni element to niewielka latarka, którą nasuwa się na górny koniec patyczka i oświetla czyszczony fragment matrycy. Ponadto dobrze wyprofilowana obudowa SwabLight jest o wiele łatwiejsza do utrzymania w palcach niż cienki uchwyt samego patyczka. Jeszcze lepszą widoczność zapewni dobra lupa i chociaż VisibleDust można kupić także w zestawie z lupą Quasar Plus Sensor, to nie jest ona tania.

Możesz również wybrać zestaw z jedną z trzech formuł roztworu czyszczącego, przeznaczonego do usuwania plam z oleju lub wody albo będącego mieszaniną obu. Postanowiliśmy sprawdzić w działaniu uniwersalny płyn – o nazwie VDust Plus – w połączeniu z supermiękkimi pomarańczowymi patyczkami Vswabs. Rezultat: idealnie czysty przetwornik bez smug, plam i pyłków.

Szkoda tylko, że w tym zestawie są waciki i płyn, wystarczające, by wyczyścić sensor zaledwie cztery razy, zaś tuzin dodatkowych wacików kosztuje aż ok. 135 zł.

ZALETY Bezkonkurencyjna skuteczność czyszczenia; przydatna latarka SwabLight

WADY Wysoki koszt pojedynczego czyszczenia; w zestawie nie ma lupy

Werdykt ★★★★★





Standardowe zoomy

Oto nasze porównanie standardowych obiektywów Canon i Nikon - tych najprostszych, dołączanych do aparatu, i tych bardziej zaawansowane ze stałym światłem f/2,8

Standardowe obiektywy zmiennoogniskowe doskonale nadają się do wykonywania większości typowych zdjęć na co dzień, dlatego warto mieć w swojej torbie przyzwoitą optykę tego typu. Większość lustrzanek Canon'a i Nikon'a oferowana jest w formie zestawu ze standardowym zoomem. Jeśli chodzi o grupę aparatów wyposażonych w matrycę formatu APS-C, najbardziej popularnym modelem jest lekki i niewielki obiektyw 18–55 mm. Z kolei podstawowym pełnoklatkowym zoomem dołączanym do zestawu jest odpowiednio Canon EF 24–105 mm IS STM i Nikkor AF-S 24–120 mm f/4 ED VR. Wszystkie te szkła są zupełnie przyzwoite, więc

po co je wymieniać na inne? Niektóre zoomy sprzedawane w zestawach z aparatem wydają się skonstruowane tak, by koszt ich produkcji był jak najniższy. Tylko Nikkor 24–120 mm ma przednią soczewkę pokrytą powłoką nanostrukturalną, uszczelniony tubus i skalę odległości ogniskowania, podczas gdy zarówno obiektywy Canon'a, jak i Nikkor 18–55 mm mają plastikowe, a nie metalowe bagnetki mocujące. Jeśli zdecydujesz się na bardziej zaawansowany standardowy zoom, możesz spodziewać się wysokiej lub w pełni profesjonalnej jakości wykonania, większych maksymalnych otworów przysłony i – przynajmniej w teorii – lepszej ogólnej jakości obrazu. Zobaczmy, czym różnią się od siebie poszczególne modele.



Lista przetestowanych modeli

1 Canon EF-S 18–55 mm f/3,5–5,6 IS STM	490 zł
2 Canon EF-S 15–85 mm f/3,5–5,6 IS USM	3000 zł
3 Canon EF 24–105 mm f/3,5–5,6 IS STM	1500 zł
4 Canon EF 24–70 mm f/2,8L II USM	6500 zł
5 Nikkor AF-P DX 18–55 mm f/3,5–5,6G VR	350 zł
6 Nikkor AF-S DX 16–80 mm f/2,8–4E ED VR	4500 zł
7 Nikkor AF-S 24–120 mm f/4 ED VR	2500 zł
8 Nikkor AF-S 24–70 mm f/2,8E ED VR	8500 zł





Canon

EF-S 18-55 mm f/3,5-5,6 IS STM

490 zł

Najlepszy jak dotąd Canon 18-55 mm

Najnowszy model IS STM – minimalnie większy i cięższy niż poprzedni obiektyw EF-S 18-55 mm IS II firmy Canon – ma kilka istotnych zalet. Poprzednie edycje wykorzystywały do napędu układu autofokusa prosty silnik elektryczny, który był głośny i powolny. Co gorsza soczewka obracała się podczas ostrzenia, co uniemożliwiało korzystanie z niektórych filtrów nakręcanych na obiektyw.

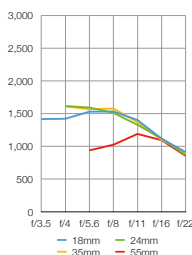
Zastosowany teraz silnik krokowy rozwiązuje wszystkie te problemy oraz zapewnia szybką i praktycznie bezgłośną pracę układu ogniskowania. Obiektyw STM odziedziczył po swoim poprzedniku stabilizator obrazu skuteczny w zakresie do 4 EV, zaś w jego konstrukcji pojawiły się dwa dodatkowe elementy optyczne i siedmiolistkowa przysłona o bardziej zaokrąglonym otworze.

Ocena

Ostrość zdjęć w centrum kadru jest na ogół całkiem przyzwoita, ale dość wyraźnie spada przy ustawionej najdłuższej ogniskowej, podczas gdy szczegółowość obrazu w narożnikach jest po prostu przeciętna.

Ostrość

Poziom ostrości obrazu spada w kierunku narożników kadru oraz przy najdłuższych ogniskowych.



Aberracja chromatyczna

Min. ogniskowa **3,09**
Maks. ogniskowa **1,39**

Przebarwienia kontrastowych krawędzi mogą być zauważalne, gdy nie zostaną skorygowane.

Dystorsja

Min. ogniskowa **-3,03**
Maks. ogniskowa **0,22**
Zniekształcenie beczkowate przy najkrótszej ogniskowej jest większe niż w przypadku modelu 15-85 mm.



Canon

EF-S 15-85 mm f/3,5-5,6 IS USM

3000 zł

Zdecydowanie większy zakres ogniskowych

Ten obiektyw oferuje szerszy maksymalny kąt widzenia niż jakikolwiek inny standardowy zoom Canona do lustrzanek z matrycą formatu APS-C. Ma także większy „zasięg” teleobiektywu w porównaniu z podstawowym obiektywem 18-55 mm, oferując efektywny zakres ogniskowych 24-136 mm.

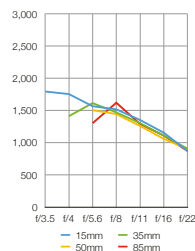
Konstrukcja optyczna jest mało innowacyjna, co nie jest zaskakujące, gdyż obiektyw ten został wprowadzony do sprzedaży przed 10 laty. System autofokusa napędzany jest silnikiem ultradźwiękowym typu pierścieniowego mechanicznie sprzężonym z pierścieniem umożliwiającym ręczne dostrzanie w trybie AF. Napęd jest szybki, ale nie tak cichy, jak w przypadku większości obiektywów z silnikami krokowymi. Dodatkową zaletą jest obecność na obudowie skali odległości ogniskowania.

Ocena

System autofokusa i stabilizator o skuteczności do czterech stopni przysłony działają wydajnie, ale ostrość rejestrowanego obrazu jest nieco rozczarująca. Nasz testowy egzemplarz pozwalał wykonywać najbardziej szczegółowe zdjęcia przy fotografowaniu z maksymalnie szeroko otwartym otworem względnym obiektywu.

Ostrość

Jest trochę ostrzejszy niż Canon 18-55 mm przy ustawieniu największej wartości zoomu.



Aberracja chromatyczna

Min. ogniskowa **3,12**
Maks. ogniskowa **2,55**

Przebarwienia kontrastowych krawędzi są nieco bardziej widoczne niż w przypadku modelu 18-55 mm.

Dystorsja

Min. ogniskowa **-2,58**
Maks. ogniskowa **0,78**

Przy najdłuższej ogniskowej zniekształcenie poduszkowate jest większe niż obserwowane na zdjęciach wykonywanych za pomocą 18-55 mm.

Werdykt Digital Camera

Ogólna jakość obrazu jest raczej dobra niż doskonała, ale i tak widoczna jest duża poprawa w stosunku do poprzedniej wersji, obecny model zapewnia także znacznie lepszą ergonomię i pracuje zdecydowanie ciszej.

4,0 ★★★★★ Doskonaty



Funkcje



Wykonanie i ergonomia



Możliwości



Cena/możliwości

Werdykt Digital Camera

Jakość wykonania jest lepsza niż w przypadku Canona 18-55 mm, a szerszy kąt widzenia i większy „zasięg” to ważne atuty, ale obiektyw ten nie zapewnia znacznej poprawy jakości rejestrowanego obrazu.

4,0 ★★★★★ Doskonaty



Funkcje



Wykonanie i ergonomia



Możliwości



Cena/możliwości



Canon

EF 24–105 mm f/3,5–5,6 IS STM

1500 zł

Naprawdę okazyny zakup

W porównaniu z obiektywem Nikon VR 24–120 mm ten model (często sprzedawany w zestawie z EOS 6D Mark II) kosztuje prawie o połowę mniej. Brakuje mu jednak odrobiny elegancji Nikkora: nie jest to obiektyw o stałej jasności, jego tubus nie jest uszczelniony i nie ma skali odległości ogniskowania, a osłonę przeciwstónczną trzeba dokupić.

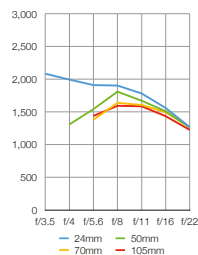
Plusem jest to, że obiektyw Canona ma nowoczesną lekką konstrukcję, szybko i prawie bezgłośnie działający napęd systemu autofokusa, wykorzystujący silnik krokowy oraz bardziej skuteczny czterostopniowy stabilizator obrazu. Jakość wykonania jest nieco lepsza niż w przypadku Canona 18–55 mm, nowy model ma wytrzymałszy tubus i metalowy bagnet mocujący.

Ocena

Ten pełnoklatkowy obiektyw zapewnia lepszą jakość obrazu rejestrowanych zdjęć, niż wskazywałby na to jego ciężar. Zdjęcia są bardzo szczegółowe, nawet przy fotografowaniu z maksymalnie otwartą przysłoną. Dystorsja, aberracja chromatyczna i winietowanie są dobrze kontrolowane.

Ostrość

Wyniki dla najkrótszej ogniskowej nie są doskonałe, ale szczegółowość i tak jest imponująca.



Aberracja chromatyczna

Min. ogniskowa **2,38**
Maks. ogniskowa **2,1**
Przebarwienia wokół kontrastowych krawędzi są dość dobrze kontrolowane.

Dystorsja

Min. ogniskowa **-2,8**
Maks. ogniskowa **1,52**
Zniekształcenia beczkowate i poduszcowate są dość przeciętne.

Werdykt Digital Camera

Jeśli chodzi o jakość obrazu, obiektyw ten tylko nieznacznie ustępuje modelowi Canona EF 24–105 mm f/4L IS II USM, który jest niemal dwukrotnie droższy. Jego stosunek jakości do ceny jest nie do pobicia.

4,0 ★★★★★
Doskonały



Funkcje



Wykonanie i ergonomia



Możliwości



Cena/ możliwości



Canon

Canon EF 24–70 mm f/2,8L II USM

6500 zł

Kompaktowy, ale bez stabilizacji

Ten obiektyw jest zaskakująco poręczny jak na standardowy zoom o jasności f/2,8, ponieważ ma nieco ponad dwie trzecie fizycznej długości konkurencyjnego Nikona i jest od niego prawie o 25 procent zniejszy. Wersja Mark II została znacząco zmieniona w stosunku do wersji oryginalnej i ma ulepszoną konstrukcję optyczną, która ma poprawiać ostrość rejestrowanych nią zdjęć.

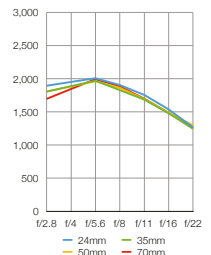
Mark II ma wytrzymałszy i lepiej uszczelniony tubus oraz dziewięciolistkową przysłonę o bardziej zaokrąglonym otworze, co pomaga uzyskać dużo atrakcyjniejszy dla oka efekt *bokeh*. Jednak biorąc pod uwagę fakt, że Sigma, Tamron i Nikon wyposażyli w optyczne stabilizatory swoje obiektywy 24–70 mm f/2,8, jego brak w Canonie jest istotną wadą.

Ocena

Ostrość obrazu jest doskonała, chociaż nie tak dobra jak w przypadku zdjęć wykonywanych za pomocą konkurencyjnego obiektywu Nikona, a także nowego modelu Canon RF 24–70 mm f/2,8 przeznaczonego do współpracy z korpusami bez lustra.

Ostrość

Zdjęcia są zaskakująco konsekwentnie bardzo ostre w całym zakresie zoomu.



Aberracja chromatyczna

Min. ogniskowa **2,47**
Maks. ogniskowa **1,61**
Aberracja chromatyczna jest dobrze kontrolowana w całym zakresie ogniskowych.

Dystorsja

Min. ogniskowa **-2,34**
Maks. ogniskowa **0,13**
Zniekształcenia beczkowate i poduszcowate są imponująco niewielkie.

Werdykt Digital Camera

Jest to najlepszy standardowy zoom firmy Canon do lustrzanek, ale brak stabilizacji może być frustrujący, a do tego model ten jest drogi w porównaniu z alternatywnymi konstrukcjami oferującymi bardzo dobrą jakość obrazu.

4,5 ★★★★★
Znakomity



Funkcje



Wykonanie i ergonomia



Możliwości



Cena/ możliwości



Nikkor

AF-P DX 18–55 mm f/3,5–5,6G VR

350 zł

Zgrabnie kompaktowy ale wysuwany

Spośród dostępnych w zestawie z aparatem dwóch wersji obiektywów warto wybrać model ze stabilizatorem (VR).

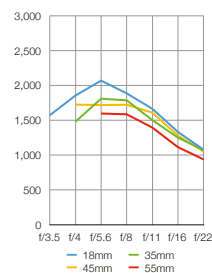
W przeciwieństwie do poprzednich edycji AF-S, modele AF-P – podobnie jak Canon 18–55 mm – wykorzystują do napędzania systemu autofokusa cichy silnik krokowy. Dzięki temu, w porównaniu do wcześniejszych konstrukcji, pierścień regulacji ostrości pozostaje nieruchomy podczas automatycznego ostrzenia. Jednak ani autofocus, ani ręczne ustawianie ostrości nie działają w przypadku podłączenia obiektywu do starszych lustrzanek firmy Nikon. Na tubusie brakuje również włącznika systemu VR: stabilizator można aktywować tylko z poziomu menu aparatu.

Ocena

Ten najmniejszy sprzedawany w zestawach z aparatem zoom firmy Nikon do lustrzanek oferuje dużą szybkość automatycznego ustawiania ostrości oraz czterostopniową stabilizację (VR). Ogólna jakość obrazu jest pod wieloma względami bardzo dobra, chociaż aberracja chromaticzna i dystorsja są dość poważne przy szerokim kącie.

Ostrość

Podczas fotografowania z szeroko otwartą przysłoną przy 18 mm występuje względny brak ostrości.



Aberracja chromaticzna

Min. ogniskowa **4,66**
Maks. ogniskowa **1,06**
Przebarwienia są widoczne tylko przy najkrótszej ogniskowej.

Dystorsja

Min. ogniskowa **-4,01**
Maks. ogniskowa **0,27**
Niewielka tylko przy średnich i maksymalnych wartościach zoomu.

Werdykt Digital Camera

Ten obiektyw jest idealny do zabrania w podróż i fotografowania na co dzień, robi ostre zdjęcia oraz charakteryzuje się korzystnym stosunkiem ceny do jakości. Aberrację chromaticzną i dystorsję daje się łatwo skorygować.

4,0 ★★★★★ Doskonaty



Nikkor

AF-S DX 16–80 mm f/2,8–4E ED VR

4500 zł

Obiektyw DX w najlepszym wydaniu

W tym obiektywie nowe spotyka się ze starym: łączy on bowiem wydajny, ale konwencjonalny ultradźwiękowy silnik AF typu pierścieniowego z nowej generacji mechanizmem sterowanym elektromagnetycznie przystony dla dokładnej ekspozycji w trybie szybkiego wykonywania zdjęć seryjnych.

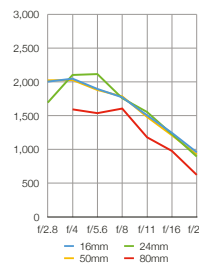
Zakres zoomu zapewnia w praktyce te same kąty widzenia, co pełnoklatkowy obiektyw Nikon 24–120 mm sprzedawany w zestawie z aparatem D750. Jednak, chociaż wspomniany model ma stałą wartość przysłony f/4, to opisywany obiektyw DX jest przy najkrótszej ogniskowej o cały jeden stopień przystony jaśniejszy. Podobnie też jak obecnie produkowana optyka oferowana w zestawach z lustrzankami z matrycą formatu DX, ma siedmiolistkowy mechanizm przystony i czterostopniowy stabilizator obrazu.

Ocena

Ogólnie ostrość obrazu jest znakomita, z wyjątkiem zdjęć wykonywanych przy najdłuższej ogniskowej. Jednak w przypadku ujęć robionych z maksymalną wartością zoomu widoczna może być – zwłaszcza gdy nie zostanie skorygowana – poprzeczna aberracja chromaticzna.

Ostrość

Obiektyw daje bardzo ostry obraz przy większości ustawień zoomu. Wyjątkiem jest najdłuższa ogniskowa.



Aberracja chromaticzna

Min. ogniskowa **3,29**
Maks. ogniskowa **1,78**
Widoczna jest przy ogniskowej 16 mm, ale przy większych jej wartościach efekt ten zanika.

Dystorsja

Min. ogniskowa **-4,59**
Maks. ogniskowa **2,26**
Zniekształcenie beczkowate przy minimalnym zoomie może być bardzo widoczne.

Werdykt Digital Camera

Jest to najlepszy dostępny na rynku standardowy zoom formatu DX dla lustrzanek firmy Nikon. Do tego wypada też zdecydowanie lepiej od alternatywnych modeli producentów niezależnych.

4,5 ★★★★★ Znakomity





Nikkor

AF-S 24-120 mm f/4 ED VR

2500 zł

Wysoka jakość, przystępna cena

Druga generacja tego modelu ma stały, a nie zmienny maksymalny otwór przystony i ulepszony stabilizator obrazu. Do sprzedaży wprowadzona została już ponad 10 lat temu, w związku z czym układ stabilizacji obrazu o skuteczności do 3,5 EV jest mniej wydajny niż mechanizmy stosowane w większości nowszych obiektywów.

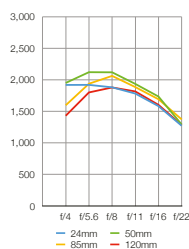
Jakość wykonania jest bardzo dobra, a do tego tubus jest uszczelniony. Konwencjonalne podzespoły wewnętrzne wykorzystane w konstrukcji tego modelu to m.in. mechanicznie sterowany mechanizm przystony i ultradźwiękowy silnik typu pierścieniowego.

Ocena

Ostrość obrazu utrzymuje się na całym przyzwoitym poziomie w całym zakresie ogniskowych, także przy krawędziach i w narożnikach kadru. Jednak jeśli nie zostanie zastosowana korekcja, to przebarwienia wokół kontrastowych krawędzi i zniekształcenia geometryczne są dość widoczne.

Ostrość

Niezostaje dużo w tyle za Nikkorem 24-70 mm, ale daje wyraźnie mniej ostre zdjęcia przy najdłuższej ogniskowej.



Aberracja chromaticzna

Min. ogniskowa **4,06**
Maks. ogniskowa **1,33**
Mocna przy ogniskowej 24 mm, ale później widoczność przebarwień wokół kontrastowych krawędzi stopniowo się zmniejsza.

Dystorsja

Min. ogniskowa **-4,19**
Maks. ogniskowa **2,9**
Jest taka sama jak w przypadku 24-70 mm f/2,8.

Werdykt Digital Camera

Ten obiektyw idealnie nadaje się do pracy z D750 i starszymi pełnoklatkowymi lustrzankami Nikona, nie jest już jednak w stanie wykorzystać w pełni wysokiej rozdzielczości matrycy D850.

4,0 ★★★★★

Doskonały



Funkcje



Wykonanie i ergonomia



Możliwości



Cena/możliwości



Nikkor

AF-S 24-70 mm f/2,8E ED VR

8500 zł

Naprawdę duży standardowy zoom



To jeden z największych standardowych obiektywów zmiennoogniskowych na rynku, długość jego tubusu wynosi bowiem aż 155 mm. Może i byłoby to do zaakceptowania, gdyby miał on wewnętrzny mechanizm zmiany ogniskowej, ale obiektyw ten wydłuża się jeszcze bardziej, gdy zbliżasz się do dowolnego końca zakresu zoomu.

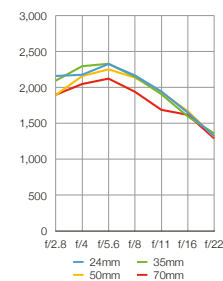
Przeprojektowana kilka lat temu konstrukcja wyposażona jest teraz w czterostopniowy stabilizator obrazu. Zmieniono też zupełnie tor optyczny, w którym wykorzystane zostały cztery elementy ED. Dziewięciolistkowa przystona została również ulepszona w wyniku zastosowania sterowania elektromagnetycznego.

Ocena

Możemy stwierdzić, że obiektyw ten wyróżnia się doskonałymi wynikami i pozwala robić bardzo ostre zdjęcia. Pomimo tego wypada jednak nieco gorzej od nowych pełnoklatkowych standardowych zoomów z mocowaniem Z, a przebarwienia wokół kontrastowych krawędzi, zniekształcenia geometryczne i winietowanie są znacznie bardziej zauważalne.

Ostrość

Wypada lepiej od AF-S 24-105 mm, szczególnie w dłuższym zakresie ogniskowych.



Aberracja chromaticzna

Min. ogniskowa **5,55**
Maks. ogniskowa **0,71**
Przy najkrótszej ogniskowej notuje najgorszy wynik z prezentowanych tutaj Nikkorów.

Dystorsja

Min. ogniskowa **-3,94**
Maks. ogniskowa **2,12**
Zniekształcenia nie są większe niż w przypadku modelu 24-120 mm.

Werdykt Digital Camera

Obiektyw jest zbudowany jak czołg, choć wskazany byłby korpus, który nie zwiększałby rozmiarów przy zoomowaniu. To wspaniała konstrukcja i świetny wybór do każdej pełnoklatkowej lustrzanki Nikona.

4,5 ★★★★★

Znakomity



Funkcje



Wykonanie i ergonomia



Możliwości



Cena/możliwości

Plusy i minusy

Nikkor AF-S 24–70 mm f/2,8E ED VR mimo swoich wad zajmuje pierwsze miejsce



Digital
Camera
NAJLEPSZY
W TEŚCIE

Jeśli zdecydujesz się zamienić standardowy obiektyw z zestawu na nieco droższy i bardziej wyrafinowany zoom, nie uzyskasz zazwyczaj ani znacznej poprawy prędkości działania autofokusa, ani specjalnie wyższej jakości obrazu rejestrowanych zdjęć (jeśli chodzi o ich ostrość, aberrację chromatyczną czy dystorsję). Największą różnicą jest to, że obiektywy z najwyższej półki mają przeważnie większy maksymalny otwór przysłony, dzięki czemu pozwalają robić

zdjęcia z wykorzystaniem mniejszej głębi ostrości. Tej klasy optyka radzi też sobie znacznie lepiej z ograniczaniem powstawania takich zjawisk jak odbłaski i efekt ducha. Jakość wykonania jest również znacznie solidniejsza i lepiej dostosowana do wymagań profesjonalnych fotografów.

Najbardziej imponującym obiektywem w tym teście okazał się Nikkor 24–70 mm, ale jeśli masz już doskonały obiektyw Nikkor 24–120 mm, nie polecamy przesiadki. Chyba że naprawdę odczuwasz potrzebę wykonywania zdjęć z większym otworem

przysłony. Wymiana Canona 24–105 mm f/3,5–5,6 na model 24–70 mm f/2,8 to trudniejsza decyzja, ponieważ stracisz wówczas zarówno stabilizator obrazu, jak i możliwość korzystania z dłuższych ogniskowych. Należy dodać, że obiektyw Canona 24–105 mm jest dość prostą konstrukcją w porównaniu z Nikkorem 24–120 mm, podczas gdy Canon 24–70 mm jest obiektywem w pełni profesjonalnym, o szczególnie dobrej jakości wykonania.

Tabela porównawcza obiektywów



Canon EF-S 18–55 mm f/3,5–5,6 IS STM Canon EF-S 15–85 mm f/3,5–5,6 IS USM Canon EF 24–105 mm f/3,5–5,6 IS STM Canon EF 24–70 mm f/2,8L II USM Nikkor AF-P DX 18–55 mm f/3,5–5,6G VR Nikkor AF-S DX 16–80 mm f/2,8–4E ED VR Nikkor AF-S 24–120 mm f/4 ED VR Nikkor AF-S 24–70 mm f/2,8E ED VR

Strona producenta	www.canon.pl	www.canon.pl	www.canon.pl	www.canon.pl	www.nikon.pl	www.nikon.pl	www.nikon.pl	www.nikon.pl
Cena detaliczna	490 zł	3000 zł	1500 zł	6500 zł	350 zł	4500 zł	2500 zł	8500 zł
Kompatybilny z pełną klatką	nie	nie	tak	tak	nie	nie	tak	tak
Efektowny zakres ogniskowych	29–88 mm	24–136 mm	36–168 mm	38–112 mm	27–82,5 mm	24–120 mm	36–180 mm	36–105 mm
Liczba elementów/grup	13/11	17/12	17/13	18/13	12/9	17/13	17/13	20/16
Liczba listków przysłony	7 listków	7 listków	7 listków	9 listków	7 listków	7 listków	9 listków	9 listków
Skuteczność wbudowanego stabilizatora optycznego	do 4 stopni przysłony	do 4 stopni przysłony	do 4 stopni przysłony	brak	do 4 stopni przysłony	do 4 stopni przysłony	do 3,5 stopni przysłony	do 4 stopni przysłony
Typ napędu autofokusa	silnik krokowy	silnik ultradźwiękowy (pierścieniowy)	silnik krokowy	silnik ultradźwiękowy (pierścieniowy)	silnik krokowy	silnik ultradźwiękowy (pierścieniowy)	silnik ultradźwiękowy (pierścieniowy)	silnik ultradźwiękowy (pierścieniowy)
Ręczne doostrzanie w trybie AF	realizowane elektronicznie	ręcznie także w trybie AF	realizowane elektronicznie	ręcznie także w trybie AF	realizowane elektronicznie	ręcznie także w trybie AF	ręcznie także w trybie AF	ręcznie także w trybie AF
Minimalna odległość ostrzenia	0,25 m	0,35 m	0,4 m	0,38 m	0,25 m	0,35 m	0,45 m	0,38 m (35–50 mm)
Maksymalny współczynnik powiększenia	0,36x	0,21x	0,3x	0,21x	0,38x	0,22x	0,24x	0,28x
Skala odległości ostrzenia	nie	tak	nie	tak	nie	tak	tak	tak
Bagnet	plastikowy	metalowy	metalowy	metalowy	plastikowy	metalowy	metalowy	metalowy
Uszczelnienia	nie	nie	nie	tak	nie	tak	tak	tak
Średnica gwintu filtra	58 mm	72 mm	77 mm	82 mm	55 mm	72 mm	77 mm	82 mm
Ochrona przeciwsłoneczna	EW-63C, 70 zł	EW-78E, 150 zł	EW-83M, 140 zł	EW-88C, w zestawie	HB-N106, 100 zł	HB-75, w zestawie	HB-53, w zestawie	HB-74, w zestawie
Wymiary (średnica x długość)	69 x 75 mm	82 x 88 mm	83 x 104 mm	89 x 113 mm	65 x 63 mm	80 x 86 mm	84 x 104 mm	88 x 155 mm
Waga	205 g	575 g	525 g	805 g	205 g	480 g	710 g	1070 g

Funkcje	★★★★★	★★★★★	★★★★★	★★★★★	★★★★★	★★★★★	★★★★★	★★★★★
Jakość wykonania i wygoda obsługi	★★★★★	★★★★★	★★★★★	★★★★★	★★★★★	★★★★★	★★★★★	★★★★★
Możliwości	★★★★★	★★★★★	★★★★★	★★★★★	★★★★★	★★★★★	★★★★★	★★★★★
Cena/Możliwości	★★★★★	★★★★★	★★★★★	★★★★★	★★★★★	★★★★★	★★★★★	★★★★★
Ocena ogólna	★★★★★	★★★★★	★★★★★	★★★★★	★★★★★	★★★★★	★★★★★	★★★★★

JUŻ ZA MIESIĄC...

STREFA SPRZĘTU

Budżetowe stałki

Zdalne wyzwalacze

Dron dla fotografa

NARESZCIE WIOSNA!

10 pomysłów na niecodzienne
zdjęcia, które zrobisz we
własnym ogrodzie!

AKADEMIA DCP

**Zaszumione
zdjęcia?**

Jak unikać
i eliminować
cyfrowe ziarno

**NIE
PRZEGAP
OKAZJI**

ZAMÓW JUŻ TERAZ NASTĘPNE WYDANIE

i w przedsprzedaży zapłać tylko 17,90 zł!

kup online: www.ulubionykiosk.pl/dcp0520



Co to takiego przestrzeń Adobe RGB?

Ile tak naprawdę wiesz o cyfrowej fotografii?
Sprawdź swoją wiedzę w naszym comiesięcznym quizie!



1 Który z polskich fotoreporterów zdobywał World Press Photo, najważniejszą nagrodę fotografii prasowej aż 9 razy?

- A Tadeusz Rolke
- B Tomasz Gudzowaty
- C Rafał Milach
- D Witold Krassowski

2 Z wykonywania jakich zdjęć znany jest Michael Kenna?

- A Żywności
- B Znanych ludzi
- C Gwiazd rocka
- D Krajobrazów

3 Której z tych rzeczy można użyć do digiscopingu?

- A Skanera płaskiego
- B Lunety
- C Mikroskopu
- D Endoskopu

4 Który z tych skrótów nie jest oznaczeniem nowej generacji superszybkich kart pamięci?

- A CFast
- B CFexpress
- C XQD
- D S'Express

5 Który z tych znanych artystów nie urodził się w Polsce i nie ma polskich korzeni

- A Peter Lindbergh
- B Alexi Lubomirski
- C Ryszard Horowitz
- D Jurgen Teller

6 Który z tych obiektywów nazywany jest „tanią jasną pięćdziesiątką”?

- A Canon EF 50 mm f/1,8
- B Canon EF 50 mm f/1,4
- C Canon EF 50 mm f/1,2
- D Canon TSE 50 mm f/2,8 Macro

7 Jaki element aparatu fotograficznego przypomina roletę?

- A Materiałowa kurtyna migawki stosowanej w lustrzankach
- B Matryca, która rejestruje scenę, skanując obraz linia po linii (co powoduje pewne zniekształcenia w przypadku fotografowania niektórych obiektów)
- C Rodzaj tła studyjnego
- D Mechaniczny samowyzwalacz

8 Który z poniższych czasów otwarcia migawki został prawdopodobnie wykorzystany do zarejestrowania tego lecącego skoczka narciarskiego z zastosowaniem techniki panoramowania?

- A 1 s
- B 1/4 s
- C 1/30 s
- D 1/500 s

9 Do czego wykorzystywany jest dostępny w lustrzankach tryb blokady podniesionego lustra?

- A Wykonywania wielokrotnej ekspozycji
- B Zmniejszania ryzyka zarejestrowania poruszonego zdjęcia podczas fotografowania z ręki
- C Ograniczania drgań aparatu podczas robienia zdjęć ze statywu
- D Kadrowania ujęcia podczas wykonywania autoportretu

10 Jakiej przestrzeni kolorów należy użyć, fotografując w trybie RAW?

- A sRGB
- B Adobe RGB
- C ProPhoto RGB
- D Nie ma to żadnego znaczenia

Jak Ci poszło?

10 punktów Jesteś fotograficznym omnibusem!
8–9 punktów Fantastycznie, jesteś prawdziwym mądrałą
6–7 punktów Uzyskałeś naprawdę dobry wynik
4–5 punktów Nieźle, ale nie zachwycająco
2–3 punkty Zachowamy Twój wynik w tajemnicy
0–1 punkt Kompletna porażka

ODPOWIEDZI 1.B,2.D,3.B,4.D,5.D,6.A,7.B,8.C,9.C,10.D



Getty Images

DIGITAL PHOTOGRAPHER POLSKA POWRACA!

Po niespełna 4 latach przerwy
wznawiamy wydawanie magazynu
Digital Photographer Polska!

WRACAMY! ZNÓW NA POLSKIM RYNKU!
Twój ulubiony magazyn fotograficzny ponownie w sprzedaży!

172

STRONY PORAD
od zawodowych
fotografów

Digital Magazyn ambitnych fotoamatorów

Photographer

DPP 1/2020 POLSKA



+
DOMOWE STUDIO
PORTRET ULICZNY
FOTOGRAFIA RODZINNA
UROK NOWORODKÓW
6 POMYSŁÓW NA SESJE

TEMAT WYDANIA

PORTRET

• Pokaż charakter bohatera • Naucz się pracować z modelką
• Poznaj swój sprzęt • Ustaw oświetlenie w studio i w plenerze

DPP 1/2020 29 zł (w tym 8% VAT)

ISSN 2300-8475 INDEKS 298670



9 772300 847500 01

NAUCZ SIĘ EDYCJI RAW • PIERWSZE KROKI W ADOBE LIGHTROOM

NAUCZ SIĘ EDYCJI RAW • PIERWSZE KROKI W ADOBE LIGHTROOM

• Pokaż charakter bohatera • Naucz się pracować z modelką
• Poznaj swój sprzęt • Ustaw oświetlenie w studio i w plenerze

Tematem przewodnim tego wydania będzie fotografia portretowa. W wyczerpujących poradnikach podpowiadamy jak modelować światło, jak pracować z modelem czy modelką, podzucamy kilka ustawień które zawsze się sprawdzają oraz serię pomysłów na kreatywne, wyróżniające się portrety. Całość uzupełniają zagadnienia dodatkowe: autoportret, fotografia rodzinna i noworodkowa, osobną część poświęcamy również wyborowi najlepszego sprzętu i akcesoriów.

Szukaj w salonach prasowych lub zamów na
www.UlubionyKiosk.pl (przesyłka GRATIS)

**Studium
Kursy
Warsztaty**

akafoto.pl

**Akademia
FOtografii**

fot. Daniel Antropik, absolwent AF

